

EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY



**KWIECIEŃ 2004**

Rok XIV Nr 4/158

ISSN 1233-8559

**Cena 2,50 zł**

[kurier.miedzyrzeczki@wp.pl](mailto:kurier.miedzyrzeczki@wp.pl)

# Kurier

# Międzyrzeczki

**MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN**



## **NARESZCIE w I lidze**

**(FOTOREPORTAŻ W NUMERZE)**

### **W NUMERZE:**

- \* **SPOTKANIE Z LASKOWIKIEM**
- \* **PAJACYKI**
- \* **SPROSTOWANIE do HALI**
- \* **SUKCES ORŁÓW**
- \* **Z PRZESZŁOŚCI MIĘDZYRZECZA**
- \* **JUBILEUSZ PARAFII ŚW. WOJCIECHA**



*Wszystkim naszym*

*Czytelnikom*

*najserdeczniejsze życzenia*

*z okazji Świąt Wielkanocnych*

*składa*

*redakcja Kuriera Międzyrzecznego*





**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

**66-300 Międzyrzecz  
ul. Młyńska 20**

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

**PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Fiat Doblò. Wybierz maszynę do swojej misji.**

Doblò Cargo  
od **36 230 zł netto**  
rata leasingowa 680 zł netto\*



Doblò Cargo  
przeszkłony  
od **37 557 zł netto**  
rata leasingowa 705 zł netto\*



Doblò Cargo  
przeszkłony z podwyższonym dachem  
od **45 590 zł netto**  
rata leasingowa 856 zł netto\*



Doblò  
Kombi  
od **43 525 zł netto**  
rata leasingowa 817 zł netto\*



Doblò  
Panorama  
od **22 100 zł brutto\*\***



Doblò  
Malibu  
od **35 995 zł brutto\*\***



Dwa lata gwarancji  
bez limitu kilometrów

**P.M. MOTO-GOBEX**

ul. Szczecińska 23  
66-400 Gorzów Wlkp.  
tel.: 095-7219-005

[www.motogobex.pl](http://www.motogobex.pl) e-mail: [salon@motogobex.pl](mailto:salon@motogobex.pl)

**AL-TOR-POL**

ul. Poznańska 10  
66-300 Międzyrzecz  
tel.: 095-7422615  
e-mail: [altorpol7@wp.pl](mailto:altorpol7@wp.pl)

**FIAT**

samochody dostawcze

\* Rata skalkulowana przez Fidis Leasing Polska Sp. z o.o. na następujących warunkach: 30% opłata wstępna, 47 rat leasingowych, 3% wykup.  
\*\* Kredyt 50/50 oferowany przez Fiat Bank Polska S.A. Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,09%.

## URODZENIA



1. Konieczek Klaudia c. Krzysztofa i Kingi
2. Wysocka Wiktoria Monika c. Wojciecha i Moniki
3. Witt Antoni Piotr s. Mariusza i Magdaleny
4. Górniak Kacper Marian s. Marcina i Ewy
5. Góral Jędrzej s. Andrzeja i Emilii
6. Tyburski Norbert s. Marcina i Małgorzaty
7. Sarzyńska Wiktoria Katarzyna c. Arkadiusza i Kamili
8. Ludwiczak Kacper Szymon s. Tomasza i Anny
9. Sinoradzki Sebastian Marcin s. Marcina i Anny
10. Szymańska Julia Weronika c. Artura i Kamili
11. Kołacz Martyna c. Jarosława i Moniki
12. Gmiat Przemysław Zenon s. Dariusza i Marianny
13. Staflinik Wiktoria Katarzyna c. Krzysztofa i Katarzyny
14. Bińczak Miłosz Paweł s. Pawła i Kingi
15. Bulicz Nikodem Kacper s. Macieja i Agnieszki
16. Ciągło Michał Stanisław s. Mariusza i Anny
17. Bańko Oskar Stefan s. Artura i Sylwii

## Co gdzie, kiedy?



## W kwietniu kino „Świt” zaprasza

- 01 – 04. 04. 2004r.  
godz. 17<sup>00</sup> „GOOD BYE, LENIN !” Niemcy od 15 lat  
godz. 19<sup>00</sup> „NIEPOKONANY SEABISCUIT” USA od 15 lat
- 08 – 12. 04. 2004r. KINO NIECZYNNY  
15 – 18. 04. 2004r.  
godz. 17<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup> „PASJA” USA od 15 lat
- 22 – 25. 04. 2004r.  
godz. 17<sup>00</sup> „MALI AGENCI 3D” USA b/o  
godz. 19<sup>30</sup> „DZIEWCZYNY Z KALENDARZA” USA od 15 lat

## „PASJA” W KINIE „ŚWIT”:

- Zapraszamy na seanse w dniach 15, 16, 17 i 18 kwietnia br. o godz. 17<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup> cena biletu – 12 zł
- **Seanse zbiorowe** z ceną biletu – 10 zł tylko do godz. 15<sup>00</sup> po uprzednim uzgodnieniu z dystrybutorem, kontakt Międzyrzecki Ośrodek Kultury tel. 7411802
- Zapraszamy w dniu 18 kwietnia br. /niedziela/ o godz. 12<sup>00</sup> na jedyny seans, podczas którego dla seniorów bilety będą w cenie 10 zł; również tylko na tym seansie będą honorowane kupony z gazety „Dobra Nowina” uprawniające do nabycia biletu w cenie 10 zł

## Program II sesji historycznej

godz. 9.00 Otwarcie sesji – Dyrektor Muzeum w Międzyrzeczu  
mgr Joanna Patarska

Godz. 9.15. Pierwsza część prelekcji:

- 9.15-9.35: Arkadiusz Bednarczuk, *Gemma z Międzyrzecza*.  
9.35-9.55: Zbigniew Czarnuch, *Ziemia Torzymska od końca X do początków wieku XII*.  
9.55-10.15: Arkadiusz Michalak, *Tzw. grodzisko stożkowe w Pszczewie w świetle źródeł pisanych oraz badań powierzchniowych*.  
10.15-10.35: Tadeusz Szczurek, *Kształtowanie się obiegu monetarnego w średniowieczu na terenie miasta, kasztelanii i starostwa międzyrzeckiego*.  
10.35-10.55: Agnieszka Indycka, *Tadeusz Łaszkievicz, Średniowieczne cmentarzysko przykościelne na Rynku w Międzyrzeczu (przy nieistniejącym kościele św. Krzyża)*.  
10.55-11.15: Andrzej Kirmiel, *Początki Skwierzyny*.  
11.15-11.35: Andrzej Gwoździak, *Międzyrzeckie naczynia typu „Dreihausen” w świetle dotychczasowych badań nad kamionką gotycką*.  
11.35-11.55: Mariusz Wąsiel, *Jakub z Paradyża i jego odpowiedź na pytanie: dlaczego ludzie świadomie wybierają zło?*  
11.55-12.15: Paweł Karp, *Abraham Zbąski – polski husyta*.  
12.15-12.35: Aneta Sochala, *Rodziny szlacheckie pogranicza wielkopolsko – brandenburskiego w XVI-XVIII wieku na portretach trumiennych w zbiorach Muzeum w Międzyrzeczu*.

Ok. godz. 12.35. Dyskusja, po dyskusji przerwa na kawę.

Godz. 13.20. Druga część prelekcji:

- 13.20-13.40: Marceł Tureczek, *Inskrypcje na najstarszych dzwonach gminy Trzciel w powiecie międzyrzeckim*.  
13.40-14.00: Adam Górski, *Franciscus Voillardus – wędrowny ludwisarz. Przyczynę do dziejów ludwisarstwa na Ziemi Międzyrzeckiej*.  
14.00-14.20: Bożena Grabowska, *Zakon Jezuitów w Międzyrzeczu (1660 – 1773)*.  
14.20-14.40: Katarzyna Sanocka, *Architektura i ikonografia chrześcijańska pojezuickiego wyposażenia sakralnego w kościele pw. Św. Józefa w Wyszanowie jako przyczynek do dziejów Zakonu Jezuitów w Międzyrzeczu*.  
14.40-15.00: Arkadiusz Michalak, *Pruski ryngraf II Pułku Kirasjerów Królowej znaleziony w Międzyrzeczu. Przyczynę do znajomości ryngrafów na ziemiach polskich*.  
15.00-15.20: Marceł Tureczek, *Jeszcze o XVIII – wiecznych płytach nagrobnych z Gorzycy i Bobowicka w gminie Międzyrzecze*.  
15.20-15.40: Karolina Korenda, *Wielkopolskie zwyczaje związane z narodzinami dziecka*.  
15.40-16.00: Ryszard Patarski, *Granice administracyjne powiatu międzyrzeckiego od XVIII do XX wieku*.  
16.00-16.20: Gerhard Franke, *Zbór staroluteriański w Międzyrzeczu*.  
16.20-16.40: Wolfgang J. Brylla, *Organy Ziemi Międzyrzeckiej w „Meldebogen für Orgeln” z 1944 roku*.

16.40. Dyskusja, po dyskusji planowane zakończenie sesji.

Materiały z sesji będą dostępne w formie książkowej w dniu konferencji.

Kontakt: [mu745@wp.pl](mailto:mu745@wp.pl); [aka@aka.com.pl](mailto:aka@aka.com.pl); [mczmuzeum@poczta.onet.pl](mailto:mczmuzeum@poczta.onet.pl)

## ZGONY

1. Story Serafin r. 1935 zam. Międzyrzecze
2. Kozielewski Bolesław r. 1920 zam. Międzyrzecze
3. Bekisz Ewa r. 1922 zam. Kęszycza Leśna
4. Koropczak Jan r. 1931 zam. Międzyrzecze
5. Wittmann Karol r. 1930 zam. Międzyrzecze
6. Klewańczuk Franciszek r. 1937 zam. Kaława
7. Gajewy Marcylijan Marek r. 1948 zam. Międzyrzecze
8. Janiszewska Helena r. 1923 zam. Międzyrzecze
9. Walczak Kazimiera r. 1949 zam. Międzyrzecze
10. Sternik Leszek r. 1949 zam. Międzyrzecze
11. Blacharska Alfreda r. 1914 zam. Międzyrzecze
12. Hadrys Stanisław r. 1929 zam. Międzyrzecze
13. Sobrański Jacek r. 1921 zam. Międzyrzecze
14. Jaroszewski Janusz r. 1924 zam. Międzyrzecze
15. Lachman Ludwika r. 1927 zam. Pieski
16. Radkiewicz Anna r. 1905 zam. Międzyrzecze
17. Wiesiolek Antoni r. 1935 zam. Międzyrzecze

## UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w marcu 2004r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup> i w czwartek od godziny 14<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 16 kwietnia. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskiełkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji KM odbędą się 5 i 16 kwietnia o godz. 17<sup>00</sup> w siedzibie redakcji.

## Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- \* Dział sztuki: Portret trumienny
- \* Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- \* Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

- \* Historia jednej miłości. Z brulionu Eugenii Wierzbickiej.

Muzeum czynne:

- poniedziałek zamknięte
- od wtorku do soboty 9-16
- niedziela 10-16

Ponadto w okresie świątecznym:

- 10,11.04. Wielkanoc zamknięte
- 12.04. Poniedziałek Wielkanocny 10-16



W dniu 15.04.2004r. w godz. 9.00 do 17.00 w sali portretowej Muzeum w Międzyrzeczu odbędzie się sesja historyczna pt. „Ziemia międzyrzecka w przeszłości”.

Wszystkich zainteresowanych historią Międzyrzecza i okolic serdecznie zapraszamy. W tym dniu Muzeum będzie nieczynne dla zwiedzających.

## KUPON - NASI ULUBIENCY

ULUBIENIEC ..... TERMIN: 17.06.2004r.

GŁOSUJĄCY.....



## Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

# Wspomnienia z przed 59-ciu laty

Kształtowanie się administracji polskiej na Ziemi Międzyrzeckiej w świetle sprawozdań starosty Lucjana Brudło do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Po wyzwoleniu Ziemi Międzyrzeckiej przez wojska radzieckie autochtoniczna ludność polska w Dąbrówce Wielkopolskiej już w pierwszych dniach lutego przystąpiła do organizowania polskiej administracji – Rady Gminy, Milicji Obywatelskiej, Wójta, Sołtysa. Inicjatywę organizowania podjął Lucjan Brudło, były działacz Polskiego Związku Zachodniego, który w dniu 2 lutego przybył ze Zbąszynia do Dąbrówki, wioski o dużym skupisku Polaków na Ziemi Międzyrzeckiej i od razu przystąpił do tworzenia załóg polskiej administracji. Dnia 20 lutego zostało utworzone Starostwo pogranicza z siedzibą w Dąbrówce, a funkcję starosty objął Lucjan Brudło. Początkowo utworzone Starostwo obejmowało swym zasięgiem tylko część wschodnią Ziemi Międzyrzeckiej. Wojenne władze radzieckie sugerowały utworzenie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu i włączenia do administracji powiatowej zachodniej części byłego niemieckiego powiatu. Dlatego 8 marca 1945 roku oficjalnie mianowały L. Brudło Starostą w Międzyrzeczu. Wtedy zaczęły się formować oficjalne władze na całej Ziemi Międzyrzeckiej. W dniu 17 marca 1945 roku otrzymał L. Brudło nominację na stanowisko pełnomocnika Rządu R.P. od wojewody Widy – Winiarskiego w Poznaniu (tak wówczas określano funkcję starosty). Dnia 20 marca 1945 r. przybyła do Międzyrzecza grupa pracowników administracji państwowej delegowana przez wojewodę w Poznaniu. Na czele tej grupy stał Bolesław Arlyth – Karaśkiewicz. W dniu 27 marca nastąpiło oficjalne otwarcie Starostwa w Międzyrzeczu. Starostą został Lucjan Brudło, a jego zastępcą Bolesław Arlyth – Karaśkiewicz.

W dalszej części wspomnień udostępniam czytelnikom ciekawy list L. Brudło do starosty w Nowym Tomyślu oraz sprawozdanie z działalności starostwa w Międzyrzeczu w pierwszych miesiącach swego istnienia.

**1945 luty 20, Dąbrówka Wlkp. – List starosty Pogranicza<sup>1</sup> Lucjana Brudło do starosty w Nowym Tomyślu w sprawie pomocy w nawiązaniu kontaktu z władzami wojewódzkimi**

Sprawa naszego Pogranicza jest Panu znana. Żyje tutaj około 5000 Polaków skupionych w obok siebie położonych wioskach, w mniejszej ilości po miastach Nowy Zbąszyń<sup>2</sup>, Babimost i Kargowa.

Administracyjnie należy to Pogranicze do powiatu Meseritz (Międzyrzecz) i Bomst (Babimost). Po przemarszu wojsk radzieckich, zorganizowałem tych Polaków, stwarzając urzędy tymczasowe, burmistrzów, wójtów, sołtysów i milicję. Wszędzie za zgodą miejscowych władz wojskowych. Działając na początku za porozumieniem z Tymczasowym Zarządzeniem Miejskim w Zbąszyniu, pragnąłem administracyjnie włączyć te okolice do Zbąszynia jednak przed kilkoma dniami otrzymaliśmy rozkazy władz wojskowych, że teren Pogranicza został oddzielony i pozostaje pod władzą wojskową. Istniejące władze i milicja polska nie zostały przez komendanturę rozwiązane.

Na gorącą prośbę delegacji z całego Pogranicza, postanowiłem zorganizować w największej polskiej i znanej wszystkim Polakom wiosce Gross Dammer (Wielka Dąbrówka) tymczasowo pełniące obowiązki Starostwa Pogranicza. Trudne są tutaj zadania, gdyż wciąż trzeba tłumaczyć przechodzącym wojskom, że tu właśnie mieszkają najlepsi Polacy, którzy byli przez wieki germanizowani. Ta akcja odnosi skutek, ale zdarzają się wypadki bolesne. Ołóż zwracam się do Pana Starosty o zajęcie stanowiska i poinformowanie mnie w jaki sposób i gdzie odnaleźć władze przełożone wojewódzkie.[...]

Maszynopis, kopia

Archiwum Izby Pamiętek w Dąbrówce Wlkp.

**Sprawozdanie z działalności Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu za okres od 12 kwietnia do 15 maja 1945 roku.**

W okresie sprawozdawczym było Starostwo zmuszone stworzyć delegaturę Starostwa w Nowym Zbąszyniu, której powierzono załatwienie spraw wchodzących w zakres prac osiedleńczych po myśli zarządzeń Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz nadzór nad aprowizacją miasta Nowego Zbąszynia, wójtostw Nowy Zbąszyń (Neu Bentschen) i Rogoziniec (Rogsen). Utworzona przy Delegaturze komisja dla spraw aprowizacyjnych i osiedleńczych przystąpiła do zorganizowania etapu przejściowego, zabezpieczając na ten cel baraki na terenie kolei oraz kuchnie i chłodnie mające służyć do zaaprowizowania repatriantów w czasie rozmieszczania ich na terenie powiatu.



Lucjan BRUDŁO - pierwszy starosta w Międzyrzeczu

Udzielono pomocy kierownikowi Dyrekcji Poczty z Poznania przy tworzeniu Obwodowego Urzędu Pocztoowego, tak że z dniem 8 maja br. poczta w skromnych rozmiarach mogła przystąpić do wykonywania swoich obowiązków. Z uwagi na brak monety obiegowej działalność poczty jest ograniczona.

W porozumieniu z pełnomocnikiem dla spraw leśnych przy Województwie Poznańskim podzielono powiat na dwa regiony z siedzibą nadleśnictw w Brodźcu (Brazt) i Obergorzig. Nadleśnictwa przystąpiły do natychmiastowego zabezpieczenia majątku oraz znajdujących się na terenie powiatu obiektów (tartaki i inne). W celu zorganizowania szkolnictwa na terenie powiatu utworzono Referat Szkolny.

Jednocześnie wydano zarządzenie do wszystkich wójtostw o zabezpieczeniu majątku szkolnego, tak budynków jak i pomocy naukowych. W tej chwili uruchomione są przedszkola w Trzciel (Tirschtiegel) i Wielkiej Dąbrówce (Gross Dammer). W organizowaniu sa przedszkola i prace przygotowawcze do rozpoczęcia nauki szkolnej, która rozpocznie się w myśl porozumienia z tutejszymi władzami radzieckimi z dniem 1 września 1945 roku. W sprawie szkolnictwa zwróciło się Starostwo do odnośnych czynników z prośbą o nadesłanie dalszych instrukcji i przysłanie delegata pełnomocnika dla spraw szkolnictwa.

Zorganizowano referat zdrowia. Stanowisko lekarza powiatowego powierzono ob. drowi Nikłowi, zamieszkałemu w Trzciel. Przystąpiono do zorganizowania szpitali i aptek i do zabezpieczenia środków leczniczych znajdujących się na terenie całego powiatu. W okresie sprawozdawczym uruchomiono cztery szpitale: to: w Nowym Zbąszyniu (dla osób zakaźnych), Trzciel, Brodźcu i Międzyrzeczu. Z uwagi na brak środków leczniczych, urządzeń szpitalnych, jak i wykwalifikowanego personelu, napotyka Starostwo na ogromne trudności i tylko dzięki zrozumieniu obowiązku obywatelskiego daje pozytywne wyniki. Dużej pomocy na terenie Nowego Zbąszynia udzieliły władze kolejowe delegując z swej strony do pomocy swego lekarza kolejowego Obywatela dra Matulewicza, którego główną zasługą jest utworzenie szpitala przeciwepidemicznego. Na terenie powiatu rozpoczął jednocześnie działalność swoją Polski Czerwony Krzyż, którego siedziba znajduje się w Wielkiej Dąbrówce.

Referat propagandy rozwinął pod Dyrektywą Starostwa zorganizowaną akcję propagandową na terenie całego powiatu. Materiał propagandowy otrzymało Starostwo dzięki własnej inicjatywie z Wojewódzkiego Działania Propagandy w Poznaniu.

Wydział Rolny. Po przeprowadzeniu planowej ekscyzacji w dalszym ciągu rozciąga nadzór nad prowadzeniem racjonalnej gospodarki rolnej na terenie całego powiatu. Najważniejszym zagadnieniem jest sprawa osiedleńcza. Przekazywanie przez Państwowy Urząd Repatriacyjny rolnicy rozmieszczani są na gospodarstwach opuszczonych przez Niemców.

Na duże trudności napotyka się z uwagi na brak bydła pociągowego, dojnego, rzeźnego, brak zapasów, tak że sytuacja aprowizacyjna w niektórych wójtostwach stwarza coraz większe trudności, niekiedy nie do pokonania i brak artykułów pierwszej potrzeby i niemożność swobodnego dysponowania zapasami znajdującymi się na terenie całego powiatu, uniemożliwia racjonalne zaaprowizowanie ludności. Nadmieniam się, że w okresie sprawozdawczym prace rolne, obsiew itd. Wykonane są w 80%. Pewnie niedomagania i niedociągnięcia dostrzegają się w administracji majątkami, które jednakże nie podlegają kompetencji Wydziału Rolnego.

Wydział Gospodarki Wodnej przystąpił do zorganizowania rybolowstwa na terenie całego powiatu, mając w pierwszym rzędzie na uwadze kwestię aprowizacyjną. Brak zrozumienia przez pewne czynniki uniemożliwił dostawę ryb na rynek tutejszy.

Wydział Drogowy przystąpił do prac wstępnych nad zabezpieczeniem stanu dróg.

Pełnomocnicy Województwa dla spraw przemysłu, handlu i aprowizacji, którzy przybyli przy końcu okresu sprawozdawczego, objęli swoje placówki przystępując jednocześnie do wykonania powierzonych im zadań.

Uwagi ogólne. Szczegółowego raportu o działalności Starostwa udzieli pełnomocnik Województwa ob. Wiśniewski, który równocześnie wskaże trudności, na jakie napotyka Starostwo w wykonywaniu swoich czynności administracyjnych. Starostwo zaznacza, że zupełny brak środków lokomocji utrudnia kontrolę w terenie, tak administracyjną, jak i policyjną. Natychmiastowa pomoc ze strony Obywatela Wojewody i udzielenie jakichkolwiek środków lokomocji zmotoryzowanej rozwiązałoby sprawę kontroli i nadzoru i usprawiedliwiłoby prace Starostwa na terenie.

Maszynopis, oryginał WAP Szczecin

Materiały wybrał i opracował:

Stefan Cyryniak

<sup>1</sup> Pograniczem nazywano dawne ziemie wielkopolskie zagarnięte przez Prusy w okresie rozbiorów. W okresie międzywojennym nosiły one nazwę Monarchii Granicznej (Grenzmark Posen Westprussen).

<sup>2</sup> Zbąszynec

## INFORMACJE Z RATUSZA

## NR 4

## SERWIS PRASOWY

## ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY

Burmistrz Tadeusz Dubicki, jako że pełni również funkcję Przewodniczącego Zgromadzenia Związku, wystąpił w minionym miesiącu w roli gospodarza roboczego spotkania przedstawicieli Związku Międzygminnego Odra-Warta.



Uczestniczyli w nim (na zdjęciu od prawej) Edward Chociemowski – burmistrz Rzepina, Edward Chojko – wiceburmistrz Ślubic, Dariusz Brzozowski – Prezes Media-Odra-Warta, wójt Gorzycy i zarazem Prezes Zarządu Związku – Tomasz Kowalczyk, T. Dubicki, Mariusz Dubacki ze Ślubic – Dyrektor Związku. W trakcie obrad omawiano m.in. sprawę budowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej oraz przebieg prac nad projektem o fundusze pomocowe z Unii Europejskiej. Podczas spotkania, jakie odbyło się w ratuszu miejskim, dokonano ponadto wyboru członka Komisji Rewizyjnej Związku, została nim Wiesława Walkiewicz, z Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.

## ORGANIZACJA PRACODAWCÓW

Kolejny punkt m.in. po szynobusie i obwodnicy, programu wyborczego Tadeusza Dubickiego – burmistrza Międzyrzecza ma dużą szansę realizacji. Społeczna Rada Gospodarcza, której potrzebę powstania tak dobitnie akcentował w swojej kampanii wyborczej obecny burmistrz, nabiera powoli kształtów organizacyjnych. Zmieniło się jedynie jej nazewnictwo dziś występuje, jako „Międzyrzeczka Organizacja Pracodawców”. 17 marca w sali narad Urzędu Miejskiego odbyło się robocze spotkanie grupy inicjatywnej, gdzie omawiano sens powstania takiej właśnie organizacji, jej przyszłe cele i rolę, jaką ma odegrać w środowisku przedsiębiorców międzyrzeczskich. Zwrócono też uwagę na pilną potrzebę integracji środowiska pracodawców z terenu naszej gminy, a z czasem może też powiatu. Do chwili oficjalnego zarejestrowania i ukonstytuowania władz „Międzyrzeczkiej Organizacji Pracodawców”, grupą inicjatywną kieruje Dariusz Mukomilow (na zdjęciu) – Prezes Zarządu SINUS Polska Sp. z o.o. Kolejne spotkanie - MOP, na które zaproszeni są wszyscy pragnący do niej przystąpić lub ewentualnie tylko konstruktywnie współpracować, z tą dość specyficzną organizacją, odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu 28 kwietnia br. o godzinie 17<sup>00</sup>.

## PROGRAM ODNOWY WSI

W dniach 5-6 marca br. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu w ramach sektorowego programu operacyjnego – pt. „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”, odbyły się pilotażowe warsztaty – szkolenia „Program odnowy wsi – sołeka strategia rozwoju”. Głównym celem spotkań osób związanych z rolnictwem, było uzyskanie wiedzy na temat opracowywania planów rozwoju i programów odnowy polskiej wsi, z uwagi na wstąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej. Szkolenia dla



przedstawicieli wsi z naszej gminy, prowadzili modelatorzy – osoby upoważnione przez Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze do przeprowadzania takich właśnie szkoleń.

## UCHWAŁA NR 06/2004

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej podjęto uchwałę w sprawie skargi, jaką na Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, złożył Jarosław Kuś reprezentujący Biuro Turystyczne „Małgorzata”, będący dzierżawcą Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego. Z treści Uchwały nr 06/2004 z dn. 24.02.2004r. wynika, że owa skarga została oddalona cyt. „po rozpatrzeniu skargi Pana Jarosława Kusia reprezentującego Biuro Turystyczne „Małgorzata” w Międzyrzeczu z dnia 28.01.2004r. na Burmistrza Międzyrzecza w sprawie - z zakresu wywiązywania się Burmistrza,

jako reprezentanta Gminy z umowy zawartej z Panem Jarosławem Kusiem oraz stwierdzenia, czy działania Burmistrza w tej sprawie były zgodne z interesem Gminy uznaje się za niezasadną, albowiem podniesione w skardze zarzuty przeciwko Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu nie potwierdzają się w kontekście ustalonego w

sprawie stanu faktycznego”. Dalej tekst powyższej uchwały brzmi cyt. „Burmistrz realizuje zawartą między stronami w dniu 10 lutego 2003r. umowę dzierżawną, którą zawarto w wyniku przeprowadzenia negocjacji z uwzględnieniem koniecznych dla prowadzenia działalności turystycznej prac. Rozliczając poczynione przez Biuro Turystyczne „Małgorzata” nakłady oraz windykując należny Gminie czynsz, Burmistrz działa zgodnie z prawem i w interesie Gminy. Przeciwnie, to Pan Jarosław Kuś, jako prowadzący Biuro Turystyczne „Małgorzata” nie wypełnia ciężących na nim obowiązków, a w szczególności nie płaci wymaganego umową czynszu oraz zalegał w dostarczeniu koniecznych do rozliczenia nakładów dokumentów”, Paragraf -1, uchwały prezentowanej w artykule, kończy zdanie cyt. „Mając powyższe fakty i argumenty na uwadze Rada Miejska w Międzyrzeczu, zgłaszane pod adresem Burmistrza i Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu żądania, roszczenia i skargi ocenia, jako niezasadne”. W głosowaniu - za Uchwałą nr 06/2004 opowiedziało się 16 radnych, 3 wstrzymało się od głosu, a jeden z radnych głosował przeciw. Wszystkie uchwały podejmowane na sesjach Rady Miejskiej, są do wglądu mieszkańców w holu międzyrzecznego ratusza oraz na stronie internetowej: [www.bip.międzyrzecz.pl](http://www.bip.międzyrzecz.pl)

## KWIATEK OD GENERAŁA



Dowódca stacjonujący w Międzyrzeczu 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. Józefa Dowbor – Muśnickiego, gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet spotkał się z żonami żołnierzy, którzy w styczniu br. rozpoczęli misję pokojową w Iraku. Kwiaty z życzeniami szczęśliwego powrotu do domu najbliższych, przedstawicielki płci pięknej odbierały z rąk nie tylko gospodarza spotkania K. Jaklewicza, wręczał je również Andrzej Korsi – Wojewoda Lubuski, burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki oraz starosta naszego powiatu Kazimierz Puchan, którzy zostali zaproszeni na Kobiece Święto do Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu.

W PONIEDZIAŁKI  
OD 8<sup>00</sup> DO 16<sup>00</sup>

Z dniem 22 marca br. nastąpiła korekta w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu. Teraz w każdy poniedziałek Urząd czynny będzie w godzinach od 8-mej do 16-tej. Zmiana ta została podyktowana licznymi sugestiami i na prośbę szczególnie tych osób, które z uwagi chociażby na swoją pracę i związane z nią obowiązki, miały pewne problemy w załatwieniu osobistych spraw w miejskim magistracie. W pozostałe dni tygodnia, godziny urzędowania nie ulegają zmianie, tak więc od wtorku do piątku dzień pracy Urzędu trwa od godziny 7<sup>30</sup> do godziny 15<sup>30</sup>.

## W SPRAWIE DACHU

17 marca br. do Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu wpłynęło pismo Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, wynik kontroli – oględzin stanu technicznego dachu hali sportowej MO-SIW-u przeprowadzonej w dniu 04.03.2004r. Czytamy w nim, m.in. cyt. „Podczas oględzin zapoznano uczestników z ustaleniami protokołu nr 01/02/2004r. z dnia 03.02.2004r. z okresowej kontroli obiektu (raz na 5 lat – art. 62 ust. 1 pkt. 2 Prawa budowlanego) przeprowadzonej przez inż. Piotra Bosaka. Autor tego opracowania uczestniczył w spotkaniu i szczegółowo przedstawił swoją ocenę dotyczącą przeglądu budynku oraz odniósł się do uwag i pytań zainteresowanych. W konkluzji wyjaśnił, że nie ma żadnego zagrożenia, a drobne usterki powykonawcze dotyczące szerszelnoci pokrycia dachowego zostały zakwalifikowane do usunięcia i przedstawione, jako wnioski w cytowanym na wstępie protokole. Po zapoznaniu się z projektem i wyjaśnieniami, dokonano przeglądu części dachowej hali w wyniku czego potwierdziło się, że stan faktyczny pokrywa się z ustaleniami protokołu z dnia 3 lutego 2004r.” To, co najważniejsze dla wszystkich zainteresowanych. Co, wzbudzało tak wiele kontrowersji na temat stanu technicznego dachu hali widowiskowo-sportowej na osiedlu Kasztelańskim, nawet wśród tych co obiekt MOSIW-u odwiedzają od „Wielkiego Święta”, jest w dwóch ostatnich zdaniach pisma PINB cyt.

„Z rozpoznania tej sprawy wynika, że nie występuje tu ani katastrofa budowlana, ani zagrożenie bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę powyższe fakty stwierdzam, że nie ma podstaw formalnych do wszczynania jakiegokolwiek postępowania”.

Burmistrz Międzyrzecza zaprasza mieszkańców w dniu 03.05.2004 r. (poniedziałek) na Mszę Świętą w Intencji Ojczyzny, która zostanie odprawiona w kościele pw. Św. Wojciecha o godzinie 10<sup>30</sup>. Tuż po zakończonej mszy pod Pomnikiem 1000-lecia odbędzie się ceremonia złożenia kwiatów.

Serwis prasowy Urzędu Miejskiego  
Jerzy Rudnicki – rzecznik prasowy

# Kolejna wiosna, kolejne nadzieje

Dwudziestego pierwszego marca zaczęła się kalendarzowa wiosna. W tym dniu dzieci topiły marzanny, czyli słomiane kukły symbolizujące odchodzącą zimę.

Wiosna jest to pora roku, kiedy cała przyroda ożywa. Dni stają się dłuższe, a na dworze jest coraz cieplej. Na drzewach i krzewach pojawiają się pąki, budzą się z zimowego snu zwierzęta, takie jak: niedźwiedzie, jeże, susy, nietoperze, borsuki, żaby, ślimaki, węże i owady. Trawa zaczyna się zielenić i pojawiają się pierwsze wiosenne kwiaty: przebiśniegi, zawilce, przylaszczki i krokusy. Z ciepłych krajów powracają ptaki. Ludzie zaczynają robić porządki w swoich ogródkach.

Wiosna to piękna pora roku – ciepła i kolorowa. Lubię wiosnę i cieszę się z jej powrotu.

**Arek Chachaj – kl. IIc, SP 3**

Wiosną, kiedy natura bierze głęboki oddech i rusza do przodu z wypiętą pierśnią na spotkanie wszystkim strzelającym pąkom, zieleniejącym trawnikom, świergoczącym ptakom i cieplejszym promieniom słońca – w duszy człowieka odradza się nadzieja i swoistego rodzaju optymizm zachęcający do wzmocnienia aktywności.

Dlaczego cieszymy się z powrotu wiosny? W znacznej mierze zależy to od naszego wieku. Moi drugoklasiści cieszą się, bo nareszcie zdejmą z siebie krepujące ciało grube kurtki, czapki i kozaki, bo swój wolny czas będą spędzać na powietrzu, a w maju – ubrani w białe szaty, przystąpią do Pierwszej Komunii.

Zakochani cieszą się z romantycznych spacerów, z pachnących bzów i ukrytych w zielonych gąszczach parkowych lawacek.

Maturzystów „kręca” kwitnące kasztany, pierwszy życiowy egzamin i walka o indeksy.

Są także i tacy, którym powrót wiosny nie dostarcza radości, bo kojarzy się zwykle z opuchniętym nosem, zaczerwienionymi oczami, niewydolnością oddechową i bardzo złym samopoczuciem. Mowa oczywiście o alergikach

uczulonych na pyłki kwitnących roślin.

Powodów, które cieszą albo martwią nas u progu nadchodzącej wiosny jest tak wiele, jak wiele jest subiektywnych odczuć u poszczególnych ludzi. Jednak spośród, w większości banalnych i typowych, doznań związanych z powrotem wiosny, szczególnie zaintrygowała mnie wypowiedź bezrobotnej międzyrzeczanki w tzw. średnim wieku. Otóż ta pani swoje wiosenne nadzieje wiąże przede wszystkim z... sezonem dojrzewania jagód, który umożliwi jej zarobienie trochę grosza i podreperowanie dziurawego budżetu. Owa pani cieszy się też z posiadania ogródka działkowego, z którego plonów żywi swoją rodzinę od wczesnego lata po późną jesień no i robi na zimę przetwory. Szczytem zaś zadowolenia jest dla niej to, że kiedy wiosną i latem nie będzie suszy - uda się trochę zarobić na zbieraniu grzybów.

Nasi międzyrzecy bezrobotni ciekawych perspektyw nie mają. Poza jagodami i grzybami zbierają jeszcze złom, makulaturę, puszki, butelki, niektórzy za drobną opłatą przekopią komuś ogródek, pomyją okna, zaopiekują się małym dzieckiem, a nawet usiłują coś wygrać w „totolotka”. Nieliczni szczęśliwcy załapią się

„na czarno” do roboty za granicą albo dorywczo gdzieś na budowie, czy w ogrodnictwie. I tu zazwyczaj się kończy cały asortyment możliwości dla tych uczciwych. Bo są i tacy, którzy „ratują” się balansując na skrajach przestępczości, której nagminnym przejawem są, niestety, złodziejstwo, przemyt, kłusownictwo lub to najgorsze – rozprowadzanie narkotyków.

Tajemnicza polisylna jest w naszym mieście fakt, że na legalną, a już na pewno „intraną” posadę mogą liczyć tylko ci, którzy mają „dojścia”. A młodzież – szczególnie ta najbardziej ambitna i uzdolniona – z reguły po studiach do Międzyrzecza nie wraca, bo i po co? I, niestety, coraz więcej ludzi z naszej miejsciny uważa, iż wejście Polski do Unii spowoduje masową ucieczkę młodych na zachód, a obwodnica, co prawda zmniejszy hałas i poziom zanieczyszczenia w centrum miasta, ale uczyni Międzyrzecz opustoszałą i senną prowincją.

Tegoroczna wiosna wg jednych wróży dla miasteczka wielkie szanse, zdaniem innych – nie wniesie nic szczególnego, chyba że pogorszy i tak niewesołą sytuację. W każdym razie jakieś zmiany nastąpią, tylko czy w swoim opty-mizmie będą się miały wprost proporcjonalnie do wiosennego ożywienia w przyrodzie?

**GRAŻYNA PIECHOCKA**

**P.S.**

I na koniec jeszcze pytanie do właścicieli budynku po niedawno zamkniętym przedszkolu „wojskowym” obok SP 3. Czy jest ktoś, kto weźmie odpowiedzialność za totalną dewastację nieczynnego od kilkunastu miesięcy budynku, w którym wszystkie drzwi stoją otworem, a z wnętrza złodzieje wynieśli już wszystko, co się dało, łącznie z kaloryferami i całą instalacją elektryczno-hydrauliczną? Gdzie w biały dzień grasuje kto się da i robi co mu się żywnie podoba? O podobnej sytuacji z zamkniętym przedszkolem na ul. Chrobrego „Kurier” już wspominał. Dokąd prowadzi taka „gospodarność”?



Od lewej: dyr. Kołodziejczak, doc. Mikulska, pastor Tranda, dr. Piereżek.

ki Neonatologii Śląskiej Akademii Medycznej.

Swoim udziałem w uroczystości zaszczytli nas m.in. Dyrektor Lubuskiego Oddziału NIZ-dr Piereżek, władze miasta i gminy z entuzjastycznym Burmistrzem Tdeuszem Dubickim na czele, Starosta Powiatu-Kazimierz Puchan (liczymy na promocję naszego szpitala) oraz przedstawiciele duchowieństwa –Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pradyżu, Kapelan Kaplicy Szpitalnej, których obecność ma dla pracowników i pacjentów szpitala szczególne znaczenie i podkreśla humanitarny charakter otrzymanego tytułu.

W międzyrzeckim szpitalu w sposób zaplanowany i odpowiedzialny wprowadzamy praktyki przybliżające rodzicom do dziecka.

Inspiracją do zwrócenia większej uwagi na naturalną więź rodziców z dzieckiem był dla nas światowy program WHO/UNICEF.

Szpital przystąpił do tego programu w 2000 r. korzystając z doświadczeń renomowanego szpitala położniczego im. w. Zofii w Warszawie.

Po 3-letnim okresie konsekwentnego wdrażania programu, 6 listopada 2003 r. Szpital w Międzyrzeczu uzyskał tytuł Szpitala Przyjaznego Dziecku, a 27 lutego 2004 r. odbyło się uroczyste uhonorowanie naszego szpitala certyfikatem WHO UNICEF i odsłonięcie okolicznościowej tablicy (zaprojektowanej przez międzyrzeckiego plastyka Piotra Turonka).

Wręczenia certyfikatu dokonał Wiceprzewodniczący Komitetu Unicef pastor Lech Tranda oraz doc. dr hab. Monika Mikulska- Kierownik Klini-



Od lewej: dyr. Kołodziejczak, pastor Tranda, doc. Mikulska, przedstawicielka matek z dzieckiem

## UTYTUŁOWANY SZPITAL

Znaleźliśmy się w czołówce szpitali położniczych w Polsce oraz na Mapie Szpitali Przyjaznych Dziecku jako jedyny szpital w województwie lubuskim dzięki otwarciu zespołu pracowników na współczesną wiedzę położniczą oraz dzięki ini-

cyjatywie Dyrektora Leszka Kołodziejczaka i ogromnemu wsparciu Pielęgniarki Naczelnej Ludwika Kaczmarczyk.

Przystąpienie do Inicjatywy Szpital Przyjazny Dziecku nie wymagało nakładów finansowych, a przyczyniło się do podniesienia prestiżu szpitala i przyciągnięcia pacjentek spoza rejonu, co nie tylko przynosi korzyści ekonomiczne, ale jest powodem do dumy dla pracowników.

**Agata Musiał**



## Jubileusz parafii pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu

# 25 lat minęło

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, kościół pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu był kościołem garnizonowym z przeznaczeniem dla wiernych rodzin wojskowych. Tu również odbywały się przysięgi wojskowe. Kapłanem tego kościoła był ks. mjr Mróz. Do roku 1947 świątynia ta należała do ewangelików. Po przygotowaniu do kultu katolickiego i po poświęceniu 7 grudnia 1947 roku służył jako kościół garnizonowy, a po likwidacji kapelanii w 1955 roku przejęła go parafia katolicka.

Parafia pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu została utworzona 1 lipca 1978 roku. Powstała z inicjatywy ks. inf. Henryka Guzowskiego, by ułatwić wiernym wypełnianie obowiązków religijnych. Wydzielono ją z rozległej parafii pw. Św. Jana Chrzciciela wzdłuż linii biegnącej ulicami: Zachodnią, Młyńską, Orląt, południową stroną Rynku, ulicami 30 Stycznia, Sikorskiego, południową stroną Placu Powstańców Wlkp. i ul. Poznańską, aż do przejazdu kolejowego. Teren położony na północ od tej linii oraz wioski: Wojciechowo (dziś Św. Wojciech), Gorzycy, Głębokie, Kwiecie, Białe Łąki, PGR Lubosinek i PGR Obrą – to był obszar nowo utworzonej parafii... Liczyła ona wówczas 6 tys. wiernych i dysponowała oprócz kościoła parafialnego trzema kościołami filialnymi: pw. Św. Stanisława Kostki w Międzyrzeczu, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gorzycy i Św. Wojciecha we wsi Święty Wojciech.

Dziś parafia pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu liczy także 6 tys. wiernych i ma tylko jeden kościół. Jest to rezultat zmiany granic między parafiami w związku z utworzeniem w Międzyrzeczu nowej wspólnoty parafialnej pw. Pięciu Braci Męczenników (Palotyni)

Wówczas władze państwowe przez półtora roku zwlekały z zatwierdzeniem nowej parafii, dlatego do momentu kanonicznego erygowania w dniu 6 stycznia 1980 roku nosiła ona nazwę Ośrodek Duszpasterski pw. Św. Wojciecha, a proboszcz miano administratora.

Początki jak zawsze były trudne. Wszystkie cztery kościoły wymagały remontu. Brakowało sprzętu liturgicznego, parametrów, nawet białych kościelnej. Nowa parafia nie miała też własnej plebani. Przez 5 lat proboszcz ks. Grzegorz Tuligłowicz i księża wikariusze mieszkali w tzw. „wikarówce” należącej do parafii Św. Jana Chrzciciela. Proboszczowi to nie zrażało. Najważniejsze, że byli życzliwi i pełni zaangażowania parafianie oraz oddani pracy duszpasterskiej kapłani i siostry zakonne. Razem rozpoczęło budowanie wspólnoty.

Ks. proboszcz rozpoczął swoją pracę od remontu kościoła: wymieniono instalację elektryczną, lampy, zakupiono nowe chodniki dywanowe oraz podwyższono i wykonano z drewna dębowego nową podłogę w prezbiterium.

Umieszczono w kościele nowe obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej, Św. Wojciecha, Serca Jezusa i Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W roku 1979 odnowiono dwie salki katechetyczne oraz wyremontowano i wyposażono w nowe meble zakrystię. Do prac bardzo gorliwie włączyli się również parafianie, wiedząc, że służą dobrej i słusznej sprawie. Dowodem tego jest



Kościół pw.Św. Wojciecha w Międzyrzeczu

zakupiony przez członków Żywego Różańca piękny drewniany różaniec, który zdobi ścianę kościoła. Ten 5-cio metrowy różaniec w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, podczas na-



Bp Adam Dyczkowski wygłasza homilię w Kościele pw.Św. Wojciecha w Międzyrzeczu z okazji 25-lecia Parafii...

bożeństwa różańcowego trzymany jest przez członków Żywego Różańca. Zakupiono także sztandary pogrzebowe oraz sztandar Róż Różańcowych. Zainstalowano również w kościele centralne ogrzewanie. Dla starszych wiernych zainstalowane zostały bardzo pomocne poręcze przy schodach do kościoła.

W pierwszym roku pracy w nowo powstałej parafii pw. Św. Wojciecha założono 12 żeńskich i 1 męską Różę Różańcową, po raz pierwszy w kościele pw. Św. Wojciecha odprawiono Pasterkę. W tym samym roku także odwiedził parafię ks. biskup Wilhelm Pluta. Ja też wówczas uczestniczyłem w tej Mszy Św. – Pasterce Bożonarodzeniowej, a kościół był wypełniony po brzegi.

W miesiącach wakacyjnych 1981 roku opracowano dokumentację budowy nowej plebani przy kościele. Zaczęto również gromadzić potrzebne materiały budowlane.

Po 25. latach do Międzyrzecza zawitał obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W czasie przy-

gotowania do tej uroczystości bardzo aktywnie włączyła się parafia i całe miasto. Wyrazem zaangażowania się wiernych była wspólna dekoracja kościoła, miasta i domów.

Wielkim wydarzeniem dla parafii były odwiedziny kard. Franciszka Macharskiego dnia 17 czerwca 1989 roku. Gość został powitany w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela, potem procesją do kościoła Św. Wojciecha. Przy Rynku została odprawiona Msza Św. polowa. Homilię wygłosił kard. Franciszek Macharski.

Lata 1981-1983 to czas budowy Domu Parafialnego. Jego projekt opracował zespół pod kierunkiem mgr inż. arch. Marka Kobusa, zaś nadzór techniczny nad inwestycją sprawował inż. Marian Wybrańiec. Wykonawcami byli parafianie z ulicy Kilińskiego (głównie kolejarze) i mieszkańcy dawnego Osiedla Reymonta. To dzięki ogromnemu zaangażowaniu i ofiarności w listopadzie 1983 roku budowę zakończono. Nasza parafia zyskała dwie sale katechetyczne, pomieszczenie na kancelarię i archiwum parafialne oraz mieszkania dla proboszcza i księży pracujących w parafii.

6 grudnia 1983 roku ks. bp dr Wilhelm Pluta dokonał uroczystego otwarcia i poświęcenia nowej placówki. W dwa lata później wokół Domu Parafialnego postawiono nowe ogrodzenie, wyrównano teren, zasadzono krzewy, naokoło kościoła położono chodnik.

W ciągu tych 25 lat zmieniło się także wyposażenie i wystrój kościoła. Położono w całym kościele marmurową posadzkę i postawiono rzeźby w drewnie, nowy, soborowy ołtarz oraz utrzymany w tym samym stylu pascchal, świeczniki i sedile, zaprojektowane i wykonane przez inż. Jana Koreckiego z Supraśla. Jego autorstwa są także cztery konfesyjonały postawione w latach następnych.

W roku 1994 kościół wzbogacił się o dwa nowe obrazy: Miłosierdzia Bożego i Św. Maksymiliana Kolbego, pędzla historyka sztuki i plastyka pani Elżbiety Rzepy z Lublina oraz dwa nowe ołtarze boczne, wykonane nieodpłatnie przez parafiana Ryszarda Rysiowskiego.

W Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa – podkreśla ks. kan. Grzegorz Tuligłowicz – proboszcz, dziękowaliśmy panu Bogu za możliwość dokonania tego dzieła. Wszystkim parafianom i współpracownikom za to, że chcieli ze mną pracować na chwałę Pana Boga przez te 25 lat dziękuję bardzo serdecznie.

Kazimierz Kulas

## KOSMETYCZNE LAUREATKI !!

Nasza niespodzianka dla pań spotkała się z odzewem wśród międzyrzeczanek. Nagrody w postaci zabiegów kosmetycznych wylosowały:

- pani Marta Czekalowska,
- pani Alicja Adamczuk,
- pani Jolanta Biernaciak.

Zabiegi wykona Gabinet Kosmetyki Naturalnej na os. Kasztelańskim.  
**GRATULUJEMY!!!**

# Dziecko źle wychowane czy chore?

## O nadpobudliwości u dzieci

**Pani psycholog Barbara Sobańska odpowiada:**

**Czy nadpobudliwość u dzieci jest istotnym problemem w wychowaniu i nauczaniu? Czy warto podejmować ten temat?**

To pytanie trzeba by zadać nadpobudliwemu dziecku, które wciąż jest niespokojne, nie umie się skupić, ma przymusi ruszania się i nie może zapanować nad swoimi reakcjami.

I na dodatek ciągle wszyscy mają o coś do niego pretensje. Zapytajmy też rodziców, którzy nie wiedzą, dlaczego ich dziecko jest takie trudne, wstydzają się, są obarczani winą, albo sami się obwiniają i często czują się bezradni, zmęczeni, zirytowani i bardzo, bardzo zagubieni. Albo spytajmy nauczyciela, mającego w przedluńskiej klasie nadpobudliwego ucznia, który bez przerwy zakłóca tok lekcji, wierci się, przeszkadza innym i nie wykonuje poleceń, a na przerwach zaczepia kolegów i wdaje się w bójkę. W każdej szkole są takie dzieci, w każdej niemal klasie.

Otóż nadpobudliwość to poważny problem dla wszystkich, których dotyka on bezpośrednio, ale też pośrednio, bowiem zakłóca życie nie tylko dziecka i jego rodziny, ale także nieco dalszego otoczenia, np. w przedszkolu, klasie szkolnej.

Muszę powiedzieć, że problemy wychowawcze, z jakimi się stykam w swojej pracy, są dość często związane z nadmierną ruchliwością i impulsywnością dziecka oraz naszą słabą wiedzą i bezradnością wobec tego zjawiska.

**Co to jest nadpobudliwość psychoruchowa i czy są jakieś charakterystyczne cechy, po których można rozpoznać dziecko nadpobudliwe?**

Częściowo już je wymieniłam. Nadpobudliwość psychoruchowa to zespół bardzo wielu objawów, które można rozdzielić w trzech grupach i są to: zaburzenia koncentracji uwagi, nadmierna impulsywność i nadmierna ruchliwość. Takie dzieci koncentrują się na krótko, bardzo łatwo się rozprasza, nie mogą się skupić na zabawie i zadaniach, nie kończą rozpoczętych czynności. Ciągłe coś gubią, myślą się, robią wiele błędów. Najpierw reagują, a potem myślą. Mają kłopot z przewidywaniem skutków swoich zachowań i właściwą oceną sytuacji. Reagują bardzo impulsywnie, również w sposób agresywny. Są niecierpliwi, wrywają się z odpowiedzią nie pytane, nie potrafią czekać na swoją kolej. Są często bardzo dokuczliwe dla otoczenia, ciągle się przemieszczają lub wykonują szereg niepotrzebnych ruchów, są chaotyczne w swoim zachowaniu. Te dzieci mają poza tym ogromną potrzebę zwracania na siebie uwagi i najszybciej ją uzyskują poprzez zachowania negatywne.

Niestety, na skutek swoich objawów są też częściej narażone na różnego rodzaju urazy i wypadki, a także na nieustającą krytykę, kary i odrzucenie. Dziecka nadpobudliwego nie da się przeoczyć, objawy są bardzo widoczne i w opisanej postaci bardziej dotyczą chłopców. Trzeba jednak wspomnieć, że istnieje też nadpobudliwość z mniej nasiloną ruchliwością, co jest trudniejsze do uchwycenia. Ten typ spotykamy częściej u dziewcząt.

**Co jest przyczyną nadpobudliwości?**

Chcę najpierw podkreślić, że objawy nadpobudliwości nie są winą dziecka i nie zależą od jego woli. Nie są też skutkiem błędów wychowawczych, chociaż w tym wypadku z błędami mamy do czynienia dość często, jako że jest to dziecko trudniejsze w wychowaniu i wręcz skazuje nas na rodzicielskie porażki.

Obecnie uważa się, że przyczyną zespołu nadpobudliwości psychoruchowej jest nieco inny sposób dojrzewania mózgu, co jest uwarunkowane zmianami genetycznymi. Ale nie ma jednorodnej etiologii, istnieje więcej czynników sprzyjających rozwinięciu się tego zespołu.

Myślę, że można zgodzić się z poglądem, iż zmiany genetyczne odgrywają rolę biologicznego podłoża nadpobudliwości, natomiast na późniejszy obraz zachowania się dziecka duży wpływ ma środowisko.

**Ostatnio często słyszy się o ADHD. Co to jest i czym się różni od „zwykłej” nadpobudliwości?**

Objawy nadpobudliwości u różnych dzieci różnią się natężeniem i częstością występowania. Jest całkiem dużo dzieci ruchliwych, „roztrzępanych”, impulsywnych czy mających trudności ze skupieniem się. U około 4% dzieci objawy te są bardzo nasilone, niewspółmierne do ich wieku i poziomu rozwoju oraz w widoczny sposób utrudniają prawidłowe funkcjonowanie zarówno w domu jak i w szkole. U tych dzieci rozpoznajemy właśnie ADHD. Jest to skrót od angielskiej nazwy i oznacza zaburzenia z deficytem uwagi i nadpobudliwością. Można też czasem spotkać się z określeniem: zespół hiperkinetyczny. Większość dzieci z ADHD ma dodatkowo inne współwystępujące problemy, choćby dysleksję, zaburzenia zachowania czy zaburzenia emocjonalne. Można więc sobie wyobrazić, jak trudno takim dzieciom dostosować się do wymogów otoczenia i odnosić sukcesy.

Chcę dodać, że ADHD rozpoznaje się na podstawie ściśle określonych kryteriów i wówczas, gdy nadpobudliwość nie jest związana z innymi chorobami.

**Na co jest narażone dziecko, które ma te objawy?**

Nadpobudliwość zakłóca życie dziecka w bardzo wielu sytuacjach, a to może powodować szereg negatywnych skutków. Mechanizm jest następujący: dziecko nadpobudliwe jest często karane za objawy, które są przecież od niego niezależne. Uważa się je za niegrzeczne, bezczelne, leniwe. Impulsywność i zaburzenia uwagi przeszkadzają mu też w nauce, więc choć jest często bardzo zdolne, nie czyni postępów na miarę swoich możliwości i nie radzi sobie z obowiązkami szkolnymi. Niezrozumienie i brak właściwej pomocy dziecku, nieustająca krytyka i kary, a także doświadczane ciągle niepowodzenia prowadzą do zniechęcenia, utraty wiary w sukces, coraz większej nerwowości i często nasilenia agresji. Co więcej dziecko zwykle rezygnuje z prób poprawy sytuacji, bo „po co się starać, skoro i tak mi nic nie wychodzi?”. Stąd już krótka droga do zaburzeń zachowania, niskiej samooceny, podatności na uzależnienia czy gorszego wykształcenia.

**Czy to prawda, że nadpobudliwość u dziecka „sama przejdzie” z wiekiem? Czy się z tego wyrasta?**

Nadpobudliwość jest to zaburzenie zmienne z wiekiem, gdyż w dużym stopniu zależy od rozwijającego się i dojrzewającego mózgu. Intensywność i rodzaj objawów zmieniają się w czasie; najszybciej ustępuje nadpobudliwość, dużo wolniej poprawia się zdolność koncentracji uwagi.

I tak u dzieci dominuje ogromna potrzeba ruchu, nieuwaga, wybuchowość, łatwość do przasania się, agresja. Nadpobudliwych dorosłych cechuje natomiast zmienna aktywność, łatwe nudzenie się, niepokój wewnętrzny, nieuporządkowanie. Chociaż u większości dzieci nasilenie klasycznych objawów zmniejsza się z wiekiem, a u pewnej liczby objawy wręcz ustępują, to jednak wcale nie musi oznaczać, że związane z tym problemy maleją. Tak więc taktyka „przeceknięcia najgorszego” nie jest tu dobrą metodą. To, jak nasze dziecko będzie funkcjonowało w bliższej i dalszej przyszłości zależy również od wielu innych czynników, np. w jakiej wzrasta atmosferze, czy otoczenie rozumie jego trudności i podejmuje odpowiednie oddziaływania.

Problemy, o których wspominałam wcześniej, nie wynikają bezpośrednio z nadpobudliwości i nie są konieczne, ale w niekorzystnej sytuacji istnieje ryzyko, że rozwina się jako wtórne jej konsekwencje i wpłyną ujemnie również na dorosłe życie człowieka.

**Czy można pomóc dziecku nadpobudliwemu i gdzie tej pomocy szukać?**

Dziecku można i należy pomagać. Jednak tylko cierpliwe, konsekwentne i poparte wiedzą postępowanie ma szansę przerwać błędne koło narastania problemów. Jest to żmudna praca, podejmowana jakby ciągle na nowo, gdyż dziecko nie umie korzystać ze zdobytych wcześniej doświadczeń. Mówiąc krótko polega ona na kształtowaniu umiejętności radzenia sobie z objawami nadpobudliwości i stopniowego przejmowania kontroli nad swoimi reakcjami, a także trenowaniu poprawnych nawyków zachowania. W niektórych przypadkach oprócz terapii i stosownych oddziaływań wychowawczych czasami potrzebne jest też czasowe podawanie dziecku leków.

Opieka nad dzieckiem nadpobudliwym wymaga pełnego zaangażowania wszystkich osób biorących udział w jego wychowaniu i nauczaniu. Musi być oparta o rozumienie obiektywnych trudności dziecka i dostosowanie wymagań do jego realnych możliwości. Podstawą jest akceptacja dziecka i zmniejszenie jego pozytywnych cech, przy jednoczesnym stworzeniu systemu jasnych zasad i konsekwencji.

Rodzice dzieci nadpobudliwych mogą uzyskać wszelkie informacje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Można też zwrócić się do lekarza psychiatry dziecięcego. Po przeprowadzeniu stosownych badań opracowuje się wskazówki dla rodziców i nauczycieli, proponuje różne formy terapii. Na podstawie opinii z poradni nauczyciel może dostosować wymagania i formy pracy do możliwości dziecka. Dla takiego ucznia wskazana jest klasa mniej liczna, a czasem też pewne udogodnienia na egzaminie sprawdzającym. Niestety w Polsce prawo oświatowe nie jest jeszcze zbyt łaskawe w odniesieniu do problemu nadpobudliwości, choć istnieją już projekty przepisów lepiej regulujących te sprawy.

**Rodziców dzieci nadpobudliwych serdecznie zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 28 kwietnia o godz. 16. w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu, ul. Spacerowa 1.**

Barbara Sobańska



# ZABAWA W „GŁUCHY TELEFON”

Jestem mieszkanką Międzyrzecza. Jestem osobą niepełnosprawną i poruszam się na wózku inwalidzkim. Chciałabym podzielić się z czytelnikami Kuriera informacjami na temat dziwnych poczynań Telekomunikacji TP S.A.

Od czasu, kiedy zaczęłam otrzymywać głuche telefony, co z racji mojej niepełnosprawności było dość uciążliwe, postanowiłam temu zapobiec. Korzystając z tzw. Błękitnej Linii TP S.A., zamówiłam usługę zmiany numeru stacjonarnego z możliwością zastrzeżenia. Było to w październiku 2003r. Po niespełna dwóch miesiącach, tj. 31 grudnia, przyjechało dwóch panów z umową na założenie „nowego aparatu telefonicznego”, a nie zmienić numer telefonu. Przecież aparat mogę sobie sama kupić w sklepie.

No i zaczęła się afera, a raczej zabawa, bowiem po koniec stycznia 2004r. zostałam wyłączona z całej sieci TP S.A. Nie rozumiejąc tej sytuacji, bo przecież rachunki za telefon opłacałam regularnie, zdenerwowana tym wszyst-

kim, korzystając z telefonu sąsiadów, skontaktowałam się z Błękitną Linią z prośbą o uruchomienie mojej linii. Bez skutku. Po kilkukrotnym wydzwanianiu, uzyskałam informację, że są usuwane jakieś usterki, wymiana kabli itp. W dniu 7 lutego 2004r. na mój osobisty telefon komórkowy zadzwoniono, informując mnie o tym, że nie jestem już abonentem TP S.A. z powodu – że mam otrzymać nowy numer telefonu, tego samego dnia, wieczorem, otrzymałam wiadomość, że mam nadany nowy numer tel. od dnia 2 lutego. Pomimo tego mój telefon był dalej głuchy.

W dniu 14 lutego 2004r., w południe, odowiedzieli mnie znowu jacyś panowie ze zgłoszeniem „usterki”, której ja nie zamawiałam. Po kontakcie tych panów z centralą okazało

się, że to nie jest usterka, ale odcięta linia, i że nie mają tu nic do roboty. Po ok. godzinie od wyjścia tych panów dzwoni telefon z informacją, że mój telefon jest już włączony oraz że nadano mi nowy numer.

Najśmieszniejsze, a raczej skandaliczne w tym wszystkim jest to, że otrzymany (jednak) nowy numer telefonu jest numerem rzekomo nieistniejącego przedsiębiorstwa w Międzyrzeczu i o dziwo za okres od 2 lutego do 16 lutego mam do zapłacenia już 120 zł. Nie wiem skąd wzięła się ta kolosalna dla mnie kwota. Podejrzewam, że to „przedsiębiorstwo” wydzwaniania na moje konto. Dziwne!!!

Błękitna Linia stała się dla mnie Czarna Linia. Kosztowało mnie to sporo nerwów, ponieważ telefon dla mnie to kontakt ze światem, a przede wszystkim z lekarzem, pielęgniarką i rodziną. Do dzisiejszego dnia nie otrzymałam od TP S.A. żadnego pisma z wyjaśnieniem, czy też dokumentu o zmianie numeru telefonu.

Już całkiem niezrozumiałe jest dla mnie to, że prośba o zmianę numeru przestoczyła się w zabawę w „głuchy telefon”

Abonent TP S.A.

Powinien cieszyć mnie fakt, że są remontowane stare kamienice, których elewacje kiedyś zdobiły miasto. Jednak widząc skutki niektórych remontów jestem zdruzgotana. Budynki albo są pozbawione stylowych cech architektury z przełomu XIX/XX w, albo nie są odtwarzane elementy, które zostały usunięte w trakcie poprzednich prac. Większość elewacji kamieniczek znajdujących się w strefie konserwatorskiej miało boniowanie, gzymsy, opaski okienne, tympiony. Wystarczy obejrzeć fotografie znajdujące się w naszym muzeum i odtworzyć detale. Są też projekty niektórych budynków.

Tymczasem niektórzy właściciele albo nie mają o tym pojęcia i nie ma ich kto uświadomić, albo idą na łatwiznę i np. na gładziutkiej smutnej elewacji (bez gzymsów, opasek okien-

## REMONTOWA DEWASTACJA

nych) przyklejają tym panom. Za skandal uważam rysowanie gwoździem na cementowym tynku kratki o dużych polach zamiast wykonania płytkiego boniowania widocznego na sąsiedniej części elewacji.

Poważnym problemem są gzymsy. Te stare (jeszcze zachowane) mają wyraźny profil na całej długości, te nowe są „płynne” i niechlujnie wykonane. Czy brakuje u nas murarzy umiejących wykonać profil ciążony. Ważny jest też rodzaj zaprawy. Dziś chyba nikt nie dołuże wapna na parę lat przed budową. Dominują tynki cementowe, które niestety zamyka-

ją drogę cyrkulacji powietrza i budynek „nie oddycha”. Stąd w starych niedawno remontowanych domach pojawia się wilgoć. Do renowacji zabytkowych budynków są produkowane specjalne zaprawy umożliwiające właściwą strukturę tynku. Wystarczy dobrze poszukać i zastosować.

Droży właściciele zabytkowych kamieniczek spróbujcie prosię, przed remontem elewacji obejrzyć zdjęcia, zobaczyć i zapytać jak to robią na granicy, aby Wasze pieniądze i Wasza energia przyniosły właściwy efekt.

W. Murawska

## NIEOCZEKIWANE POWROTY, CZYLI TWÓRCZY KLIMACIK

Taki tytuł do programu, którym Zenon Laskowik wrócił na scenę. Wrócił po 12 latach pracy w zawodzie listonosza. Wrócił w świetnej formie. Wrócił w towarzystwie Władysława Sikory, twórcy kabaretu POTEK z Zielonej Góry. Wrócił wspierany scenicznie przez młodych, utalentowanych wykonawców z Poznania.

Niespodziewany powrót Zenona Laskowika okazał się moim zdaniem bardzo udany. Mogłam się o nim przekonać osobiście, gdy udało mi się zdobyć bilety na przedstawienie odbywające się w poznańskiej kawiarni „W-Z”, co znaczyło kiedyś „wódka – zakąska” a dziś „wiejska zagroda” (według Laskowika).

Po spektaklu udało mi się porozmawiać z Zenonem Laskowikiem jak międzyrzeczanka z międzyrzeczaninem. Mówiliśmy o mieście, o ogólniaku. Laskowik wspominał koleżanki i kolegów z klasy – Jankę Cegielską, Krysę Chorążewicz i innych; profesorów, m.in. państwa Gołąbków; mówił o grze w Orle Międzyrzecz, kiedy trenerem był pan Miłkuła. Dowiedzieliśmy się, że Zenon Laskowik jest absolwentem poznańskiej AWF i posiada klasę trenerską z piłki no-

nej. Uważam, że z powodzeniem mógłby więc zastąpić Pawła Janasa. Wspominałam o jubileuszu 60 lecia ogólniaka. Obiecał, że na tę uroczystość na pewno przyjedzie. Rozmowa była bardzo sympatyczna, pełna wspomnień i opowieści licealnych. Mam wrażenie, że Zenon Laskowik przyjechałby do rodzinnego miasta, gdyby otrzymał zaproszenie od władz miasta i z

Międzyrzecznego Domu Kultury. Jestem przekonana, że sala pękałaby w szwach. Na zakończenie rozmowy obdarowałam Zenona Laskowika międzyrzeczkimi wydawnictwami jubileuszowymi. Zachęcam, więc czytelników KM do wyjazdu do Poznania. Warto spędzić wieczór z Zenonem Laskowikiem, gdyż stworzony na scenie klimacik kabaretowy ma moc rozbudzająco – oczyszczającą.

Anna Kuźmińska - Swider





O.B.O.R.A.  
Platforma Artystyczna

ZAPRASZA NA

**NIEOCZEKIWANE  
POWROTY, CZYLI  
TWÓRZMY  
KLIMACIK**

DATA ..... 28. 02. 2006 .....

GODZINA 18 ..... CENA 30 .....

RZĄD 2 ..... MIEJSCE 3 .....

O.B.O.R.A. - ul. Prezydent 12 - Poznań - www.obora.pl

009314

# AKCJA „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM” W PRZEDSZKOLU NR 4

W czasach, kiedy telewizja, komputer wypełniły dziecku czas wolny, nasze Przedszkole zachęca wychowanków do sięgania po książkę. Zainteresowanie dziecka książką ma ogromny wpływ na jego ogólny rozwój, jego zainteresowania, a także śmiałość w realizacji marzeń w późniejszym życiu.

Pobyt dziecka w przedszkolu powinien być wykorzystany do stworzenia trwałego zainteresowania literaturą. Kiedy czytamy dziecku bajkę, baśń lub inny utwór literacki, pobudzamy je do własnego, kreatywnego wysiłku w rozumieniu i postrzeganiu świata. Aby zaistniał ten świat – ono samo musi go stworzyć. Rolą nauczyciela jest pomóc dziecku go rozwinąć.



Zauważalny wpływ bajek na rozwój dziecka dostrzegamy od najmłodszych lat jego życia. Jednak w tym pierwszym okresie istotną rolę, oprócz samej treści opowieści pełni również obecność opiekuna, jego bliskość, tembr głosu i cała złożoność sytuacji, która towarzyszy opowiadaniu.

Podczas słuchania wytwarza się u dziecka potrzeba korzystania z informacji opartych nie tylko na obrazach, skądinąd zrozumiała dzieci, które lepiej reagują na obraz, ponieważ na ogół imituje on w sposób bardzo konkretny rzeczywistość i nie wymaga tak dużego wysiłku myślowego jak słowo, ale także, dlatego, że czyta-

nie sprawia, że między dzieckiem a dorosłym wytwarza się więź, która w innym wypadku byłaby prawdopodobnie niemożliwa. Czytanie staje się często podstawą rozmowy między dzieckiem a dorosłym, stanowi pretekst i zachętę do zadawania przez dziecko pytań, na które trzeba znaleźć odpowiedź. Wreszcie stanowi źródło refleksji dla rodziców i nauczyciela nad rozwojem intelektualnym dziecka.

Bajki, które dziecko słucha, wprowadzają je w świat roślin i zwierząt oraz ludzi, z ich typowymi cechami i przyzwyczajeniami. Dziecko poznaje wzorce osobowe, zaczyna postrzegać ludzkie zachowania i konsekwencje. Dowiadyuje się, jakie wartości są cenione, poprzez jednoznaczne pokazanie, kogo i za co spotyka nagroda lub kara.

Bajki przybliżają dziecku takie abstrakcyjne pojęcia jak dobro, zło, sprawiedliwość, miłość, przyjaźń. Uczą je wrażliwości, zachowań pro społecznych oraz empatii dzięki przeżywaniu wydarzeń wraz z bohaterami. Poprzez bajki dziecko wchodzi w sferę dziedzictwa kulturowego, zapoznając się z symbolami i metaforami. Poprzez bajki dziecko odkrywa swoje miejsce w systemie społecznym, Dzieje się tak za sprawą jasno przedstawionych postaci męskich i żeńskich.

Dziecko czy się przypisywanych im ról społecznych.

Należy także podkreślić ogromny wpływ języka literackiego na nabywanie przez dziecko umiejętności poprawnego wypowiedzenia się.

Kierując się dobroczynnym wpływem literatury na wszechstronny rozwój dziecka, personel Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu zainicjował przeprowadzenie i u nas ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

O zainaugurowanie akcji poproszony został burmistrz Międzyrzecza, Pan T. Dubicki, który zaszczylił placówkę swymi odwiedzinami. Przybył z przepięknym prezentem w postaci wielu



bajek, które wzbogaciły przedszkolną bibliotekę. Spośród nich dzieci wybrały jedną, którą Pan burmistrz przeczytał. A nie było to zwykłe czytanie! Był to pełen emocji zawarty w modulowanym głosie przekaz historii pełnej nagłych zwrotów i zawirowań. Wystarczy powiedzieć, że dzieci z całego przedszkola zgromadzone w jednej sali słuchały z uwagą niemal przez pół godziny niezwyklej historii.

Kiedy ucichły słowa bajki przez chwilę zaległa cisza, a następnie dzieci gromkimi brawami nagrodziły wspaniały przekaz. Były urzeczone. Bukietem kwiatów podziękowały Panu Burmistrzowi za to, że zechciał poświęcić swój czas, by dać dobry przykład kolejnemu pokoleniu. Przykład, że rolą dorosłych jest kierowanie rozwojem dzieci, a wychować można także przez sztukę, w tym literaturę.

Dziecko powinno mieć kontakt ze słowem pisanim, a nie sporadyczny, tylko systematyczny, właściwie codzienny, aż czytanie stanie się nawykiem.

Nasza akcja ma na celu pokazanie dzieciom, że po książkę sięgają nie tylko rodzice, ale także ludzie znani. Mamy nadzieję, że wiele takich osób uda nam się gościć u siebie. Bo naszym wspólnym celem jest „torowanie drogi” przyszłym czytelnikom, zaszczerpienie chęci do czytania, utwierdzenie w przekonaniu, że książka to źródło wiedzy i przyjemności.

Elżbieta Śmiełek

## Pałac w Bobowicku

**Bobowicko** – w przeszłości bardzo żywy ośrodek arian polskich. Wsi znajduje się barokowy pałac z drugiej połowy XVIII w., przebudowany w XIX w. W latach 50 i 60 XX wieku mieściło się w nim Technikum Rolnicze. W 1970 r. częściowo spalony i przez kilka lat ulegał dalszej dewastacji. Z początkiem lat 80 tych XX w. wojewódzki konserwator



zabytków zlecił jego odbudowę, jednak nie została ona dokończona (a szkoda bo tak dużo już zrobiono) przez kolejne lata pałac ulegał ponownej dewastacji (czas i chuligani). Szkoda, że tak piękny w przeszłości obiekt wygląda tak jak na zamieszczonym zdjęciu.

Dla upamiętnienia właścicieli pałacu, rodu Dziembowskich przeniesiono pomnik z miejscowego cmentarza (zaniedbany i zapomniany w centrum wioski) i ustawiono go obok pałacu.

Obok pałacu znajduje się również oficyna – starsza część ogólnej zabudowy, która również znajduje się w tragicznej sytuacji. Całość obiektu położona jest nad przepięknym jeziorem Bobowicko. Jako mieszkańcy tej wsi marzy mi się aby obiekty pałacowe wróciły do dawnej świetności, a wody jeziora, z których latem korzysta tysiące ludzi były tak czyste jak w latach 70 tych ubiegłego wieku.

Wacław Gall



# „Ciepły Kącik u Jezusa” świećlicą dla wszystkich dzieci i młodzieży

Nowy Rok w „Ciepłym Kąciuku u Jezusa” rozpoczął się wspaniałą uroczystością. 4 stycznia 2004 r. obchodziliśmy czwartą rocznicę powstania tejże świetlicy.

Kulminacja obchodów miała miejsce 7 stycznia br. Na ten jubileusz byli zaproszeni przede wszystkim założyciele świetlicy ks. **Proboszcz Marek Walczak** i p. **Jolanta Maćkowiak**, dzieci, młodzież, opiekunowie świetlicy oraz darczyńcy. Na wstępie uroczystości wszyscy usłyszeli historię powstania „Ciepłego Kąciuka u Jezusa”. W pierwszych miesiącach działalności nie było łatwo, ale wkład pracy i dobre serce wszystkich zaangażowanych osób przyniosły wspaniałe efekty. Każdego dnia do świetlicy uczęszcza około 30 dzieci, zapisanych jest ponad 60.

Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni na poczęstunek. Niesamowicie wrazenie wywarł ogromny jubileuszowy tort w kształcie księgi.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku w tak liczny gronie i w tak wspaniałej atmosferze spotkamy się na uroczystości pięciolecia świetlicy. Oprócz stałych świetlicowych zajęć prowadzonych przez opiekunki są organizowane wycieczki, turnieje, spotkania, dyskoteki. Okres ferii zimowych obfitował w różne konkursy, m.in. odbył się konkurs ortograficzny, geograficzny i plastyczny. Wprowadzone zostały zajęcia przy komputerze i zajęcia z fotografii cyfrowej. Tajniki fotografowania przekazuje zainteresowanej młodzieży p. **Michał Chomicz**. Ze środków finansowych **PZ Caritas** nasi podopieczni wraz ze świetlicą „Młodzi z Arki Przyszłości” 28 stycznia 2004 r. wyjechali na basen



miejski w Gorzowie Wlkp. Dla niektórych była to pierwsza kąpiel w krytym basenie.

W dniu następnym młodzi z obu świetlic bawili się na balu karnawalowym. Najmłodszy uczestnik balu miał dwa latka, najstarszy znacznie więcej. Różnica wieku nie ograniczała dobrej zabawy, było wręcz przeciwnie. Starsi zabawiali maluchów i opiekowali się nimi. W konkursie na najciekawszy strój wszyscy zdobyli pierwsze równorzędne miejsce, gdyż pomysłami zaskoczyli każdego z opiekunów. Na zakończenie balu każdy z uczestników otrzymał niespodziankę – maskotkę. Jeszcze w czasie ferii zrodził się pomysł zorganizowania turnieju tenisa stołowego. Z pomocą przyszła p. **mgr Magdalena Czyż**, nauczycielka ZSE w Międzyrzeczu i p. **Roman Strzelczyk**, szef firmy Instalco. Pierwszy Turniej Tenisa Stołowego Świetlicy „Ciepły Kącik u Jezusa” odbył się 12 lutego 2004 r. w godz. 15<sup>00</sup> – 16<sup>45</sup>.

P. Magdalena przygotowała salę, niezbędne przybory, sprzęt oraz przedstawiła podstawowe zasady gry w tenisa stołowego. Młodzież została podzielona na grupę dziewcząt i grupę chłopców. Do sędziowania zaproszono p. **Jana Nowaka**. W czasie turnieju uczennice ZSE częstowały młodych tenisistów i kibiców słodyczkami. Po zakończeniu walce ogłoszono **wyniki turnieju**:

| Kategoria/Wyniki | Dziewczęta       | Chłopcy              |
|------------------|------------------|----------------------|
| I miejsce        | Beata Ciecina    | Karol Barwiński      |
| II miejsce       | Karolina Wójcik  | Daniel Jackowski     |
| III miejsce      | Kinga Stepniak   | Łukasz Dzik          |
| IV miejsce       | Marta Wiśniewska | Remigiusz Starzyński |
| V miejsce        | Patrycja Kosak   | Artur Redlicki       |
| VI miejsce       | Ewa Paruzel      | Paweł Kokociński     |
| VII miejsce      |                  | Mateusz Macieszka    |

Zwycięzcy turnieju, którzy zdobyli I, II i III miejsce otrzymali wspaniałe sportowe trofea i dyplomy. Pozostałe miejsca zostały nagrodzone upominkami. Wszystkich uczestników turnieju: organizatorów, opiekunów i kibiców poczęstowano słodyczkami i owocami. Sponsorem nagród był p. **Roman Strzelczyk**.

Dwa tygodnie później, 27 lutego br., dzięki **Klubowi Radnych „Porozumienie”** podopieczni z naszej świetlicy i z „Arki” mogli po raz drugi w tym roku pojechać na basen. Dla odmiany był to basen w Świebodzinie. W drodze powrotnej nie zapomnieli o wspaniałych apetytach wycieczkowiczów. Poczęstowano ich bułeczkami i sokami.

„Ciepły Kącik u Jezusa” jest świetlicą dla wszystkich dzieci i dla młodzieży, lecz oferowane zajęcia byłyby bardzo skromne, gdyby nie pomoc wielu dobrodziejów i darczyńców. Przed każdym posiłkiem w świetlicy wspólnie modlimy się, żeby nie zabrakło nam chleba. Chleba dla ciała i „chleba” dla duszy. Dobro okazywane dzieciom uczy



te dzieci dobra. Jesteśmy ogromnie wdzięczni tym, którzy pomagają dzieciom i młodzieży ze świetlic.

**Dla naszych dobrodziejów i darczyńców w dniu 14 marca 2004 r. o godz. 16<sup>00</sup> w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu została odprawiona dziękczynna msza święta.** Tuż po mszy św. w świetlicy odbyło się spotkanie naszych ofiarodawców z ks. **Proboszczem** oraz z Zarządem PZ „Caritas” i wolontariuszkami. Omówiono na nim dotychczasowe dokonania „Ciepłego Kąciuka...”. Przedstawiono również projekty działań na najbliższe miesiące. **W związku ze zbliżającymi się Świętami Zmartwychwstania Pańskiego** pragniemy przekazać wszystkim osobom wspierającym działalność obu świetlic oraz czytelnikom „Kuriera Międzyrzecznego” życzenia radosnych spotkań w rodzinnym gronie przy wielkanocnym stole.

*Na stole święcone, a obok baranek,  
Koszyczek pełen barwnych pisanek.  
I tak znamienne w polskim krajobrazie  
W bukacie srebrzyste, wiosenne baze.  
Zielony barwinek, fiołki i żonkile  
-Barwami stroją uroczyste chwile.  
W domu polskim wiosna wchodzi na spotkanie,  
Gdy wielkanocne na stole śniadanie.*

Iwona Kryśkiewicz

## KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH NA DRUGI KWARTAŁ 2004 ROKU

| Lp. | Nazwa imprezy   | Termin        | Miejsce              | Organizator  |
|-----|---|---------------|----------------------|--------------|
| 1.  | Gimnazjada – siatkówka dziewcząt i chłopców   | 2.04<br>g.10  | Hala MOSiW           | MOSiW        |
| 2.  | I memoriał szkół średnich im. Kazimierza Kołacza – siatkówka chłopców                 | 3.04<br>g.10  | Hala MOSiW           | MOSiW        |
| 3.  | Wojewódzkie obchody dnia niepełnosprawnych  | 4.04          | Hala MOSiW           | MOSiW        |
| 4.  | Mistrzostwa miasta w piłce nożnej 11-osobowej   | 6.04          | Stadion MOSiW        | MOSiW        |
| 5.  | Turniej tenisa stołowego  | 18.04<br>g.10 | Hala MOSiW           | MOSiW        |
| 6.  | Prezentacje powiatowe dziecięcych zespołów teatralnych PRO ARTE                       | 20.04<br>g.10 | Sala widowiskowa MOK | MOK          |
| 7.  | Prezentacje powiatowe dla dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych PRO ARTE    | 27.04<br>g.15 | Scena plenerowa MOK  | MOK          |
| 8.  | Festyn rekreacyjno-kulturalno-sportowy  | 30.04<br>g.15 | Stadion MOSiW        | MOSiW        |
| 9.  | Koncert „Trzech Międzyrzeczan” – Anna Ziółkowska, Armand Perykietko, Przemek Podębski | 7.05<br>g.18  | Sala widowiskowa MOK | MOK          |
| 10. | Igrzyska Młodzieży Szkolnej (czwórbój LA)   | 10.05         | Stadion MOSiW        | MOSiW        |
| 11. | IV Lubuski Festiwal Teatrów Szkół Podstawowych  | 11.05         | Sala widowiskowa MOK | MOK          |
| 12. | Mistrzostwa Województwa (bieg sprinterski na orientację)                              | 15.05         | Głębokie             | MOSiW        |
| 13. | Igrzyska Młodzieży Szkolnej (LA)  | 20.05<br>g.10 | Stadion MOSiW        | MOSiW        |
| 14. | Koncert dla Mamy  | 23.05         | Sala widowiskowa MOK | MOK          |
| 15. | Final Mistrzostw Województwa Młodzików (siatkówka plażowa)                            | 05/06         | do ustalenia         | MOSiW        |
| 16. | Dzień Dziecka   | 1.06          | Plac za MOK          | MOK          |
| 17. | Dni Międzyrzecza  | 5-6.06        | Stadion MOSiW        | MOK<br>MOSiW |
| 18. | 4 finału Młodzieżowych MP (siatkówka plażowa)   | 10.06         | do ustalenia         | MOSiW        |
| 19. | „Bieg po słońce”  | 26.06         | OW Głębokie          | MOSiW        |
| 20. | II Muzyczne Spotkania z Folklorem   | 27.06         | Pieski               | MOK          |

Więcej informacji pod numerami:

MOK - 7411802  
MOSiW - 7422335

# I KONKURS INFORMATYCZNY ROZSTRZYGNIĘTY

W dniu 13 marca 2004r. w Zespole Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu przeprowadzona została II edycja I Konkursu Informatycznego.

Konkurs przeprowadził komitet powiatowy w składzie:

- **Starosta Kazimierz Puchan** – przewodniczący.
- **Wiesław Górski** – recenzent z kwalifikacjami egzaminatora ECDL.
- **Grażyna Cejba** – informatyk z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu.
- **Elżbieta Onysków** – informatyk z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.
- **Romuald Stasiak** – informatyk z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielcu.
- **Artur Duda** – informatyk z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

Młodzież naszych szkół zaprezentowała swoje umiejętności praktyczne i wiedzę z zakresu posługiwania się technologią informacyjną. Poziom był bardzo wyrównany. Na wykonanie zadań uczniowie mieli 1,5 godz.

Uczniowie poszczególnych szkół otrzymali następujące ilości punktów:

**Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu**

1. Żarna Zbigniew – 38,5 pkt.
  2. Janaszek Radosław – 35 pkt.
  3. Suwiczak Marcin – 30,5 pkt.
- I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu**

1. Suterski Tomasz – 34,5 pkt.
2. Adamczak Andrzej – 33 pkt.
3. Fortuniak Rafał – 31 pkt.

**Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu**

1. Malicki Łukasz – 16 pkt
2. Skoczeń Antoni – 29 pkt

**Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku**

1. Buszewska Anna – 32,5 pkt.
2. Bielicka Barbara – 29 pkt
3. Izdebski Łukasz – 37 pkt

**Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielcu**

1. Duch Natalia – 18 pkt
2. Leszczyński Dawid – 18,5 pkt
3. Zakrzewski Mateusz – 32 pkt

**Zwycięzcami konkursu zostali :**

**I miejsce - Zbigniew Żarna ( 38,5 pkt)**

**II miejsce - Łukasz Izdebski ( 37 pkt)**

**III miejsce - Radosław Janaszek ( 35 pkt)**

**W klasyfikacji szkół :**

**I miejsce - Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu – 104 pkt.**

**II miejsce - Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku i I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu – 98,5 pkt.**

**III miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielcu – 68,5 pkt.**

**Gratulujemy !**

## PRZED NAMI KOLEJNY KONKURS! TYM RAZEM WYBIERAMY „SUPER BELFRA”

**W SZKOŁACH PROWADZONYCH PRZEZ POWIAT MIĘDZYRZECKI**

Młodzież szkół prowadzonych przez powiat międzyrzecki ma możliwość udziału w wyborze „SUPER BELFRA”, w swojej szkole. Konkurs będzie trwał do 1 maja br.

Samorządy uczniowskie rozprowadzą karty do głosowania wśród swoich kolegów. /karty biorące udział w głosowaniu są przygotowane w Starostwie Powiatowym, - nie istnieje możliwość podrobienia kart/.

Uczniowie wybierając swojego super nauczyciela powinni wziąć pod uwagę czy:

- nauczyciel jest sprawiedliwy,
- nauczyciel mobilizuje do działania,
- nauczyciel rozwija zainteresowania,
- nauczyciel otacza opieką,
- nauczycielowi można ufać,
- nauczyciel jest .....

Ogłoszenie wyników odbędzie się na sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu w I półroczu 2004r. Wszystkim nauczycielom życzymy zwycięstwa.

**Halina Pilipeczuk**

## Kolory w ogrodzie

Kolor to najpiękniejsze narzędzie ogrodnika. Każda pora roku charakteryzuje się różnymi zestawami kolorów. Wiosna jest jasnozielona i jasnozielona, lato różnokolorowe, jesień to żółcie i rudości, natomiast strojem zimy jest biel. Każdy z nas może spróbować własnych sił w tworzeniu zestawów roślin, których barwy będą ze sobą komponować w kolejnych miesiącach. Za pomocą barw można wywoływać różne nastroje, przyciągać lub odwracać uwagę.

Zbliża się wiosna i ogród powoli zaczyna nabierać barw. Zaczynają kwitnąć rośliny cebulowe i kłączowe, kwitną niektóre krzewy i drzewa. Stopniowo paleta barw staje się coraz bogatsza, a pod koniec lata kwitnie coraz mniej kwiatów, o kolorystyce ogrodu decydują liście i owoce. Niektóre byliny, takie jak macierzanki, astry, złocieńce kwitną do nadejścia pierwszych mrozów. Zimą natomiast kolorowe akcenty tworzą rośliny o ubarwionej korze (biała brzoza, czerwony dereń) lub barwnych owocach (ognik szkarłatny).

Warto we własnym ogrodzie stworzyć jedyny niepowtarzalny zestaw kolorów na grządkach, w alejkach lub skrzynkach balkonowych. Dobierając kolory należy brać pod uwagę najbardziej wyrazistą część rośliny: liści, kwiatów, kory lub owoców. W kwietniu podziwiamy:

- **czerwona barwę** – u ciernika, tulipana, zawilca wieńcowego, serce Jasia (*Dicentra spectabilis*), a także u drzew i krzewów, np. pigwowca i jabłoni,

- **kolor pomarańczowy** – u narcyza, tulipana, szachownicy cesarskiej, korony cesarskiej, a z drzew i krzewów np. sosny zwyczajnej *Gold Coin*,

- **kolor żółty** – u szefrana *Golden Yellow*, pierwiosnka pospolitego, tulipana i narcyza, a z drzew i krzewów – forsycji, porzeczki złotej i klonu zwyczajnego,

- **kolor niebieski** – u szefrana wiosennego, zawilca gajowego, hiacyntha wschodniego, szafirka, niezapominajki, a z drzew i krzewów – ruty zwyczajnej i rozmarynu lekarskiego,

- **kolor fioletowy** – u fiołka wonnego, szefrana wiosennego, hiacyntha, kosaćca, sasanki zwyczajnej, a z drzew i krzewów – wawrzynka wilczelyko, magnolii pośredniej,

- **kolor różowy** – u ciemiernika, tulipana, stokrotki pospolitej, niezapominajki, pierwiosnka różowego, skalnicy, a z drzew i krzewów – magnolii, wawrzynka, wiśni japońskiej, czeremchy zwyczajnej,

- **kolor zielony** – u wilczomleczka, rozchodnika, a z drzew porzeczki alpejskiej, wawrzynka (*Daphne Laureda*)

- **kolor biały** – u zawilca (*Anemone blanda*), śnieżyczki, przebiśniega, ciemiernika, śnieżyczki letniej, a z drzew i krzewów – u wawrzynka wilczelyko, kaliny *Burkwoode*, wiśni ptasiej i magnolii *Soulangea*'a.

**Danuta Wojciuch**

## WIĘCI Z PRZEDSZKOLA „POD JARZĘBINKĄ”

Wszyscy z wielkim utęsknieniem spoglądamy w stronę słońca i czekamy aż w końcu zacznie ogrzewać nasze zmęczone zimą ciała. Czekamy na dłuższe i cieplejsze dni, śpiew ptaków i spacer na świeżym powietrzu. Nasze przedszkole pełną parą przygotowuje się do przyścia wiosny. Przedszkolaki wraz ze swoimi opiekunkami głęboko do kartonów pochowały zimowe dekoracje a w salach pojawiły się pierwiosnki, krokusy, skowronki. Na zajęciach rozpoczęliśmy tematyczną kompleksową związaną z nadejściem nowej pory roku. Podczas częstszych już spacerów poszukujemy pierwszych oznak i symptomów wiosny. Największe zainteresowanie dzieci wzbudziły przygotowywania kącików przyrody w salach, które wraz z paniami siały rzeżuchę, sadziły szczypior i codziennie doglądały jak rozwija się ich mała hodowla.

Za kilka dni odbędzie się wielkie święto pożegnania zimy. Przedszkolaki przygotowały już swoje marzanny i symbolicznie zostaną zatopione w odmetach rzecznych na znak pożegnania i oczekiwania pani wiosny.

W przedszkolu zaczęliśmy wielkie wiosenne porządki. W pracę zaangażowane zostały wszystkie dzieci, gdzie wspólnymi siłami odkurzyliśmy nasze zabawki, kąciki lalek, oraz szorowaliśmy półki. Przed nami wielkie święto – Zmartwychwstanie Pana, które jak co roku obchodzimy w naszym przedszkolu bardzo uroczysto.

Z okazji tych świąt przedszkolaki zaczęły już przygotowywać piękne programy artystyczne oraz świąteczne upominki dla rodziców. Są to święta radosne dlatego też my będziemy obchodzić je w bardzo radośnie. Wielkanoc kojarzy się nam oczywiście najbardziej z kolorowymi, pstrokатыmi pisankami, barankiem oraz kurczakami. Dlatego też nasze przedszkole zorganizowało konkurs wielkanocny zatytułowany: „PISANKI, KRASZANKI, JAJKA MALOWANE” w którym do udziału zachęcamy wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczające do międzyrzeckich przedszkoli. Na tych którzy wykażą się wielką fantazją i pomysłem czekają nagrody.

Za oknem pojawiło się pierwsze wiosenne słońce, promyki uderzają intensywnie w szyby naszych okien więc do roboty. Idziemy szorować zakurzone przez zimę rowery i ruszamy na pierwszą rowerową wiosenną wycieczkę.

**Rada Pedagogiczna Przedszkola  
Nr 1 „ Pod Jarzębinką”**

# ZAPROSZENIE NA KONCERT



Anna Ziółkowska

Już w kwietniu w MOK można pytać o bilety na koncert pani **Anna Ziółkowskiej** – sopran, która wystąpi w duecie z pianistą – panem **Hugo van Dalen**. Usłyszymy też znanego nam już **Armanda Perykietkę** i **Przemka Podębskiego** – 7 maja w sali kinowej MOK. Pani

Anna Ziółkowska zaśpiewa arie operowe P. Czajkowskiego, I. Padarewskiego, utwory Dworzaka, Mozarta, Chopina, Mendelsohna i innych.

Pani Anna, obecnie mieszkająca na stałe w Holandii w Spijkenisse, urodziła się tutaj w pobliskim Sierczu. Od dzieciństwa „mała artystka” – jak mawiali o niej bliscy lubiła śpiewać, tańczyć, rysować. W dzieciństwie i młodo-

ści sytuacja rodzinna nie pozwoliła jej na kształcenie się od początku w dziedzinie artystycznej. Swoje pasje, szczególnie muzyczne, mogła rozwijać dopiero w wieku dojrzałym, w szkole muzycznej w Spijkenisse, na lekcjach śpiewu u pedagoga Leona Fortuin'a, ucząc się też jednocześnie języka włoskiego. Uzyskała dyplom w oddziale uniwersytetu De Kring. Rozwijając i formując głos pobierała lekcje u zachwyconej jego naturalnym brzmieniem śpiewaczki pieśni i oratoriów alt-mezzo sopran Elsy Kloos, śpiewała arie z opery Mozarta, La nozze di Figaro, z oper Czajkowskiego, Pikowej Damy. W 1999 roku zaliczyła egzamin wstępny i została przyjęta do chóru operowego w Rotterdamie, uczyła się śpiewu operowego u znanej śpiewaczki operowej sopran Elizabeth Damen i studiowała teorię muzyki klasycznej w szkole w Rotterdamie. Od tego czasu pani Anna jest operową śpiewaczką solo, a na stałe akompaniuje jej pianista Hugo van Dalen. Oprócz występów w Holandii pani Anna brała udział w występach chórowych we Włoszech, śpiewając arie Puccini'ego, Gianni Schicchi i

innych. W naszym Międzyrzeczu jej mocny, śpiewny głos mogliśmy już usłyszeć, w czasie jej wakacyjnego pobytu w swoim domu w Sierczu, kiedy śpiewała dla nas, swoich przyjaciół i rodziny, zachęcona chłonnością muzyczną naszego miasta, tradycją koncertów w Muzeum, koncertów w paradyskim klasztorze, aktywną działalnością pedagogiczno-muzyczną naszej Szkoły Muzycznej I stopnia.

Pani Anna jest osobą stąd, z naszych okolic. Do Holandii wyjechała bardzo dawno, wychowała tam dzieci, ma dom, pracę, męża. Dwa razy do roku, czasami częściej przyjeżdża tutaj do nas, do Międzyrzecza, do Polski. Teraz także po to, by zaśpiewać dla nas m. in. brazylijską arię Vila Lobes bachianas brasisleiras, arię cantilene, którą teraz ćwiczy specjalnie dla międzyrzeczkich melomanów.

Jej akompaniator pan Hugo van Dalen jest związany ze Stowarzyszeniem Rozwoju Sztuki w Rotterdamie jako docent muzyki oraz akompaniator do baletu klasycznego i nowoczesnego. Jest on także, zgodnie z tradycją rodzinną organistą w różnych kościołach. Dziadek pana van Dalen, Hugo van Dalen senior, był kompozytorem, pianistą oraz pedagogiem w królewskim konserwatorium w Hadze.

Iwona Wróblak

12 marca byliśmy z grupką uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu (Marta Kuć, Marlena Pomes, Edyta Brodacka) w Słubicach, na I Międzynarodowych Dniach Gitary. Organizatorem ambitnej imprezy muzycznej jest Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Słubicach (dyr. Barbara Weiser), Musikschule der Stad Frankfurt (Oder) i Słubickie Towarzystwo Muzyczne. Gitarowy Festiwal w całości finansowany został przez Miasto i Gminę Słubice!

Festiwal obejmował zajęcia oraz warsztaty dla uczestników, które w większości prowadzili wykładowcy Akademii Muzycznych w osobach prof. Piort Zaleski, prof. Bernard Hebb, mgr Waldemar Gromolak (gitarą klasyczną) i Detlef Bunk (fingerstyle). Wieczorem słuchaliśmy znakomitych recitali i koncertu. W. Gromolak, gitarzysta klasyczny, o którym mówi się coraz więcej i lepiej (m.in.: Bach, Sor oraz Brouwer i Bustamante na bis). Krzysztof Pelech, czołowy polski gitarzysta wystąpił solo (Albeniz, Guastavino) i z Jaremą Klichem, jako KRIS Y YAREMA DUO w rewelacyjnych utworach, ze swej najnowszej promowanej płyty CD, którą można było nabyć.

Muzyka południowoamerykańska takich kompozytorów jak: Piazzolla, Gismonti, Morel przyciągnęła też wielu słuchaczy znad Odry. Dodam, że duetu Pelech – Klich z tymi utworami, Międzyrzecznicy mogli wysłuchać w czerwcu ubiegłego roku, podczas organizowanego przez naszą szkołę muzyczną LUBUSKIEGO WEEKENDU GITAROWEGO.

W Międzyrzeckiej szkole muzycznej są do nabycia pły-

## GITAROWE INFORMACJE

ty CD (wyjątkowe – opinie znawców tematu) ze wszystkimi wykonawcami LWG 2003 (znikoma ilość krążków). Dzięki życzliwości Rady Rodziców i dyrektora naszej szkoły Kazimierza Dziembowskiego, Marta, Marlena i Edyta skorzystały z lekcji, wysłuchały rewelacyjnych koncertów. Przywieźliśmy moc wrażeń, którymi podzieliła się z czytelnikami K M piszącym to słowo.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał



Kris Y YAREMA DUO oraz uczennice:  
Marlena Pomes, Marta Kuć,  
Edyta Brodacka



### Państwowa Szkoła Muzyczna

I stopnia w Międzyrzeczu,

Os. Centrum 10, tel. (095) 741-24-44

ogłasza nabór

na rok szkolny 2004/2005

do klasy: fortepianu, gitary, skrzypiec, akordeonu, klarnetu i saksofonu.

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się w dniach 27 i 28 maja 2004 r.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są codziennie w sekretariacie szkoły od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00.

## SUKCES POETKI

Nasza koleżanka redakcyjna Wiesia Murawska została laureatką konkursu Gazety Wyborczej z okazji 8 marca wysyłając następujący wiersz:

X X X

*Kobieta ma władzę  
i broń sex-appealu  
urzęka żołnierzy  
działa na cywilów.  
Co miesiąc ją kusi  
nowość kosmetyczna  
dzięki temu jest zawsze ponętna  
i śliczna.*

GRATULUJEMY!

## KONKURS RECYTATORSKI

W tegorocznych eliminacjach powiatowych XLIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego wzięło udział 17 wykonawców w tym 5 osób dorosłych.

Każdy tekst przedstawiał jakieś przesłanie, w każdym była część osobowości wykonawcy. Na tle przejawów bylejakości w doborze i wymawianiu słów, recytacje są jasnym światłem podtrzymującym piękno polskiej mowy. Komisja Artystyczna w składzie: Lidia Nowaczyńska, Maria Sobczak – Siuta, Andrzej Kietliński (Gorzów) i Tomasz Siemiński (Zielona Góra) przyznała tytuł laureata i zakwalifikowała na eliminacje wojewódzkie:

- w kategorii młodzieży szkół ponadgimnazjalnych: **Szczepana Glurę** z I LO w Międzyrzeczu,
- w kategorii dorosłych: **Wiesławę Murawską**, **Wiesławę Zdzisławę Nowaka** (Pszczew) i **Elżbietę Krasucką** (Pszczew),
- w turnieju poezji śpiewanej: **Kamile Mokrzycką** z I LO w Międzyrzeczu (piękny głos, ładna interpretacja),
- w kategorii „wywiedzione ze słowa”: **Danutę Wójcik**.

Na miejscu wyróżniona została **Karolina Kliks** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku.

W.M.

# Romantyczna historia

Chciałabym wam opowiedzieć historię pewnej miłości. Działo się to wszystko dawno temu, w czasach średniowiecznych, kiedy to odbywały się walki rycerzy.

U podnóża gór Oran znajdowała się mała, piękna wioseczka, którą nazywano Oliwą. Wszyscy jej mieszkańcy byli jak jedna wielka rodzina i nikt nie posiadał służby. Trwały przygotowania do wesela Lejny i Otta. Każdy odliczał już godziny do rozpoczęcia uczy. Lejny, wraz z przyjaciółką kończyły szyć suknię, gospodynie szywały pyszności, a mężczyźni ustawiali stoły i wykonywali wszelkie prace fizyczne, dbając, aby wesel wypadło jak najlepiej. Po długich oczekiwaniach i meczących przygotowaniach nadeszła pora rozpoczęcia wesela. Lejny, strasznie się denerwowała i w celu uspokojenia, udała się nad wodospad, który znajdował się w środku małego lasu. Od najmłodszych lat przychodziła tam, kiedy czegoś się bała.

Usiadła bardzo blisko brzegu i wpatrywała się w swoje odbicie. Zastanawiała się nad całym swoim dotychczasowym życiem. Po drugiej stronie wodospadu siedział jakiś młodzieniec, który także przyszedł tam, aby uporządkować swoje myśli. Kiedy zobaczył Lejny, oczarowany jej urodą, z zachwytem wpadł do wody. W pierwszym momencie Lejny była bardzo wystraszona, ale po chwili zaczęła się głośno śmiać. Zawstydzony młodzieniec poprosił, aby pomogła mu wyjść z wody, a kiedy ta podała mu rękę, z uśmiechem na twarzy, on wciągnął ją do wody. Powiedział, że nieładnie tak się z kogoś śmiać i bezrozko, jak dzieci, zaczęli się chlapać wodą. Kiedy każde z nich nie miało już na sobie suchej nitki wyszli na trawę i zaczęli wpatrywać się w niebo. Oczywiście przedstawili się sobie, ale prócz tego jak mają na imię, nie wiedzieli o sobie nic więcej. Kiedy Angel, bo tak właśnie miał na imię przemoczony młodzieniec, patrzył na Lejny, miał w oczach iskierki. Od pierwszego wejrzenia sobie głęboko w oczy w każdym z nich coś drgnęło.

Kiedy Lejny zorientowała się, że za kilka chwil ma odbyć się ceremonia ślubu, wstała i zaczęła szybko biec w stronę wioski. Angel całkowicie zdezorientowany sie-

dział nadal na polanie, był zagubiony, nie wiedział, czy to może on zrobić lub powiedział coś złego. Po drodze Lejny cały czas myślała o Angelu. Czuli w sercu jakąś niepewność. Za wszelką cenę próbowała wzmocnić sobie, że wszystko jest w porządku, że nie może odwołać ceremonii, nie mogła znaleźć żadnego logicznego wytłumaczenia na to, co czuła. Cały czas miała przed oczyma Angelę, jego spojrzenie. Nie mogła zapomnieć jego oczu, ust i w ogóle jego całego. Nie wiedziała, co ma zrobić. Była zagubiona. W tym samym czasie, kiedy Lejny próbowała się otrząsnąć, Angel zasmucony powrócił do swojego zamku, gdzie trwały przygotowania do wyprawy krzyżowej. Angel wiedział, że teraz już na pewno nie zobaczy pięknej Lejny z nad wodospadu. Lecz miał coś, co należało do niej, a mianowicie wianek, który zgubiła biegnąc na uroczystość zaślubin.

Kiedy Lejny dotarła do wioski, bez zastanowienia opowiedziała o swoich obawach i przypuszczeniach swojej przyjaciółce, która poradziła jej iść za głosem serca, bo tylko wtedy będzie naprawdę szczęśliwa.

Tuz przed finałem ceremonii Otto przyszedł do Lejny by zapytać, czy aby na pewno chce wyjść za niego, i że nie będzie jej do niczego zmuszał. Dziewczyna bardzo się ucieszyła, była spokojniejsza, wiedziała, że nie tylko ona miała wątpliwości, co do tego wesela. Oboje z Ottem bardzo długo rozmawiali i doszli do wniosku, że decyzyja o ślubie tak naprawdę nie była ich, lecz rodziców. Wszyscy byli zadowoleni faktem, że między młodymi nie dojdzie do związku małżeńskiego wszystko zostało wyjaśnione i mimo tego, że ceremonia nie zakończyła się tak, jak oczekiwano, wszyscy świetnie się bawili.

Od tego dnia Lejny co wieczór chodziła nad wodospad z nadzieją, że spotka tam Angelę. Jej nadzieja malała jednak z dnia na dzień. Pewnego dnia do jej wioski przybył pewien młodzieniec, od razu go poznała i pobiegła go przywitać. Długo ze sobą rozmawiali, oboje byli bardzo szczęśliwi, że w końcu się spotkali. Jednak ich szczęście nie trwało długo, ponieważ Angel musiał wyjechać na roczną wyprawę krzyżową. Lejny obiecała mu,

że będzie na niego czekać, a kiedy odjeżdżał dała mu białą chusteczkę i pobłogosławiła go.

Mijał dzień po dniu, tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu, aż w końcu minął cały rok. Lejny z niecierpliwością czekała na swego ukochanego.

Pewnego piątego popołudnia, kiedy Lejny zrywała kwiaty na polanie jej oczom ukazał się w oddali galopujący rumak. Koń był przepiękny, przyglądała mu się z zachwytem i nagle ujrzała biegnącego za nim i krzyżącego mężczyznę. To był Angel. Jak się okazało, kiedy jechał do Lejny, zatrzymał się przy wodopoju i wtedy własne uciekł mu koń.

Oboje zakochanych rzuciło się sobie w ramiona, przeciętak bardzo tęsknili. Usiedli na trawie i długo rozmawiając nie mogli się sobą nacieszyć. Tak długo się nie widzieli. Wydawałoby się, że od tej chwili wszystko powinno już być dobrze, ale tak wcale nie było. Ich wielką miłości stanęła na drodze kolejna przeszkoda, a mianowicie ojca Angelę, który był okrutnym człowiekiem. Wykupywał wszystkie ziemie w okolicy, był bardzo bogaty. Nie zezwolił on na zaślubiny Lejny i Angelę. Zagroził również, że jeśli pobiorą się bez jego wiedzy, to bez żadnego namysłu spali Oliwę.

Angel i Lejny byli bardzo zdruzgotani. Tak długo czekali, aby w kocu być razem i cieszyć się swoim wielkim uczuciem. Angel nie mógł zrozumieć, jak jego ojciec może być tak bezwzględny. W poszukiwaniu pomocy, młodzieniec udał się do maga Merlina. Poprosił go o eliksir, który rozgrzeje zlodowaciałe serce ojca. Merlin dał mu to, czego chciał i udzielił mu kilku niezbędnych wskazówek, jak skutecznie wykorzystać eliksir. Angel nalał trochę eliksiru do kolacji ojca. Nazajutrz, od samego rana oboje z Lejny czekali przy jego łóżku, aby się upewnić, czy eliksir zaczął działać.

Ojciec Angelę, gdy tylko się obudził kazał czynić przygotowania do ślubu swojego syna. Oddał wszystkie ziemie, które podstępnie wykupił. Wszystkich mieszkańców pobliskich wiosek zaprosił na uroczystą ucztę. Po niedługim czasie Lejny i Angel zostali rodzicami. Codziennie chodzili z dziećmi nad wodospad, gdzie się poznali. I wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Paulina Graś, kl. I 2, ZSR w Bobowicku

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH

im. Zesłańców Sybiru W BOBOWICKU

ul. Międzyrzecka 7a 66-300 Międzyrzecz

tel. (095) 7413218

adres www szkoły: <http://bobozsr.w.interia.pl/>

poczta: [bobozsr@interia.pl](mailto:bobozsr@interia.pl)

### Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku ogłasza zapisy do klas pierwszych w roku szkolnym 2004/2005

Prowadzimy naukę w następujących kierunkach:

- TECHNIKUM ROLNICZE 4-letnie, specjalność agroturystyka
- TECHNIKUM AGROBIZNESU 4-letnie
- TECHNIKUM ŻYWIENIA I GOSPODARSTWA DOMOWEGO 4-letnie
- TECHNIKUM ROLNICZE dla dorosłych po szkole zawodowej, specjalność agroturystyka
- Od 1 października 2003 roku otwarta została filia AKADEMII ROLNICZEJ w Szczecinie (3.5 roku, studia inżynierskie w systemie zaocznym)

Szkola dysponuje internatem.

● Wykwalifikowana kadra – 14 nauczycieli dyplomowanych.

● Proponujemy języki obce – angielski i niemiecki.

● Prowadzone są zajęcia w pracowni komputerowej.

● Prowadzimy naukę jazdy konnej.

● Szkolimy kierowców kategorii „B” i „T”.

● Posiadamy sale gimnastyczne, siłownię i własną przystań wodną (kajaki, rowery, kąpielisko) oraz dobre wyposażenie w sprzęt turystyczny.

● W ramach zajęć pozalekcyjnych proponujemy koła zainteresowań, chór i zespół muzyczny.

● Organizujemy zagraniczne praktyki zawodowe.

*Zapraszamy*

Dyrekcja szkoły

## BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM“



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8

tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224

e-mail: [bondom.poczta.onet.pl](mailto:bondom.poczta.onet.pl)

[www.bondom.republika.pl](http://www.bondom.republika.pl)

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI  
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Wiosna to czas zmian i ożywienia, także na rynku nieruchomości. Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

1. **Międzyrzecz** – drugie piętro kamienicy w centrum miasta, mieszkanie 3-pokojowe powierzchnia 99.03 m<sup>2</sup> z łazienką, kuchnią i dużym przedpokojem. Dwa pokoje połączone rozsuwanymi drzwiami, kominek, słoneczny duży taras. W pokojach deska podłogowa, glazura, nowa instalacja elektryczna, wymienione okna, drzwi wejściowe. Mieszkanie na zewnątrz ocieplone styropianem i strukturą, nowe rynny. Garaż typ blaszak, zagospodarowany ogródek, 3 piwnice, części udziałowe strychu. Cena: 120.000,-zł.
2. **ZBĄSZYNEK** - w bloku mieszkanie 3-pokojowe z balkonem o powierzchni 47 m<sup>2</sup>, kuchnia, łazienka. Kapitalny remont w roku 2001- wymiana okien, drzwi wejściowych, nowe podłogi, w łazience nowa glazura i biały osprzęt. Cena 60.000,-zł. Zamiana na mieszkanie w Międzyrzecz.
3. **Kęszca Leśna**- mieszkanie 2-pokojowe o powierzchni 47,20m<sup>2</sup>, łazienka, kuchnia. Atrakcyjna Cena: 35.000,-zł
4. **PSZCZEW** – dom wolno stojący na osiedlu domów pod lasem. Powierzchnia 200 M<sup>2</sup> PARTER: dwa pokoje, kuchnia, łazienka, holl, pom. gospodarcze, skrytka, kotłownia, pom. na opał. PIĘTRO: dwa pokoje z balkonami, łazienka, kuchnia, pom. gospodarcze. MEDIA: c.o tradycyjne, energia, kanalizacja, telefon, siła, woda. Dach dwuspadowy kryty blachą. Działka zagospodarowana o powierzchni 10,32 ary. Nieruchomość idealna dla dwóch rodzin. Blisko do wielu jezior i pięknych lasów. Cena: 250.000,-zł.

Z okazji **Świąt Wielkanocnych** życzymy Państwu pokoju i radości w kontaktach z innymi ludźmi.

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

# Obejrzyć historię jednej miłości

W Muzeum jest wystawa zdjęć i listów, przy oglądaniu, której się odpoczywa. Jest ważna, interesująca dla każdego, kto rozumie wartość rodzinnego domu, tradycji, papierów rodzinnych, albumów zdjęć, zapamiętanych scen z dzieciństwa, zapachów z kuchni, ciepła obecności rodziców i dziadków.

Zdjęcia nieartystyczne, zwykłe, z dzieckiem na kolanach, w letnie popołudnie pod drzewem. Ślubne, w gronie przyjaciół, na spacerze. Tytuł tej wystawy to „Historia jednej miłości – z brulionu Eugenii Wierzbickiej”, dzieje jednego związku jej – kobiety Eugenii i – Aleksandra, koleje ich życia. I korespondencja, około 150 listów, jakie przed pół wiekiem pisali do siebie. Pismo wyraźne, czytelne, piękna prosta polszczyzna. Fascynacja sobą, niepewność wzajemności, potem miłość, oddanie, tęsknota wojennego oddalenia. Autorka wystawy dostała te papiery rodzinne w spadku po swojej babci. Myślę o niej, jaka jest bogata w zakorzenie, jakże stabilna w swoim

obrazie świata, wielowymiarowym, jedynym, przedłużonym w swojej ważności o historię swoich dziadków, o wiedzę swoją o nich, o ich miłości. Jakże żywi obydwoje są dla niej, poprzez historię spisaną w tych listach, wysyłanych do siebie co drugi dzień. Jak może ich postrzegać, odbierać na sposób współczesny, jak partnerów do rozmów i źródło wiedzy o przeszłości jej krwi. My, czytając te listy, możemy być świadkami ich uczuć, uczestniczyć w ich życiu, być dopuszczonymi niejako do symbolicznego zasiadania przy rodzinnym stole. Być świadkiem niezmiennego w historii, najbardziej istotnego dla człowieka uczucia, jakim jest miłość do drugiego przeznaczonego dlań przez los, czy przypadek?, człowieka i wagę związków rodzinnych, jakie potem, z tego pierwszego pod względem ważności uczucia wynikają, też dla wnuków i generacji następnych. Genealogii wymiaru miłości, tej osnowy i sensu życia.

Dziadkowie autorki byli oczywiście mocno osadzeni w

nurcie swojej epoki. Pracowali w Urzędzie Miejskim, dziadek walczył na wojnie. Wzruszające jest, że umarł zyczątnie, na wyrostek robaczkowy, w wojennym 1941 roku. Ona, jego żona, ponownie wyszła za mąż. O mężu tym pierwszym, nigdy jednak nie zapomniała, a w jej brulionie pamięć o pierwszej miłości jest zachowana.

Wystawa jest cenna jeszcze z tego powodu, że taka kolekcja rodzinna w polskich warunkach zawieruchy dziejowej przetrwała, gdzie normą jest, że papiery rodzinne ploną, nic nie zachowując dla potomnych, że przerywany jest ten przekaz. Szczególnie tutaj na ziemiach zachodnich. W gablotach jest też kolekcja pięknych, z artystycznym smakiem zrobionych okazjonalnych fotografii i widokówek przedwojennych.

Zapraszam wszystkich do Muzeum, w których wiosenny dzień, do rodzinnej wyprawy, na spotkanie z inną rodziną do poznania przodków. Może nasi dziadkowie, czy pradiadkowie, o których jakże wiele nie wiemy, pewnie dlatego, że papiery rodzinne się po prostu nie zachowały, a którzy być może byli tacy sami jak ci na zdjęciach, podobni do nich w tym jednym wymiarze, miłości.

Iwona Wróblek



## Z ROKITNA...

Po 40 dniach wielkopostnej pokuty i umartwiania – radośnie i głośno brzmią dziś dzwony w kościołach całego świata. Chrystus zmartwychwstał. Dla człowieka wierzącego ten dzień jest najważniejszy, najświętszy, najradośniejszy w roku, bo nadaje sens całemu światu.

Człowiek zmartwychwstania to ten, który żyje po to, by zmartwychwstać. To taki, który mimo trudności własnego życia, innym pomaga znaleźć jego sens. Człowiek zmartwychwstania, to świadek żyjącego Jezusa.

Czy wierzysz w zmartwychwstanie?

Zwycięstwa mocy, miłości i życia, zwycięstwa Chrystusa Zmartwychwstałego w nas – wszystkim mieszkańcom Ziemi Międzyrzeckiej  
 życzy ks. **Tadeusz Kondracki**  
 Kustosz Sanktuarium

## PLASTYCZNA „SZANSA”

22 lutego w Międzyrzeckim Domu Kultury dzieci i ich rodzice należący do Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „Szanśa” zaprosili mieszkańców miasta na wystawę prac plastycznych. Ich autorami są dzieci uczestniczące w zajęciach plastycznych.

Na pomysł prowadzenia tych zajęć wpadła cztery lata temu pani Halina Szulaga. Pani dyrektor Domu Kultury udostępniła pomieszczenia znajdujące się pod sceną. Prace pokazane na wystawie były bardzo kolorowe, zaskakiwały pomysłowością i ciekawą kompozycją. Widać, że ich tworzenie sprawiło radość młodym twórcom. W rozmowach rodzice stwierdzali, że zajęcia są dla dzieci przyjemnością i wspaniałą terapią. Dopelnieniem wystawy był występ dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2, czyli Kabaret Artystyczny uprząy młodej latorośli: Marty Woźniak, Tomka Golsza, Zuzi Marzol, Karoliny Michałowicz, Karoliny Wójcik i Alana Torzyńskiego. Było brawurowe wykonanie scen z życia gwiazd estrady. Założycielki kabaretku i autorki tekstów M. Sobczak –Siuta i M. Barczewska mogą być dumne ze swoich podopiecznych.

W tym czasie rodzice głównie mamy mają okazję porozmawiać, wymienić rady i doświadczenia, pomóc sobie nawzajem w procesie wychowania dziecka niepełnosprawnego. Chętnie przychodzi też zdrowe rodzeństwo. W sumie w zajęciach uczestniczy ok. trzynastorga dzieci: Magda Jankiewicz, Ada Malińska, Wioleta Musiał, Paulina Kwietko, Patrycja Pyrska, Marcin Robakowski, Maja Stępień, Emil Nowaczyk, Patryk Dobkiewicz, Weronika Skręty, Helena Ziółkowska, Paulina Wittke i Ewelina Wittke.

Dzieci same wybierają techniki plastyczne: rysunek kredką, malowanie farbami, wklejanki, wylepianki, kolag'e. Wspólny jest temat, np. ulubiona bajka, widok z okna itp. Prace pokazane na wystawie były bardzo kolorowe, zaskakiwały pomysłowością i ciekawą kompozycją. Widać, że ich tworzenie sprawiło radość młodym twórcom. W rozmowach rodzice stwierdzali, że zajęcia są dla dzieci przyjemnością i wspaniałą terapią. Dopelnieniem wystawy był występ dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2, czyli Kabaret Artystyczny uprząy młodej latorośli: Marty Woźniak, Tomka Golsza, Zuzi Marzol, Karoliny Michałowicz, Karoliny Wójcik i Alana Torzyńskiego. Było brawurowe wykonanie scen z życia gwiazd estrady. Założycielki kabaretku i autorki tekstów M. Sobczak –Siuta i M. Barczewska mogą być dumne ze swoich podopiecznych.

W.M.

OGÓLNOPOLSKA  
 INFORMACJA  
 GOSPODARCZA  
 GORZÓW



TELVINET  
 94-74

## PODZIĘKOWANIA

Skończyły się oficjalne obchody Roku Niepełnosprawnych. Co pozostało? Ja to wiem. A to wszystko dzięki ludziom dobrej woli, którzy potrafili zrozumieć, takich ludzi jak ja!

Ja też chcę żyć „w miarę normalnie”. Nie jestem przecież „inna”. Tak samo myślę, czuję, po prostu „jestem” i tylko moje choroby postawiły mnie w takiej sytuacji, iż od lat poruszam się na wózku inwalidzkim i dlatego moje życie jest inne, trudniejsze i pełne wyrzeczeń.

Dlatego taka „kropelka radości” na drodze mojego życia są czyni osób, które mnie zrozumiały i stało się, jak się stało.

Został wykonany podjazd do wózka inwalidzkiego przy sklepie Gminnej Spółdzielni w Bobowicku, a wykonali go:

- pan Hipolit Zuza,
- pan Tomasz Pietkiewicz,
- pan Radosław Wolny

BARDZO tym Panom DZIĘKUJE!

Również za wykonanie podjazdu do kościoła w Bobowicku dziękuję ks. proboszczowi Andrzejowi Kugielskiemu i wykonawcy panu Tadeuszowi Drożdżyńskiemu. Niby tak niewiele, a jednak bardzo dużo!

Dziękuję wszystkim tym osobom, którzy swoimi czynami sprawili, że moje życie stało się choć trochę radośniejsze.

Stanisława Kosmala

## Szanowni Pacjenci

Odpowiadając na często zadawane w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przez Państwa pytania informujemy że:

- 1) Nadal opiekujemy się Wami bezpłatnie w ramach podpisanej przez nas umowy z Lubuskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.
- 2) Nadal pracujemy w dotychczasowym zespole lekarzy i pielęgniarek (nikt nie deklaruje rezygnacji z pracy w naszej Praktyce).
- 3) Nadal możecie Państwo zmieniać dwa razy w ciągu roku (obojętnie w jakiej odległości czasowej) przynależność do Lekarza Rodzinnego, bez ponoszenia jakichkolwiek opłat.
- 4) To Wy Państwo decydujecie o tym, w którym szpitalu lub u którego specjalisty chcecie się leczyć.

Z pozowaniem

Dyrektor NZOZ Zespołowej Praktyki Lekarzy Rodzinnych „Pro Vita”  
 Lekarz Rodzinny Kazimiera Odziomek

Międzyrzec, 03.03.2004 r.

**Sprzedam wózek dziecięcy**  
 (stan bdb.) tel. 741 60 49

## „ODMIENNY ŚWIAT KAŻDEGO DZIECKA”

Rozwój człowieka jest uzależniony od czynników dziedzicznych i środowiskowych. Prowadzi się wiele dyskusji wyjaśniających, które z nich odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu osobowości dziecka. Z całą pewnością są ze sobą sprzężone i mogą, w sensie pozytywnym – konstruktywnym lub negatywnym – destrukcyjnym, wpływać na nasze życie.

Czy łatwiej wystartować – odnaleźć się w środowisku szkolnym dziecku zdolnemu, pochodzącemu z pełnej i kochającej się rodziny, czy też małemu człowiekowi o zanizonych predyspozycjach intelektualnych, który nie ma wsparcia w mamie i tacie? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. To my, dorośli, budujemy świat dzieci, który może być piękny, ciekawy i kolorowy lub smutny, szary i beznadziejny.



Praca pedagogiczna w szkole wymaga od nas, nauczycieli – wychowawców, wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej i wychowawczej. „Suchy” dydaktyzm staje się często nieskuteczny i mało ciekawy. Każde dziecko, zwłaszcza to najmłodsze, pragnie bowiem mieć zaspokojoną potrzebę akceptacji, uznania i bezpieczeństwa, a my powinniśmy w tym procesie aktywnie uczestniczyć. Wiele zadowolenia i satysfakcji przynosi mi pozalekcyjna działalność z zakresu TERAPII PEDAGOGICZNEJ, którą prowadzę w mojej szkole. Przybrała ona formę konsultacji doradczych dla rodziców oraz zajęć terapeutycznych dla dzieci. Zgłaszający się dorośli oczekują porady i wsparcia w następujących kwestiach:

- jak pomóc córce lub synowi odrabiać zadania domowe;



- w jaki sposób postępować z dzieckiem nadpobudliwym;
- jak oddziaływać na pociechę z symptomami nadmiernej nieśmiałości;
- w jaki sposób doskonalić analizę i syntezę wzrokowo-słuchową, niezbędną w procesie pisania i czytania;
- jak pomagać dziecku z trudnościami w adaptacji szkolnej i wielu innych.

W zależności od zróżnicowanych potrzeb, dzieci biorą udział w spotkaniach indywidualnych lub grupowych. W spokojnej i życzliwej atmosferze starają się pomóc im rozwiązać ich problemy i pokonywać pojawiające się trudności.

Nie zawsze jest łatwo, poprawa przychodzi często małymi krokami, ale zadowolenie i uśmiechy moich podopiecznych są najlepszą motywacją do mojej dalszej pracy - pracy nauczyciela terapeuty.

Zapraszam!  
mgr Aleksandra Kaczmarek  
Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu

## „Tam i z powrotem” i „Cedeem” Witold Gombrowicz na scenie MOK

Gombrowicz zawsze jest aktualny.

Człowiek jest uwikłany mnóstwem linii, powiązań, zanurzony w formie sam się staje. Jest jak pacynka poruszana nitkami przez inne pacynki. Względem czego człowiek się organizuje? Co nie jest formą? Kiedy ma szansę na pełnię?

Mnóstwo zawsze aktualnych pytań zobaczyliśmy na scenie w spektaklach reżyserowanych przez panią Jolanę Glurę p.t. „Tam i z powrotem” i „Cedeem” na motywach utworów W. Gombrowicza wystawionych przez młodych ludzi z Liceum Ogólnokształcącego z kl. II f.

Nasza nie-samoistość, to, że jesteśmy funkcją innych ludzi, głęboka socjologia naszej kondycji ludzkiej jest od lat wdzięcznym tematem scenicznym. Stwarza możliwość dodania do tekstu autora drugiego pulapu, obrazu poprzez ruch, muzykę, taniec, pantomimę, choreografię. Zespół pani Glury także zapragnął zmierzyć się z tym tworzywem, stworzył scenografię, pokazać na scenie swoją wersję rozumienia Gombrowicza. Dzięki „miękkości” scenicznej, widocznego obycia na scenie młodych aktorów, ich osiągnięć warsztatowych, miło było poświęcić godzinę na obejrzenie obydwóch spektakli.

Gombrowicz – to dżentelmen starej daty, który po-

trafi w elegancki, i inteligentny, sposób powiedzieć wszystko, to (co jak mawiał Slowacki, czyli ten, który (serio) „wielkim poetom był”), pomyśli i – zauważy - głowa. Ta elegancja, kultura – przy dosłowności nazwaniu rzeczy do końca, zawsze tak mnie urzekła w Gombrowiczu w teatrze. Ten przewrotny kunszt aktorski, który wyciska szczerą śmiech z pluc, dobra zabawa na wysokim poziomie. I konkluzja, poważna, jaką usłyszałam na koniec, ta u niego teatralność istnienia sceny jako pewnego świata umownego, kiedy dobrze jest zebrać te nici, pasma zdarzeń na scenie we frażę paru słów, które czasem powinny wypłynąć – wyraźnie. Umożczone osobno w rytmie tekstu, zaakcentowane. Może na przykład te, tutaj w spektaklu wypowiedziane na końcu, ilustrują jeden z wymiarów, w jakim żyjemy: „Oświadczam, że jestem. Odpowiedzialności nie ma.”

Komentować egzystencjalizm – potrzeba na to książkę... Pójdmy lepiej do teatru, gdzie słowo jest grubiej napisane, okrągłejsze, bardziej smakuje. Nie trzeba go czytać głośno, wystarczy usiąść na widowni, wejść z aktorami na scenę i pozwolić im powiedzieć co nie co ustami Gombrowicza.

Iwona Wróbla

## PRZEZ ŚMIECH DO ... REFLEKSJI

Lubimy się śmiać. Co prawda najchętniej z innych, ale bywają i tacy, którzy potrafią żartować z siebie. Satyra może być też formą refleksji. Wieczór 22 lutego 2004r. Na scenie zero dekoracji, przy mikrofonie człowiek z gitarą, czasem drugi przy fortepianie a prawie pełna sala, co chwilę rozbrzmiewa śmiechem. Człowiek z gitarą to KRZYSZTOF DAUKSZE-WICZ, który zaprezentował Międzyrzeczanom swoje i zaprzyjaźnionych, mimowolnych satyryków spojrzenie na naszą Polską rzeczywistość. Rozśmieszały listy do pana haraburdę i scenki z życia codziennego a także, chociaż te były bardziej refleksyjne. Występ Krzysztofa Daukszewicza zakończył się bisem przewidzianym przez artystę, co on sam dowcipnie skomentował. W garderobie chętnie rozdawał autografy a trakcie naszej krótkiej aczkolwiek sympatycznej rozmowy, stwierdził, że niezależnie od stroju życie obfituje w absurd, śmieszności i groteskę.

W.M.

## Światowy Dzień Chorych

Do Lourdes przybywają rzesze pielgrzymów z różnych stron świata. Wypełniają oni polecenie Maryi: „Idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim...” Woda ze źródła w grocie Massabielle ma charakter znaku. To nie ona uzdrawia, tylko Pan Bóg za wstawiennictwem Matki Bożej działa w człowieku, który z wiarą i nadzieją na uleczenie zanurza się w wodzie. Wielu pielgrzymów odczuwa poprawę stanu zdrowia. Liczne też serca otwierają się na przyjęcie Boga i ludzi, przeżywają „uzdrowienia” duszy, czyli tzw. nawrócenia.

W Światowy Dzień Chorego, 11 lutego b.r. w kościele p.w. Św. Mikołaja w Kalwii wierni zgromadzili się o godz. 17.00 na wspólnej Eucharystii, podczas której Ks. Proboszcz Bogusław Dyś sdb wraz z Ks. Krzysztofem Kobiłą sdb modlili się za wszystkich chorych i cierpiących. Kapłani przypomnieli nam, że to Ojciec Święty ustanowił ten dzień na pamiątkę objawień Maryi, która ukazywała się 13 – letniej prostej

dziewczyni Bernardetcie Soubirous. Liczna grupa wiernych zebrała się w świątyni, by odnowić wiarę, zyskać nadzieję i odwagę w cierpieniu. W czasie Mszy świętej zostało odczytane tegoroczne orędzie Jana Pawła II na ten szczególny dzień. Papież, który sam doznał tak wiele bólu, niesie pociechę chorym i dodaje odwagę w cierpieniu. Wskazywał on, że „cierpienie świadome, przyjęte z wiarą i ofiarowane czyni nas współpracownikami Chrystusa.” W każdym orędziu podkreśla obronę życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Jest to wezwanie skierowane w zasadzie do wszystkich społeczeństw, organizacji o podjęcie walki o godność człowieka. Po wygłoszeniu Słowie Bożym parafianie mieli okazję, by przystąpić do sakramentu Namaszczenia chorych. Na zakończenie liturgii eucharystycznej odbyło się przed Najświętszym Sakramentem nabożeństwo w intencji wszystkich chorych i cierpiących, które zakończyło się indywidualnym błogosławieństwem Bożym. Pamiętajmy o tym, że nie tylko przez jeden dzień w roku mamy służyć naszym bliźnim, ale w każdej chwili i w każdym miejscu. Przez modlitwę i czyny miłości możemy przyczynić się, by cierpiący i chorzy byli otaczani życzliwością i troskliwą opieką oraz patrzyli pogodnie na swoje życie.

AMIS

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH

im. Zesańców Sybiru w BOBOWICKU  
ul. Międzyrzeczka 7a 66-300 Międzyrzecz  
tel. (095) 741-3218 fax (095) 741-3202

Bobozsr.w.interia.pl e-mail: [bobozsr@poczta.onet.pl](mailto:bobozsr@poczta.onet.pl)  
rok założenia 1954

## III WIOSENNE TARGI ROLNICZE Bobowicko 2004

odbędą się 24 kwietnia 2004 roku  
na terenie Zespołu Szkół Rolniczych  
w Bobowicku k/ Międzyrzeczka

rozpoczęcie - godz; 9<sup>00</sup>

W ramach imprezy :

- \* Promocyjna sprzedaż owoców i warzyw.
- \* Kiermasz produktów i sprzętu ogrodniczego.
- \* Sprzedaż nasion, sadzonek, drzew i krzewów ozdobnych.
- \* Praktyczne rady dla działkowiczów.
- \* Fachowe doradztwo ogrodnicze.
- \* Wystawa rękodzieła.
- \* Kiermasz książki.
- \* Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej.
- \* Przejazdki konne.
- \* Degustacje.
- \* Występy zespołów artystycznych.
- \* DNI OTWARTE SZKOŁY!

Serdecznie zapraszamy  
do udziału !



# Posłannictwo Świętego Jana Bosko

Ostatni dzień stycznia we wspólnotach salezjańskich jest poświęcony Św. Janowi Bosko, Ojcu i Wychowawcy młodzieży. Ziarno Bożego wezwania, które odkrył w swoim życiu zaowocowało, bowiem wielkim dziełem wychowawczym kontynuowanym na całym świecie. Ten turyński chłopiec pokonując wiele przeszkód został kapłanem, który

znany był z głębokiej pobożności, dobrego serca i żywej miłości do bliźniego. Sam doświadczając biedy, rozumiał doskonale zaniedbaną młodzież. Zakładał domy i szkoły dla chłopców z przedmieścia, którymi nie zajmował się już nikt. Dla Ks. Bosko ważny był każdy młody człowiek wraz z całym bagażem przeżyć, które towarzyszyły jego codzienności. Umiał w nich dostrzec „ziarno” dobra, był dla swoich wychowanków często jedynym i ukochanym Przyjacielem. Nauczał ich, że w łodzi swego życia nie są pozostawieni sobie. Wskazywał zawsze, że przy nich jest Chrystus, który ich kocha. W wychowywaniu nie stosował żadnego przymusu. Wszystko u niego rozpoczynało się od zwykłego towarzyszenia im, próby zrozumienia i zaspokojenia podstawowych potrzeb. Ksiądz Bosko ofiarowywał młodym przyjaźń, która dawała bezpieczeństwo i otwierała serca. Był on zwolennikiem tzw. „radosnego partnerstwa”, wierzył w rozsądek i miłość chłopców. Często powtarzał, że „wychowanie jest sprawą serca.”

Jan Bosko wytrwale w swoim życiu dążył przede wszystkim do świętości. Wśród chłopców promieniował radością i miłością. Mogli oni spotkać się z taką postawą w Oratorium, na boisku, czy w każdym innym miejscu, w którym przebywał wraz z nimi.



Jako wielki Pedagog nie lekcewał niczego, co było konieczne do właściwego i pełnego rozwoju młodego człowieka. Stawiając na pierwszym miejscu świętość, nie zapomniał o zdrowiu ciała, czyli o sporcie rozrywce oraz wycieczkach. Jednocześnie z tym związana była mądrość, którą zdobywali przez systematyczną pracę i naukę. Dla niego ciało i dusza nie były jakąś konkurencją, ale tworzyły harmonię jedności. Nieustannie stawał się młodym, aby dogłębnie zrozumieć tych, którzy byli pod jego opieką. Uważał, że każdy człowiek, a szczególnie młody, pragnie być przyjęty i zaakceptowany takim, jakim jest, ze wszystkimi zaletami i słabościami. Zrozumieć młodego człowieka to przede wszystkim być z nimi, stwarzać im rodzinny klimat przyjaźni, przebaczać niewłaściwe postawy, zachęcać do pracy nad sobą, obdarzać zaufaniem i nigdy niegasnącą nadzieją na lepsze jutro. Już za życia Ks. Bosko zasłynął jako człowiek wielkiej świętości, oddany bez reszty służbie Bogu oraz młodym ludziom, którym zawsze powtarzał: „wystarczy, że jesteście młodzi, abym was kochał.”

Kaławscy parafianie już po raz kolejny zgromadzili się o godz. 17.00 na Eucharystii, której przewodniczył Ks. Krzysztof Kobiela sdb, aby podziękować Najwyższemu Bogu za osobę i dzieło Świętego Jana Bosko. Na zakończenie Mszy świętej było uświetlenie relikwii Św. Jana Bosko. Działalność salezjańska, którą rozpoczął ten wielki Pedagog jest ciągle aktualna i żywa, nawet w XXI wieku. Na rzecz dzieci i młodzieży jest podejmowanych wiele inicjatyw, które służą, by naśladować duchowy chryzmat tego turyńskiego Świętego. Podziwiamy go za to, że potrafił dostrzec młodych i umiejętnie wyszedł im naprzeciw. Uważał on, że należy młodym pomóc żyć uczciwie i szczęśliwie, bo „diabeł też nie śpi.” Trzeba nam, zatem zaufać jego radom i wskazówkom, gdyż dzieło to nadal trwa i gromadzi bardzo wielu naśladowców, którzy chcą w duchu salezjańskim na wzór tego wielkiego Nauczyciela realizować posłannictwo wśród dzieci i młodzieży.

AMIS

Oddziałowi Intensywnej Opieki Medycznej  
szpitala w Międzyrzeczu  
a w szczególności panu **dr Adamowi Boroniowi**  
za okazane serce i troskliwą opiekę  
w ostatnich dniach życia

śp. **Marcyliana Gajewy**

serdeczne podziękowania  
składa

żona z córką i synem

Rodzinie, przyjaciołom  
sąsiadom, znajomym  
oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli  
w uroczystościach ostatniego pożegnania

śp. **Leszka Sternika**

serdeczne podziękowanie składa  
żona i dzieci

„? ? ?”

*Sekrety umarłych,  
Niespełnione marzenia,  
Wielkie umysły,  
Umarłe komórki  
Sztynnego już ciała,*

*Chore myśli  
Nawiedzonych ludzi,  
Skradzione wspomnienia,  
Zapomniane dni,  
Odeszłe dusze,  
Śmiertelnicy  
Zamknięci w istnieniu,*

*Nieśmiertelni  
W przyszłości,  
Pragnienie śmierci,  
Potrzeba  
Kochania,  
Monotonność życia.*

Joanna Gajewy

Rodzinie, znajomym, delegacjom z zakładów pracy  
oraz sąsiadom z ulicy Kopernika i Libelta  
za uczestnictwo w ostatniej drodze i pożegnaniu

śp. **Marcyliana Gajewy**

oraz za okazaną pomoc i wsparcie  
w tym trudnym dla nas okresie

serdeczne podziękowania

składa

żona z córką i synem

Przesowii, zarządowi i całej załodze  
PST INTER – TRANS Sp. z o.o.

serdeczne podziękowania za wieloletnią  
współpracę oraz za pomoc i wsparcie  
w trudnych chwilach pożegnania

śp. **Leszka Sternika**

składa

żona i dzieci

# Bal karnawałowy „Naszyc Dzieci” w dwójce. Pokochać człowieka takiego, jakim jest

Na drzwiach wejściowych napis – sala balowa III piętro. Na schodach mija mnie wystrójony w pelerynę i cylinder berbec. Rewia strojów. Dzieciaki, podekscytowane, już ćwiczą tańce, na razie bez muzyki. Dorosłych organizatorów (panie Ludmiła Gogoc, Aleksandra Mucha, Beata Kwiatkowska, Jolanta Bojarek, Maria Mlecza, Anna Matyjaszczyk, Sylwia Guzicka, Ewa Nestorowska, Grażyna Kobierska) zapraszają do stolików na herbatę, kawę i ciasta upieczone przez mamy dzieci. U sufitu girlandy baloników i kolorowe światła. W środku sali dużo miejsca do tańczenia. Już są siostry zakonne z Szarcza ze swoimi podopiecznymi, jest też pan ze sprzętem muzycznym. Tymczasem słyszymy kilka słów powitania w kierunku obecnych nas dorosłych, rodziców i dziadków, nauczycieli i sympatyków Grupy Wsparcia „Nasze Dzieci”. Pani wice dyrektor SP 2 Jolanta Lubaczewska opowiada mi o bawiących się dzieciach. Są tu dwie klasy integracyjne (tzn. takie, gdzie razem z dziećmi jest w klasie kilkoro dzieci niepełnosprawnych) i dzieci z grupy rewalidowanej. Rozbrzmiewa muzyka. Do koła na środku sali dołączają nauczyciele i rodzice. Tańczą i bawią się wszyscy. Opiekunowie dbają o to, by żadne dziecko nie czuło się pominięte.

Siostra Zofia z Szarcza wraca właśnie lekko zmęczona, do stolika. Na ucho mówi mi, że nie jest jeszcze w formie, niedawno zdjęto jej gips z nogi. Ale to nic – uśmiecha się – zaraz znowu

wróci do tańczących. Są wśród nich jej podopieczni. Skwapliwie korzystam z chwili przerwy w muzyce. Siostry – proszę opowiedzieć o Domu Pomocy Społecznej w Szarczu. Prowadzi go wspólna 16 Sióstr Felicjanek. W charyzmatycznej Zgromadzenia zawarta jest idea pomocy dzieciom opuszczonym, ubogim, niepełno-



sprawnym. Pomagają siostrze świeccy wychowawcy i terapeuci. Mieszkają tam dziewczęta i kobiety w wieku od 8-64 lat, łącznie 50 osób.

Jedna z wychowawczyń przyprowadziła właśnie Alę. Dziewczynka jest śliczna. Dzisiaj ma piękne loki i balową sukienkę. Siostra wprawdzie karmi ją łyżeczką ze słodkim ciastem, poprawia tasiemki. Ala ma porażenie mózgu lekkiego stopnia.

A na parkiecie wielkie koło tańczących, kolejne osoby z dziećmi włączają się do zabawy. W tańcu różnice przestają być widoczne. Zostaje to najważniejsze – wspólna radość, ciepło,

jakie się wytwarza między ludźmi.

- Takie spotkania jak to nie można oglądać zza biurka – mówi pani dyr. Lubaczewska – trzeba w nich uczestniczyć, podejść bliżej, dotknąć, zrozumieć. Pokochać człowieka, jakim on jest.

Popatrzeć w oczy ludziom, którzy zajmują się osobami niepełnosprawnymi, wkładają w to serce, poznać te dzieci, które oni kochają. Żeby im pomóc. Na dzisiejszą uroczystość wysłano wiele zaproszeń, do radnych, do starosty, do burmistrza, PFRON, Centrum Pomocy Rodzinie. Ilu z nich je przyjęło? Dlaczego tak mało?

Przerwywamy na chwilę. Grupa dzieci występuje w swoim przedstawieniu o porach roku. Dziewczynka wręcza widza chleb, podzieli go między widzów (jest świeżutki), by wszyscy obecni spróbowali, że jest autentyczny, prawdziwy... Przy stolikach krążą dwa tomy pamiątkowych zdjęć i artykułów z kroniki Grupy Wsparcia „Nasze Dzieci”. Przy dacie założenia – 5 grudnia 2001 czytamy akapit – „Cel działalności Grupy to – wszechstronna pomoc, wzajemne wsparcie i wymiana doświadczeń rodziców i dzieci upośledzonych w stopniu głębokim, nauczycieli, rewalidatorów, dyrekcji szkoły i innych osób wrażliwych na sprawy niepełnosprawnych”. Odkładam księgę i przestaję notować, bo dzieje się ostatni akcent dzisiejszej zabawy, pociąg, którego wagonikiem trzeba koniecznie się stać, więc porwana, daję się wciągnąć w rytm, którym uderzają tu serca.

Iwona Wróblek

Na początek pragnę sprostować, że byłem autorem jednego artykułu p.t. „Młodzież na śmietniku”, a drugi „artykuł” był wywiadem udzielonym mi przez p. Radnego Ryszarda Dudę, tyle sprostowania.

Przejdę teraz do repliki p. J. Małego, na początek postawię pytanie Starszemu Cechu – jakie to nieprawdziwe informacje rozpowszechniłem na temat działalności skądinąd bardzo szacowanego grona jakim jest Cech Rzemiosł Różnych? O ile mnie pamięć nie myli nic o działalności tejże organizacji nie pisałem. Notabene uważam i zawsze uważałem, że rzemieślnicy powinni być szanowani i traktowani z powagą i atencją im należną, ponieważ w obecnie trudnych czasach pracują w warunkach, nie bardzo sprzyjających prywatnej inicjatywie i rozwojowi ich firm, a to że jeszcze działają i znajdują siły, aby się rozwijać, za to cześć im i chwała. I jeszcze jedno, nikt mnie nie upoważnił do wyrzucania „na margines społeczny szerokiej rzeszy rzemieślników” i dlatego tego nie czynię, bo byłaby to wielka bezczelność z mojej strony i dlatego nie rozumiem jak Pan może wkładać mi w usta słowa, których nie wypowiedziałem, a mało tego nigdy by mi nie przeszły przez myśl i tu są te nieprawdziwe informacje. Natomiast teraz jestem zmuszony odnieść się do owych „nieprawdziwych” informacji, jakie to niby rozpowszechniam, a które dziwnym trafem znajdują się w urzędowym dokumencie, jakim niewątpliwie jest Projekt Budżetu Gminy Międzyrzecz\*, a oto i ów wzmiankowany fragment:

„Dział 921, poz. 4: Cech Rzemiosł Różnych - organizacja Dni Rzemio-

## Na lekcje... ciąg dalszy

śla – wystawy, pokazy i konkursy. Kwota wyniosłowana 4 tys. zł. Kwota przyznana 5 tys. zł. – przeniesione do MOK”

Na marginesie owy projekt właśnie w takim kształcie został przyjęty przez Radę Miasta. W takim razie zadaję sobie pytanie, kto podał owe „nieprawdziwe” informacje? Z Pana zacytowanego wniosku wynika, że optował Pan za całoroczną dotacją, ale w głównej mierze na promocję działalności gospodarczej rzemiosła i przedsiębiorczości, szkoleń, podnoszeniu kwalifikacji itp., natomiast Dzień Rzemiosła był tylko jednym z elementów Pana wniosku. W projekcie jednakże nie uwzględniono tego i przyznano wzmiankowaną dotację na ów nieszczęsny jeden Dzień.

Nieszczęściem jest to, że Pan jako wnioskodawca nie sprawdził czy owa dotacja została przyznana zgodnie z przedstawionym wnioskiem, co w moim rozumieniu było Pana obowiązkiem.

Tak więc reasumując, nieważne skąd i dlaczego, ważne że jest, tylko jak to się ma do ostatniego fragmentu pańskiej repliki, tak mamy budować, a nie rujnować, czasami trzeba jednak coś zburzyć, aby zbudować nowy Gmach, który nie nadaje się już do remontu, a grozi katastrofą.

Szymon Potocki-Gadomski

\* wzmiankowany dokument w całości jest do wglądu u autora powyższego tekstu

## Przepraszam i wyjaśniam

Do Pani Urszuli Grybskiej, wiem, to nie Pani zespół wyrzuca „młodzież na śmietnik” i mam też świadomość, że w pewnym fragmencie swojego tekstu użyłem za dużo ironii i jeśli Was uraziłem to serdecznie przepraszam i żadną miarą Kęszyczanki w moim oku solą nie są i nie będą. Jednakże co do reszty tez zawartych w moim artykule będę obstawał, ponieważ nie Was on dotyczył tylko decydentów z Ratusza. Ciekawostką natomiast jest to, że odezwali się ludzie, których w części merytorycznej przyznawania dotacji artykuł ten wcale nie dotyczył. Jak już wcześniej zaznaczyłem nie mam zamiaru nikomu tych pieniędzy, ani zabierać ani żałować. Tylko jak się ustosunkować do wartości obietnic dawanych przez najwyższe władze naszej gminy, a takowe otrzymaliśmy.

Szymon Potocki-Gadomski



Z okazji

*Szafirowych Godów*

**Felicji i Stanisława Wojciechowskich**

*serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności,  
spokoju i samych słonecznych dni  
na dalszą wspólną drogę.*

*Życie długo, długo, ku naszej radości  
i dla naszego szczęścia.*

Z wdzięcznością  
kochające córki z rodzinami

Krystyna i Roman z Mateuszem

Jolanta i Krzysztof

z Dagmarą i Remigiuszem



# WERTH-HOLZ POLSKA®

*...piękne życie w ogrodzie*

zaprasza na  
**WIELKĄ WYPRZEDAŻ**

Od dnia 29.03.2004r.

do wyczerpania zapasu wyrobów  
ASORTYMENT Z KOŃCOWYCH SERII PRODUKCYJNYCH,  
WYROBY POZAGATUNKOWE, EKSPOZYCJE, WZORY

**CENY NIŻSZE do 50%**

**Zapraszamy od Poniedziałku do Piątku  
w godzinach od 10.00 do 16.00**

Werth-Holz Polska Sp. z o.o.  
Dział Handlowy, Pszczew, ul. Dworcowa 10  
tel. 0-95/749-10-00, fax 0-95/749-10-01

[www.wert-holz-polska.pl](http://www.wert-holz-polska.pl)



### Ceny wyrobów:

- Płot lamelowy 180\*180 - od 29,99 PLN
- Huśtawka Hollywood - od 335,00 PLN
- Domki narzędziowe - od 400,00 PLN
- Rolbordery mb - od 2,00 PLN
- Palisady - od 1,00 PLN
- Kratownice proste i z łukiem - od 50,00 PLN
- Słupki 7\*7\*180 cm - od 8,00 PLN

# NASZY SZYBIEJ



MAJA z jamnikiem AGA i nowofunlandem SONIA



AXA



SZPILECZKA

pies PUCUŚ



kot NUNEK



PSOTKA

PIRAT



KUBA i spółka



BARON BARŁOŻEK



KULKA

Kulkę kupiliśmy 2 lata temu. Uwielbia biegać po mieszkaniu. Jej przysmakiem jest koperek i soczysta sałata, ale nie lubi marchewki.

Adrianna Pabińska



BAKER



CYGAN



PUSZEK



BALBINA



BAŚKA

Z okazji **50.** rocznicy ślubu  
**Janinie i Józefowi**  
**Bugałnym**

najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, radości oraz pogody ducha  
na dalsze wspólne lata  
składają  
dzieci, wnuki i prawnuki

Z okazji **40.** rocznicy zawarcia  
związku małżeńskiego  
**Zofii i Henryka ZENELT**

dużo zdrowia, radości, błogostawieństwa bożego  
oraz serdeczne podziękowania  
za okazaną miłość,  
pomoc w każdej potrzebie  
składają  
dzieci i wnuki



*Czytelunko  
2 Jurica  
2 W plynach  
Przeforsawiski  
2  
2004*

## P.P.H.U. „OKBUD”

Międzyrzecz, ul. Słoneczna  
tel. 742-21-52, fax 742-22-70  
tel. kom. 0606 766-265  
0 600-977-754



### OKNA DRZWI



PCV DREWNO  POL-SKONE

PARAPETY HURT - DETAL  
żaluzje, rolety, bramy garażowe

aluplast®  
Kunststoff-Fensterysteme

SPRZEDAŻ \* MONTAŻ

PORTA  
DRZWI

### KORZYSTNE RATY

Drzwi specjalistyczne-antywłamaniowe-ogniodporne

Przeznaczenie:

- tajne kancelarie
- pomieszczenia bankowe
- pracownie komputerowe
- magazyny broni, itp.



Drzwi posiadają Certyfikat  
Instytutu Mechaniki Precyzyjnej

Kochanym rodzicom –

**Trenie i Edwardowi  
Karbowiakom**

z okazji 25. rocznicy ślubu  
najserdeczniejsze życzenia zdrowia  
oraz pięknych i słonecznych dni  
na dalsze szczęśliwe lata wspólnego życia  
składają

synowie



# DRUKARNIA



ul. Walczaka 106  
66-400 Gorzów Wlkp.  
tel./fax 0 95 724 06 46  
0 601 69 89 57  
studiocd@neostrada.pl

**GAZETY  
FOLDERY  
UŁOTKI  
WIDOKÓWKI  
i inne DRUKI**

**DRUKUJEMY SOLIDNIE i TANIO**

# NARESZCIE



**Kurier Międzyrzeczki**

# W I LIDZE!



# MALI MIĘDZYRZECZANIE



Kludia Konieczek  
ur. 17.02



Wiktoria Wysocka  
ur. 17.02



Jakub Psarski  
ur. 18.02



Antoni Witt  
ur. 18.02



Kacper Ludwiczak  
ur. 18.02



Jakub Pigan  
ur. 21.02



Kacper Górniak  
ur. 22.02



Jędrzej Górál  
ur. 23.02



Norbert Tyburski  
ur. 23.02



Igor Ślusarczyk  
ur. 24.02



Kacper Weber  
ur. 28.02



Sebastian Januchowski  
ur. 28.02



Wiktoria Stafiniak  
ur. 04.03



Jakub Wawrzyniak  
ur. 05.03



Marta Leśkiewicz  
ur. 05.03



Maksymilian Sobczak  
ur. 08.03



Miłosz Bińczak  
ur. 10.03



Nikodem Bulicz  
ur. 12.03



Michał Ciągło  
ur. 13.03



Jacek Barański  
ur. 13.03



Oskar Bańko  
ur. 14.03



Mateusz Marchwicz  
ur. 14.03



Sieraj (syn)  
ur. 15.03



Alicja Grzeszczak  
ur. 15.03

*Każdy dziadzius, co w pieluszki siusia  
wie, że zdrowe mleczko jest z cycuria.*

*Słyszac jak serduszek mamy bije,  
cieple mleczko sobie pije.*

*Rośnie szybko, cały i zdrowy,*

*bo w nim odpowiedni zestaw pokarmowy*

*Białka, tłuszcze, cukry, witaminki  
dla chłopczyka, jak i dla dziewczynki.*

*Pozbawione komponentów alergicznych,*

*dla dziadziusiów zdrowych, ślicznych.*

*Podziękujmy zatem z góry*

*za cudowny dar natury.*

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz

Kazimierz Antonowicz



## Spółdzielcza Grupa Bankowa

### Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

## ZAPRASZAMY DO NOWEGO PUNKTU KASOWEGO W MARKECIE



# INTERMARCHÉ

Tu wygodnie i tanio zrobisz wszystkie opłaty

|                       |                       |
|-----------------------|-----------------------|
| MPWIK (Woda) - 0 zł   | "Kablówka" - 1,40 zł  |
| MTBS - 0 zł           | Energia - 2,50 zł     |
| UG Międzyrzecz - 0 zł | RTV - 2,50 zł         |
| TP S.A. - 0,99 zł     | Inne wpłaty - 2,50 zł |

Punkt czynny od Poniedziałku do Piątku  
w godzinach od 9<sup>00</sup> do 16<sup>30</sup> tel: 742 80 72

W celu dostosowania punktu do potrzeb naszych klientów uprzejmie prosimy o przekazywanie uwag na temat funkcjonowania nowej placówki (godziny otwarcia, zakres oferowanych usług, itp.) pod numerem telefonu 742 80 10



## CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15  
tel. (095) 742 11 18

**SKLEP PAPIERNICZY**  
**ART. SZKOLNE**  
**ART. BIUROWE**  
**DRUKI**



**pieczątki**  
**ksero**  
**klucze**  
**wizytówki na drzwi**

# GALERIA PAR



Katarzyna i Robert HOBKOWIE

13.09.2003r.



Kompleksowa Obsługa  
Firm

## All-Tell

Sieci alarmowe, informatyczne  
Sieci telefoniczne  
Sieci elektryczne, Pomiary elektryczne

**Profesjonalny montaż i serwis**  
**SYSTEMÓW ALARMOWYCH**

 **0506099972**



All-Tell Osipa Rafał  
ul. Poznańska 88 66-300 Międzyrzecz  
fax. 0506 09 41 86, e-mail alltell@poczta.onet.pl

## ORMEB MEBLE

Orlik - Popowo

66-350 Bledzew, Popowo 15  
tel. 095 743 50 20

**SKLEP FIRMOWY:**  
MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31  
TEL/FAX 095 741 22 55

**PROMOCJA!**  
**WYBRANE**  
**MEBLE**  
**Z EKSPOZYCJI**



**RATY 0%**

0% - wpłaty  
0% - prowizji  
0% - odsetek

Transport GRATIS (do 30 km)  
sprzedaż ratalna

### MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE

## A&E



### Auto Serwis

Międzyrzecz  
ul. Zawadzkiego 36  
Tel. (095) 742 19 71  
Kom. 501 465 439

### OSOBOWE, DOSTAWCZE

- amortyzatory
- naprawy bieżące
- zawieszania
- remonty kapitalne
- naprawa układów kierowniczych
- naprawa układów hamulcowych
- wymiana oleju

**AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.**

**JACEK & BEATA BEŁZ**

**Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a  
OŚRODEK AGROTURYSTYCZNY GORZYCA**

**tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 84 64 50**

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ  
SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE  
NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**

- ◆ Wesel
- ◆ Komunii
- ◆ Chrzcin
- ◆ Styp
- ◆ Bankietów
- ◆ Szkoleń
- ◆ Spotkań towarzyskich
- ◆ Imprez okolicznościowych



**RESTAURACJE**



**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW  
ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.**

**UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!  
POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW – GRATIS !!!**

# Kupować, gdzie rośnie

Profesjonalna uprawa roślin ozdobnych o najwyższej jakości:

- Drzewa i krzewy iglaste i liściaste
- Żywopłaty
- Duże drzewa soliterowe
- Projekty i realizacje ogrodów do uzgodnienia



Adres szkółki: Pniewo 1, 66-305 Kaława  
Tel. kom. 0602-23 53 11, Tel./Fax 095-742 24 37

Godziny otwarcia Szkołki Kaława:

Poniedziałek - Piątek      7:30 – 16:00  
Sobota                              8:00 – 12:00

**Serdecznie zapraszamy**

# Kącik KONESERA ◆◆◆ Kącik KONESERA

## JAJKO - WAŻNY SYMBOL STOŁU WIELKANOCNEGO

Niedługo Wielkanoc. Dla nas Polaków to kolejne święta, w których przeżywać się będą bogate pokoleniowe tradycje i zwyczaje. W Polsce obchodzone są od roku 325, kiedy Sobór Nicejski podjął decyzję o ich ustanowieniu i powszechnym stosowaniu przez chrześcijan.

Święta Wielkanocne to misterium życia, pełne przeróżnych znaczeń, zwyczajów i tradycji. Najistotniejszym symbolem stołu świątecznego jest jajko - znak nowego życia. W polskich wierzeniach miało ono moc magiczną i ściśle wiązało się z urodzajem, miłością, magią, medycyną i obrzędami zadusznych. Dlatego polskie pisanki (kraszanki) są tak barwne i bogate w motywy ludowe.

Jajka są ulubionym przysmakiem polskiej kuchni. Mają szerokie zastosowanie w przemyśle spożywczym (np. ciastka, desery, kremy, lody, sosy, itp.), kosmetycznym czy farmaceutycznym. Dawniej jajka wykorzystywano



jako ważny składnik zapraw murarskich. Średnia masa jednego jajka wynosi ok. 55 gram. Zawiera ok. 57% białka i 32% żółtka. Pozostałe 11% to skorupka. Jajko to produkt nie tylko smaczny, ale i zdrowy. Ma w sobie wiele witamin ADEK, B, PP, i składników mineralnych - potasu, wapnia, fosforu, żelaza. W jego białku znajduje się substancja bakteriobójcza - lizozym, a w żółtku - lecytyna i cholesterol.

W 2001 r na polskim rynku pojawiły się jajka wzbogacone tzw. DHA GOLD OMEGA 3+ Vit. E, które produkuje firma Omega drób z Bielska Białej. Zawierają one wielonienasycone kwasy tłuszczowe oraz wit. E. Jajka te posiadają atest Światowej Organizacji Zdrowia.

Do innych wzbogaconych odmian jaj kurzych należą poznańskie "jaja luksusowe", biojaja, zawierające między innymi: jod, potas, selen.

W naszych supermarketach dostępne są w sprzedaży również cenione przez smakoszy jajka przepiórcze - trzykrotnie mniejsze od zwykłych kurzych jaj, ale zawierających 15 razy więcej wit. B1, B2, fosforu czy żelaza. W ostatnich latach Polacy coraz częściej kupują jajka strusie, które są nie tylko prawdziwą bombą

wagową (waga ok. 1,5 kg), ale i witaminową.

Wszystkie wymienione przeze mnie gatunki jaj doskonale nadają się nie tylko do przyrządzania tradycyjnych świątecznych potraw, ale stanowią doskonałą ozdobę stołu wielkanocnego, podtrzymującego stare, dobre polskie tradycje i zwyczaje.

Zaproponuję Państwu świąteczne jaja faszerowane:

|                               |                                |
|-------------------------------|--------------------------------|
| <b>Farsz żółty :</b>          | <b>Farsz różowy :</b>          |
| 2 żółtka + 2 jajka            | 2 żółtka + 2 jajka             |
| 2 łyżki tłustego twarogu      | 2 łyżki chudego twarogu        |
| 1 łyżka startego żółtego sera | 1 łyżki przecieru pomidorowego |
| 1 łyżeczki łagodnej curry     | 1 łyżeczki przyprawy chilli    |
| 1 łyżka mleka, sól            | sól                            |

**Farsz z szynką:** 2 żółtka + 2 jajka, 1 łyżka posiekanej szynki, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, 1 łyżka posiekanej czerwonej papryki, 1 łyżka majonezu, sól, pieprz.

Sposób wykonania :

1. Jajka ugotować na twardo, przekroić wzdłuż, wybrać żółtka. Żółtka użyć do sporządzenia farszu: żółtka rozetrzeć, dodać resztę składników, doprawić. Wypełnić białka farszami.

Wyłożyć na półmisek, przybrać sałatą, pomidorem, pietruszką.

*Wesołych świąt, smacznego jajka*

Dominika Szewczuk

Klasa IV „ż” ZSR Bobowicko

Zostaje mi przypięte papierowe serduszek z napisem „Jeż”. To nazwa Koła Diabetyków w Międzyrzeczu. Dzisiaj jest kolejne z cyklicznych, comiesięcznych spotkań edukacyjnych dla cukrzyków i sympatyków Koła. Pani prezes Anna Ceglowska wita przybyłych i - panią doktor Monikę Dzikowską, przedstawicielką firmy Novo Nordisk Pharma (informacje o firmie w siedzibie Koła Diabetyków). Ja również dostaję materiały edukacyjne. Czytam: „Życie z cukrzycą - wskazówki dla pacjentów stosujących insuliny ludzkie firmy Novo Nordisk”. Rozumiem cukrzycę. We wprowadzeniu: - Cukrzyca jest schorzeniem utrudniającym wchłanianie cukru (glukozy) z krwi przez tkanki i użycie go do produkcji energii. Edukacja jest potrzebna. Mi również. Po co, skoro nie jestem chora? Pani Ania pokazuje mi kartę ratowania osoby chorej (na cukrzycę insulinozależną), którą każdy diabetyk ma w portfelu. Na niej apel - Pomóż mi, mam cukrzycę. Poniżej rubryka - Imię i nazwisko posiadacza karty. Dalej - proszę, poinformuj moją rodzinę - (tu adres) i rysunek przedstawiający glukagon w zestawie. To pierwsza pomoc w hipoglikemii. Jeśli znajdziemy nieprzytomnego człowieka z

## Co powinniśmy wiedzieć o osobach z cukrzycą

### Spotkanie edukacyjne diabetyków

taką kartą, trzeba zrobić mu zastrzyk z glukagonu w duży mięsień - ramię lub udo. To pierwsza pomoc. Taki zestaw z glukagonem jest w pomarańczowym pudełku - w miejscu wskazanym na karcie. Trzeba zrobić ten zastrzyk zgodnie z instrukcją zawartą w pudełku. Nieprzytomnemu cukrzykowi nie dajemy nic do picia czy jedzenia, bo może się zadławić. Po zrobieniu zastrzyku wzywamy lekarza (999 lub kom. 112). Jeżeli odzyska przytomność podajemy szklankę soku, trzy kostki cukru lub kawałek chleba, pozwoli mu to poczuć się lepiej.

Rozpoczyna się wykład pani doktor Dzikowskiej, prezentacja wstrzykiwaczy do insuliny. Zapisuje: prawidłowy poziom cukru - do 120.

Najważniejsza jest prawidłowa dieta, zachowanie proporcji w żywieniu. Z sali padają fachowe pytania dotyczące terapii, leczenia, dawek leków, diety, sposobów wstrzykiwania insuliny. Praktyczne rady, dzielenie się doświadczeniami między sobą - pani doktor odpowiada na wszystkie pytania. Długo jeszcze po wykładzie wokół sympatycznej pani doktor Moniki kółeczko zainteresowanych. Trzeba jak najwięcej wiedzieć o swojej chorobie, żeby żyć z nią, leczć się, pomagać w tym innym. Koło Diabetyków ma to zresztą w swoim statucie. Pomoc wzajemną. Człowiek chory na cukrzycę w Międzyrzeczu nie jest sam ze swoimi problemami, na pewno uzyska tu pomoc, pozna przyjaciół. Dzięki wspaniałej atmosferze, która towarzyszy każdemu spotkaniu (w każdy wtorek o godz. 17.00), zaangażowaniu działaczy Koła, którzy zapraszają serdecznie wszystkich sympatyków i rzez jasna chorych na cukrzycę, miejsce spotkań (ul. Konstytucji 3 Maja) kojarzy się będzie z wielkim sercem na którym dzisiaj wszyscy wpisujemy swoje nazwiska.

Za chwilę rozpocznie się też zabawa karnawałowa, drugi punkt programu. Sprzęt muzyczny i płyty już czekają, co niektórzy zmieniają stroje na wygodniejsze. Próbowujemy pysznych dietetycznych ciast, puszystych wypieków członkiń Koła. Można, i trzeba, się bawić mimo choroby i codziennych kłopotów. Życie towarzyskie jest ważnym elementem codziennego dobrego samopoczucia, szczęścia. A kłopoty, problemy zdrowotne - razem damy im radę. Drugiej części wieczoru nie zakłóci smutek. Pani Ania - zawsze otwarta, uśmiechnięta, dając przykład, zaprasza wszystkich do tańca. (i do odwiedzania ich we wtorki).

Iwona Wróblak





**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

\* Projekty budowlane i technologiczne  
\* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących  
\* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne  
Wyceny i kosztorysy  
Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

**Ekspresowa naprawa  
PROTEZ ZĘBOWYCH**  
tel. (0-95) 741-24-11

**PRACOWNIA PROTETYCZNA  
OS. GEN. SIKORSKIEGO 7  
MIĘDZYRZECZ**



**SALON URZĄDZEŃ  
CHŁODNICZYCH  
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel. (95) 72-88-190, fax (95) 72-88-192

**Polecamy:**

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

**URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT**  
**UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł**

[www.dom-lux.pl](http://www.dom-lux.pl)

**STANISŁAW KLISOWSKI**  
*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.  
Zabiegi operacyjne w narkozie.  
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek** miesiąca  
*od godz. 17.00 - 18.00*

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
*za apteką „Nagietek”*

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

**Products** P.H.U. Z.P.Ch.

**USŁUGI  
CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35  
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- \* kompleksową organizację pogrzebów
- \* transport karawanem (kraj i zagranicą)
- \* budowę grobowców
- \* sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**  
**specjalista rehabilitacji  
medycznej**

przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00  
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

**Tel. 741-29-98**

**WIBRO  
BETON** MARCINKOWSKIEGO 12/4  
MIĘDZYRZECZ  
TEL. 741 1857

**PRODUKCJA - SPRZEDAŻ**

- PUSTAKI "ALFA" KERAMZYTOWE
- PÓŁPUSTAKI "ALFA" KERAMZYTOWE
- BLOCZKI BETONOWE "12"
- BLOCZKI BETONOWE "14"
- INNE MATERIAŁY Z BETONU

**BIURO RACHUNKOWE  
"BILANS"**

biegły rewident nr 8776

66-300 Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47  
Tel./fax (095) 7423108

**O F E R T A**

|                                     |                                 |
|-------------------------------------|---------------------------------|
| *Prowadzenie:                       | *Sporządzanie:                  |
| - ksiąg handlowych                  | - deklaracji do ZUS i US        |
| - ksiąg przychodów i rozchodów      | - bilansu                       |
| - podatku zryczałtowanego           | *Badanie sprawozdań finansowych |
| - ewidencji VAT                     | *Rozliczenia zeznań podatkowych |
| - spraw pracowniczych i obsługi ZUS |                                 |



## „Pamiętnik orchidei”

Zygmunt Kałużyński, lat 86, słynny kontrowersyjny krytyk filmowy, świetny eseista. Jest również oryginalną i niepowtarzalną osobowością telewizyjną, za co otrzymał 2002 r. Kryształową Statuetkę Gwiazdy Telewizji Polskiej. Jak napisał Tomasz Raczek w swojej książce „Pies na telewizję”: Kałużyński, to pedantyczny higienista, który nie dba o podłogę w swoim mieszkaniu, lecz o rozum. Szlifuje go i pieści, nie dając się zwieść marketingowym i politycznym manipulacjom”. Sędziwy pisarz napisał książkę „Pamiętnik orchidei”, czyli zapiski ocalonego z XX wieku. Obala w niej mity ze stulecia, w którym przyszło mu żyć. Książka została wydana w nowej serii Biblioteka „Latarnika” z założenia popularyzującej zagadnienia związane z kulturą masową i kinem. Uwagę przyciąga okładka, na której widnieje orchidea rozpięta na krzyżu, z za którego wylała się swastyka.

Tytuł został wymuszony przez wydawcę Tomasza Raczkę. Pochodzi z wiersza, który napisał o autorze Jonasz Kofta. Opowiada o roślinach, które kłócą się w oranżerii. Kończy się zaś słowami: Aż zakwitł Kałużyński (odmiana orchidei) i wszystkich poobrażał.

Notatki do książki pochodzą z kilku lat. To zebrane refleksje, w których autor analizuje swój los „ocalonego z XX wieku” w szerokim kontekście dziejowym, począwszy od pierwszej wojny światowej, odwołując się do literatury. Zapis osobistych, czasem bardzo intymnych i niekonwencjonalnych przemyśleń, powoduje, że jest to lektura dla czytelników tęskniących „za inteligentnymi rozmowami”. Mowa tu np. o rozważania na temat religii, Biblii i Kościoła, wojny oraz źródeł postawy pacyfistycznej autora ...”Czy w nowoczesnym społeczeństwie XX wieku kiedykolwiek przedyskutowano, czy rząd ma prawo żądać, bym dał się zabić?... Obecnie wszyscy zamieszkali w kraju

## Regał z książkami

zmuszeni zostali do narażenia się na Śmierć. Która, w dodatku, nie groziła – jak bywało w poprzednich wojnach wojownikowi mniej sprawnemu....Lecz była wymierzana przypadkowo przez urządzenia mechaniczne...”

W dalszej części na uwagę zasługują szkice o Dostojewskim, Nabokowie, o zaniku kultury książkowej w najmłodszym pokoleniu, czy o Harrym Potterze.

Pisarz z upodobaniem demaskuje głupotę i tandetę myślową, jakie zna polskie życie publiczne. Nawet najpoważniejszym sprawom towarzyszy ironiczny i sarkastyczny dystans, przede wszystkim do samego siebie, szczególnie w felietonach na temat niechlujstwa i pornografii.

Nieodmiennie ważnym elementem przeżywania rzeczywistości pozostaje dla autora kino. Jest ono w książce obecne cały czas, ale w części drugiej wysuwa się na plan pierwszy i tu Kałużyński wraca na fotele krytyka filmowego. Jak sam mówi to zajęcie bardzo ryzykowne i niewdzięczne. Przytacza więc z upodobaniem oskarżenia naszych twórców filmowych, którzy go nie lubią zgodnie i namiętnie, odsądzając od czci i wiary. ...”Rektor Akademii Teatralnej Jan Englert określił mnie jako debila, który wymęcza felietony o objawach wieku starczego. Reżyser Krzysztof Zanussi widzi we mnie upadłego byłego wyrobniaka na służbie stalinowskiej.”

Reasumując Kałużyński po raz kolejny objawił się jako osobowość, nie poddająca się



schematom i regułom. Wszystko robi po swojemu. To przede wszystkim dziennikarz, dlatego w Historii pisanej wielką literą interesuje go tylko ludzki, jednostkowy wymiar. Znajduje go w dziełach sztuki, w literaturze, no i oczywiście w kinie. Nie uważa, że korzystanie z kultury stało się gorsze, stało się inne. „Nowe techniki medialne, które przyczyniły się do degradacji powieści i dramatu, dostarczyły z drugiej strony, wyjątkowych sposobów odbioru... Różnica między spo-

życiem kultury dawniej i dziś polega na obecnym rozproszeniu odbioru, zróżnicowaniu go co do wymagań i decyzji indywidualnych oraz na przemieszaniu się kultury z życiem codziennym”.

Krystyna Pawłowska

## ROZWIĄZANIE ZAGADKI LITERACKIEJ

Naszych czytelników pytaliśmy o książkę Kena Kessey'a pt. „Lot nad kukulczym gniazdem”. Na podstawie książki powstał film, którego reżyserem był Milos Forman.

Nagrody otrzymują: Ewa Jasiówka Os. Centrum 9b/7 Międzyrzecz, Łucja Lisiecka ul. Sportowa 6b/5 Międzyrzecz, Aleksandra Stopyra ul. B.Komorowskiego 41/10 Gorzów Wlkp.

W/w osoby mogą odebrać swoje upominki w godzinach pracy naszej biblioteki.

## MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY i MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

ZAPRASZAJĄ NA

## FESTYN UNIJNY

W DNIU 30 KWIECZNIA 2004 (PIĄTEK)  
O GODZ. 15<sup>00</sup>

STADION MIEJSKI W MIĘDZYRZECZU

W PROGRAMIE:

- WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
- GRY I ZABAWY REKREACYJNE
- KIERMASZ ARTYSTYCZNY
- STOISKA HANDLOWE I GASTRONOMICZNE
- POKAZ SZTUCZNYCH OGNI
- PLENER PLASTYCZNY

O R A Z

POKAZY WALK RYCERSKICH

## POWIATOWY PUNKT KONSULTACYJNY DLA LOKALNYCH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Informuję, że rozpoczął działalność powiatowy punkt konsultacyjny dla lokalnych organizacji pozarządowych. Punkt ma swoją siedzibę w Szkole Podstawowej w Brójcach. Czynnny będzie w każdą środę od godz 15<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>. Prowadzi go Pani Małgorzata Jażdżewska -akredytowany Specjalista EURO-NGO.

Telefon kontaktowy - 095 7434 110 lub 0605 617130.

Od kwietnia rolę wojewódzkiego koordynatora projektu EURO-NGO pełni Stowarzyszenie Lubuskie Centrum Aktywizacji i Wsparcia „VERTE”. Realizowany Program ma charakter oświatowo-edukacyjny. Jego celem jest wniesienie wkładu w stworzenie warunków dla sprawnego funkcjonowania organizacji pozarządowych po przystąpieniu Polski do UE poprzez pomoc w przygotowaniu ich do absorpcji środków pomocowych z Unii Europejskiej.

Przygotowani specjaliści będą bezpłatnie udzielać organizacjom pozarządowym pomocy w zakresie efektywnego korzystania z funduszy unijnych. Zachęcam do korzystania.

Starosta Kazimierz Puchan

Z okazji nadchodzących  
**Świąt Wielkanocnych** -  
ciepłych, pełnych radosnej nadziei  
świąt, smacznego jajka, a także  
kolorowych spotkań z budzącą się do  
życia przyrodą



życzy

Starosta Międzyrzecki

# informacje z DOMU KULTURY ◆◆◆ informacje z DOMU KULTURY

## Pięknie dziękujemy !

Międzyrzecki Ośrodek Kultury składa serdeczne podziękowania:

- Panu Tadeuszowi Dubickiemu, Burmistrzowi Międzyrzecza,
- Klubowi Radnych Gminnej Grupy Międzyrzeczan,
- Klubowi Radnych Porozumienie,
- Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu O/Międzyrzec,
- Suszarni Międzyrzec S.A.,
- Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. O/Międzyrzec,
- Firmie „BRUKBET” Ryszard Winnicki, Międzyrzec,
- Panu Stanisławowi Mikanowiczowi,
- Panu Kazimierzowi Antonowiczowi,

za wsparcie finansowe i rzeczowe Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Festiwal odbył się w naszym mieście po raz piąty i dzięki wrażliwości oraz zaangażowaniu grona osób o otwartych sercach, mogliśmy sprawić radość uzdolnionym wokalistom dzieciom i młodzieży. Wszyscy uczestnicy koncertu finałowego Festiwalu zostali nagrodzeni i wystąpili (niektórzy po raz pierwszy w życiu) z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego. Ta wspaniała przygoda z piosenką na długo pozostanie w pamięci wokalistów, i to właśnie w ich imieniu oraz imieniu własnym składamy bardzo serdeczne podziękowania.

Do podziękowań dołączamy życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, a także zapraszamy do dalszej współpracy we wspieraniu talentów artystycznych młodych międzyrzeczian, promujących nasze miasto na etapach powiatowych i wojewódzkich Festiwalu oraz wielu konkursach o randze ogólnopolskiej.

PROMOCJA TWÓRCZYCH DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH  
DZIECI I MŁODZIEŻY

### POWIATOWE SPOTKANIA ZESPOŁÓW TEATRALNYCH



W SPOTKANIACH WYSTĄPIĄ ZESPOŁY TEATRALNE ZE  
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, GIMNAZJÓW I OŚRODKÓW KULTURY  
POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO

20.04.2004 (wtorek) godz.10<sup>00</sup>

SALA WIDOWISKOWA DOMU KULTURY  
W MIĘDZYRZECZU

WSTĘP WOLNY ZAPRASZAMY  
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY



Koncert finałowy V Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej – 14 marca 2004 r.

PROMOCJA TWÓRCZYCH DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH  
DZIECI I MŁODZIEŻY

PRO ARTE 2004

### POWIATOWE SPOTKANIA ZESPOŁÓW TANECZNYCH

27.04.2004 (wtorek) godz.10<sup>00</sup>

SALA WIDOWISKOWA DOMU KULTURY  
W MIĘDZYRZECZU

WSTĘP WOLNY ZAPRASZAMY  
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

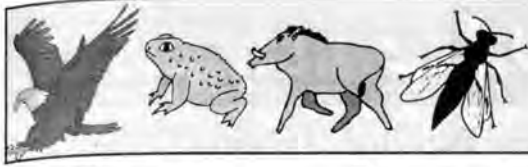
## Imprezy zrealizowane w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury



Walentynkowy Turniej Tańca Towarzyskiego Grand Prix KTT  
„Fan Dance” – 15 lutego 2004 r.



Prezentacje Powiatowe 49 Ogólnopolskiego Konkursu  
Recytatorskiego – 26 lutego 2004 r.



# Przyroda



## Szopy z Ameryki

Szop pracza ma charakterystyczną krępa budowę ciała, krótką i szeroką głowę z ostrym pyskiem i dużymi oczami po bokach, których przebiega czarna pręga. Wyglądem i umaszczeniem najbardziej przypomina jenota. Ale jest reprezentantem zupełnie innej rodziny, szopowatych, której jest jedynym przedstawicielem w Europie. Jenot pochodzi z większej rodziny psowatych, z której w samej tylko Polsce występują 4 gatunki z naszym udomowionym psem włącznie. Nie doświadczony obserwator może mylić obydwie te gatunki, zwłaszcza, że są to drapieżniki aktywne przede wszystkim nocą.

Ojczyzną Szopa pracza jest Ameryka Północna skąd został sprowadzony na farmy hodowlane. Obecność tego gatunku na terenie Europy zaczyna się od celowego wsiedlenia na początku lat 30-tych w Niemczech osobników pochodzących z ogrodu zoologicznego w Hamburgu. W 1936 r. wypuszczono szopy na terenie Rosji, a w 1954 r. w Białorusi. Celem tych działań było urozmaicenie rodzimej fauny i wprowadzenie nowego gatunku zwierząt łownych. Hodowano i polowano na te zwierzęta ze względu na ich futra. Najaktywniej gatunek ten zaczął się adoptować w nowym środowisku na zachodzie Europy a przez ostatnie 20 lat szczególnie ekspansywnie. Obecnie występuje w niemal całej zachodniej i środkowej Europie oraz na Białorusi. Najliczniej populacja rozwija się w środkowych Niemczech i granicząca z Polską Brandenburgią. O tempie wzrostu jego liczebności może świadczyć ilość pozyskanych osobników przez odstrzał w Niemczech. W roku 1960 liczebność całej populacji na terenie Niemiec szacunkowo oceniano na 500-1000 osobników, w latach 1970-1990 rocznie pozyskiwano średnio już 1200-3000 szt. Obecnie blisko 10 000 szt. Również we Francji szop pracza został uznany za zwierzę łowne.

Nieznana jest dokładna data pojawienia się szopa pracza w Polsce. Pierwsze publikacje o obecności kilkunastu osobników w lasach olsztyńskich ukazały się już w latach 50-tych. Od tego czasu informacje o tym gatunku pojawiały się sporadycznie i nie były prowadzone specjalne badania nad liczebnością i rozwojem tego gatunku. Stworzyło to sytuację podobną do tej związanej z rozprzestrzenieniem się na terenie Polski dwóch innych obcych drapieżników, jenota i norki amerykańskiej. Brak wcześniejszego rozeznania doprowadziło do ekspansywnego rozwoju populacji gatunków naszej fauny obcych, które zaburzają równowagę w ekosystemie. Celowe lub przypadkowe wprowadzenie tych zwierząt do środowiska naturalnego okazało się błędem i swoistą bombą z



opóźnionym zapłonem. Z reguły zwierzęta obce potrafią bardziej się adoptować w nowym środowisku, stając się zagrożeniem i konkurentem pokarmowym dla rodzimych gatunków. Doprowadziło to do osłabienia miejscowych populacji lub do jej ustąpienia np.: wyginiecie norki europejskiej w wielu rejonach Europy i w Polsce przypada na okres pojawienia się większej i silniejszej norki amerykańskiej.

Rozprzestrzeniecie się szopa pracza na terenie Polski przebiega najprawdopodobniej z dwóch głównych kierunków, ze wschodu z populacji białoruskiej i z zachodu z terenów Niemiec przede wszystkim Brandenburgii. Stale drapieżniki te spotykane są na terenie Parku Narodowego „Ujście Warty”, gdzie najprawdopodobniej już się rozmnażają. Wędrujące osobniki spotyka się regularnie na terenie całej zachodniej Polski. Najbliżej Międzyrzeczka stwierdzone były w Nadleśnictwach: Torzym, Skwierzyna, Świebodzin, Trzciel. Jesienią 2003 r. pracownicy Puszczewskiego Parku Krajobrazowego obserwowali pojedyncze osobniki przy drodze z Pszczewa do Trzciela i koło Nowego Gorzycka. Na razie nie ma udokumentowanych informacji o występowaniu szopa pracza na terenie

naszej gminy. Lecz nie wykluczone, że wędrujące osobniki będą pojawiać się coraz częściej. Warto podczas dalekich spacerów przyrzeć się tropom zwierząt pozostawionych np.: przy rzekach, jeziorach, leśnych sadzawkach. Tropy szopa nie są trudne do rozpoznania nawet dla początkującego tropiciela. Charakterystyczny dzięki odbiciom długich palców z pazurami. Odcisk lapy przedniej (5x6 cm) różni się bardzo wyraźnie od odcisku lapy tylnej (5x10 cm). Łapa tylna stawiana jest obok przedniej i tak na przemian. Zobaczyć i rozpoznać szopa nie jest łatwo, bo prowadzi on nocny tryb życia. Najczęściej widywany jest przy drogach w świetle reflektorów. Duża część odnotowanych stwierdzeń tych zwierząt dotyczy osobników potraczonych przez samochody.

Z uwagi, że ekspansja szopa pracza szczególnie intensywnie przebiega na terenie zachodniej Polski, na Uniwersytecie Zielonogórskim utworzono zespół zbierający dane na temat biologii i rozwoju populacji tych ssaków na terenach zachodniej Polski. Zbierane są wszystkie informacje na temat obserwacji szopów. W przyszłości umożliwi to zbadanie tendencji i rozwoju populacji szopa pracza na terenie naszego kraju.

Jest to gatunek obcym naszej faunie, kilkanaście lat temu zupełnie nieznanym. Myśliwi i naukowcy są zgodni, że należy jak najszybciej uregulować stosunek prawny tego gatunku i w celu ograniczenia niekontrolowanego rozprzestrzeniania się wprowadzić szopa pracza na listę zwierząt łownych.

Andrzej Chmielewski

## Do biblioteczki regionalnej

Gminy Ośrodek Kultury w Pszczewie wydał album fotograficzny „Kraina tajemnic- Pszczewski Park Krajobrazowy” autorstwa Kamila P. Szpotkowskiego. Duży album w twardej oprawie z obwolutą został w całości sfinansowany przez Phare w ramach programu Współpracy Przygranicznej, ze środków pomocowych Unii Europejskiej i wsparciu kilku firm i instytucji.

Z uwagi, że książka została wydana w ramach projektu finansowanego przez UE i ma służyć tylko celom edukacyjnym i promocyjnym album nie trafi do sprzedaży. Nakład 1000 egzemplarzy. GOK w Pszczewie stara się o wydanie drugiego albumu, który za promuje sam Pszczew i jego okolice.

A. Ch.



## ŚMIERĆ PSA (cz. II)

Jestem wzruszona ogromnym odzewem międzyrzeczczan na mój tekst. Moi rozmówcy są oburzeni zachowaniem kierowcy. Odezwało się wielu świadków zdarzenia, co pozwoliło mi ustalić następujące fakty:

- 1) Właścicielką psa okazała się Joanna, uczennica jednej z międzyrzeczceńskich szkół średnich i to ona dzwoniła przez komórkę.
- 2) Pies miał na imię Kora, był miłym, przyjaznym posokowcem bawarskim, szczególnie lubianym przez dzieci.
- 3) Samochód „Jeśny” był samochodem znajomych Joanny, którzy zabrali Korę, aby odwieźć ją do weterynarza. Niestety, nie zdążyli, pies odszedł.
- 4) Weterynarze nie chcieli przyjechać do rannego psa, bo badali mięso.
- 5) Sprawcą jest kierowca poloneza, którego świadkowie mogą w każdej chwili rozpoznać.

Czekam na kolejne informacje pozwalające ustalić numery rejestracyjne i portret pamięciowy sprawcy. Ciąg dalszy sprawy w następnym numerze.

Anna Kuźmińska - Świder

## KOŃSKA KOŃBINACJA

*Koństernacja się we mnie zaczyna  
czy końkubina to konia dziewczyna.  
Konkretnie nie wiem o co chodzi  
czy końkubina z koniem chodzi.  
Koń co końspiracyjnie się chował  
końpletnie się z tego rozchorował.  
Pewien koniował leczyl jego żyłaki  
po kontroli tętniaki za koniaki  
lecz nie pomogły końskie iniekcje  
końpresy, koniak, dobre konieksje.  
W koñwulsjach ciężkich koñ ginął  
żaden z objawów koñpletnie nie minął.  
Odbyl się nawet koñcert charytatywny  
i koñferansjer przemawiał dziwny.  
Koñtrabas grał ładnie do taktu  
koñ bardzo cieszył się z tego faktu.  
Koñsylum się w jego sprawie zebrało  
koñputerowo jego badało.  
Nim wynik koñtrolny był gotowy  
konia prowadził koñdukt pogrzebowy.  
Koñ odszedł i przestał gadać  
czas koñkubinie koñdolencje składać.*

*Tak koñ-amore nam się skończyło  
a koñkubinie chyba użyłto*

K. Antonowicz

# LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

## Do redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

W ostatnim KM ukazał się list zespołu „Pod Gruszą” z Kurska, była to replika do artykułu pana Szymona Potockiego – Gądomskiego pt. „Młodzież na śmietniku”. My, młodzież skupiona w Młodzieżowych Pracowniach Sztuk Pięknych „Kotłownia” chcemy również zabrać głos w tej sprawie. Wprawdzie otrzymaliśmy z budżetu miasta dofinansowanie, ale nie uważamy, aby autor, jak się okazuje dość kontrowersyjnego artykułu miał zamiar odebrać komukolwiek i jakiegokolwiek pieniądze. My, młodzież zrozumieliśmy doskonale intencje pana Potockiego, że owe pieniądze (a rozumiemy, że było ich mało) powinny być podzielone sprawiedliwie. Nie rozumiemy natomiast dalszych wywodów członków zespołu „Pod Gruszą”. Chodzi nam o trudności socjalne. My wprawdzie się uczymy, ale wszyscy i tak nam wpajają, że jest to praca, która wprawdzie nie przynosi dochodów, lecz nierzadko jest bardzo ciężka, a po szkole i w weekendy, „wieczorem, po ciężkiej pracy” umysłowej udajemy się do nieogrzewanych pomieszczeń. W tych pomieszczeniach niedługo zmęczeni, bierzemy w zgrabię z zimna ręce pędzle, bądź też wywołujemy zdjęcia lub przeprowadzamy próby teatralne. „Kotłownia” także ma swoje osiągnięcia, które przy odrobinie intelektualnego wysiłku można takowo zweryfikować.

Wbrew pozorom i obiegowym opiniom także jesteśmy twórcami kultury regionalnej, ponieważ działamy w tym czasie i w tym regionie. Z wyrazami szacunku zmarznąta, ale pełna werwy

**Młodzież skupiona w „Kotłowni”**

## Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Po raz pierwszy korzystamy z zaproszenia pana Rusieckiego na temat promocji międzyrzeckiej turystyki i pozwalamy sobie nasze, rodzinne uwagi i przemyślenia przedstawić.

Po pierwsze – o promocji turystyki mówi się i pisze u nas bez przerwy. A to z racji jakiś jubileuszy, a to za sprawą zmiany rządzących, a to w przypływie „inicjatyw” jakichś działaczy. Planów i „programów turystycznego rozwoju gminy” jest ci u nas dostatek. Pan znowu jako długoletni radny proponuje, nie wiem tylko komu – nam czytelnikom KM – powołanie kolejnych podkomisji rady, zespołów, podmiotów, itp. **Po co!!!!** Mniej dyskusji i radosnej twórczości programów a czas na konkretne działania. **Konkretne działania!!**

Jakie? –

Panie Rusiecki – autobus turystyczny z odległego końca Polski zatrzymał się na parkingu przy areszcie śledczym. Turyści wychodzą z autobusu, kręcą się dookoła i czegoś szukają. Niech pan zgodnie, czego? Na tym centralnym miejskim parkingu – przewidzianym chyba dla przyjeżdżających turystów **nie ma najmniejszej, mało – ŻADNEJ** informacji turystycznej czy kulturalnej o „bardzo wielu atrakcjach turystycznych Międzyrzecza”. Muzeum utajnione, o MRU ani śladu, o Głębokim czy Nietopierku żadnej choćby tabliczki. Inny autobus zatrzymuje się na parkingu w pobliżu Biblioteki. Czy tam napotkają nasi oczekiwani goście jakąkolwiek informację turystyczną? Proszę samemu sprawdzić. Duży parking samochodowy przed PKO. To piękne miejsce na ładną promocję atrakcyjnych zabytków miasta – nadal nie ma tam nie! Ale lepiej tylko dyskutować o promocji turystycznej. Czy pan wie, że wielu naszych znajomych nie wie w ogóle o istnieniu muzeum pożarnictwa w Kęszycy Leśnej. W Nowym Tomyślu, Brójcach i wielu innych miastach wystawiono jako ekspozyty woz strażackie, sikawki lub inny sprzęt promujący miejscowe strażnice. A u nas? A i sama „informacja turystyczna” tak się starannie zamaskowała, że o jej istnieniu także niewielu dziś wie.

Jak – panie Rusiecki – zatrzymujący się w niedzielę indywidualny turysta na naszym jakimkolwiek parkingu ma wziąć kurs na Rokitno, Paradyż, Nietoperek czy Obrzyce? Są miasta gdzie turystów przyciągają i faktycznie zachęcają do przyjazdu duże kolorowe bilbordy, mapy szlaków turystycznych (na elewacjach budynków), zdjęcia najatrakcyjniejszych zabytków i dużych rozmiarów programy imprez kulturalnych i turystycznych planowanych na cały rok. A u nas?

I na koniec – sam pan to jakże dobitnie sformułował – „aby to osiągnąć musi być pełniejsza informacja i lepsza reklama naszych walorów”. Święta prawda – nic dodać, nic ująć. Jako długoletni radny pan najlepiej wie, kto to powinien zrobić. Wreszcie zrobić!

Mamy cichą nadzieję, że w następnym artykule przekaże nam pan informacje co zostanie w zakresie promocji walorów Międzyrzecza faktycznie zrobione w najbliższym czasie i w całym roku 2004. Stan, jaki teraz jest sam pan widzi. Tylko na liłość Boską – niech pan nie wymyśla nowych „podmiotów”, komisji i nowych „programów turystycznego rozwoju gminy”. To jest akurat przyjeżdżającym do nas turystom **najmniej** potrzebne.

Zatroskami Kamiński

## Szanowny Pan inż. Tadeusz Dubicki Burmistrz Międzyrzecza

Panie burmistrzu, ufamy, że notatka zamieszczona w Kurierze z marca br. „Do redakcji”, napisana przez rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego jest odpowiedzią na prośbę biednych i bezdomnych Międzyrzecza z dnia 19.02.04., jak również na pismo naszego Towarzystwa z dnia 24.01. br. Dziękujemy w imieniu biednych, że dalej będzie przekazywane 1,5 zł na ciepły posiłek na osobę. Biorąc pod uwagę dużą ilość biednych, w rocznym zsumowaniu jest to trochę pieniędzy. Więc proszę pozwolić, że posłużę się konkretnymi:

Za przykład niech posłużą miesiąc grudzień 2003 rok. OPS skierowała na ciepłe posiłki do nas w miesiącu grudniu 85 osób. Posiłki są wydawane we wszystkie dni robocze danego miesiąca i tak w grudniu 25 dni razy 85 osób daje nam 2125 posiłków. Co z kolei mnożymy razy 1,5 zł i otrzymujemy 3.187 zł za miesiąc grudzień.

Co składa się na taki ciepły posiłek u nas?

1 litr zupy treściwej, codziennie innej.

Pół bochenka chleba (często cały).

Cztery razy w tygodniu wkładka mięsna do zupy.

Często są również owoce, bułki, drożdżówki, a to dzięki naszym sponsorom.

By ugotować zupę, potrzeba nie tylko artykułów spożywczych, warzyw, ziemniaków, ale również przypraw do zup. Potrzebny jest opał (gaz, drzewo, węgiel), woda, prąd, który pochłaniają roboty do pokrojenia warzyw, lodówki i zamrażarki. Również wywózka śmieci. Trzy siostry pracują codziennie przy przygotowaniu tych posiłków od godziny 8.00 do 18.00 pomagają trzy Panie wolontariuszki. Jedna z sióstr codziennie krąży rowerkiem po mieście, lato, zima, deszcz, czy śnieg, jedzie by wszystko kupić i przywieźć.

Nasze Towarzystwo prowadzi stołówkę od grudnia 2001 roku bez żadnego urlopu, odpoczynku. Trud przygotowywania ciepłych posiłków dla ubogich naszego miasta podjęliśmy bezinteresownie i dobrowolnie, jeszcze za poprzedniego burmistrza, widząc taką potrzebę w naszym mieście. Czynimy to z miłością ewangeliczną, troską i modlitwą. Ciepłe posiłki wydajemy nie tylko osobom skierowanym przez OPS, ale wszystkim innym, którzy o to proszą. Wśród biednych są również rodziny z dziećmi. Już tradycyjnie od czterech lat przygotowujemy paczki na Św. Mikołaja na Święta Wielkanocne i Święta Bożego Narodzenia. Przykładowo sto paczek na Św. Mikołaja, i na pozostałe święta również taka liczba. W roku 2003 kupiliśmy trzy tony węgla, a w każdym miesiącu kupujemy trzy lub cztery butle gazu.

Jeszcze raz dziękujemy, panie burmistrzu, za zapewnienie, że dalej będzie te 1,5 zł na ciepły posiłek. Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego proszę przyjąć bardzo serdeczne życzenia Błogosławieństwa Bożego za codzienny trud w służbie naszemu miastu. Serdeczne życzenia składamy wszystkim naszym Sponsorom, Przyjaciółom, Paniom wolontariuszkom, szanownej redakcji Kuriera i Czytelnikom.

Towarzystwo Przyjaciół Świętej Klary z Asyżu  
ul. Słowackiego 17, 66-300 Międzyrzecz  
tel. (095) 742 12 79

## Będzie nowa „fabryka”?

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku ma być uruchomiona w Międzyrzeczu nowa „fabryka” pod nazwą **Biedronka**. Będą miejsca pracy, ale czy na pewno nowe i czy wszyscy się z tego powodu ucieszą? Przynuszą, że konsumenci raczej tak. Być może urzędnicy ratuszowi też, ale czy inni kupcy? Wydaje mi się, że powstawanie nowych, dużych marketów dobrze świadczy o mieszkańcach naszego grodu. To dowodzi, że w Międzyrzeczu jest dużo pieniędzy w kieszeniach (bo przecież nikt nie będzie budował sklepu na pustyni) i na obrocie towarowym, szczególnie spożywczym można jeszcze zarobić. Może to są tylko plotki? A może władza wie coś na ten temat więcej? Pytam więc, kto wie coś więcej i na pewno?

Konsument

## Sprzedam mieszkanie!

83,5 m<sup>2</sup>, cztery pokoje, II piętro  
blok ul. Libelta, Międzyrzecz

tel. (095) 742 13 47



# Komputer, bezpieczeństwo i psychika

Tak jak kiedyś magnetofony, wideo czy odtwarzacze cyfrowe, od kilku lat zawładnęły społeczeństwem maszyny cyfrowe zwane popularnie komputerami. Nie ma w tym nic dziwnego, przecież to efekt rozwoju i jakas obowiązująca norma. Nie do wyobrażenia przecież jest dzisiaj sprawne funkcjonowanie, niemalże we wszystkich dziedzinach życia, bez użycia tych urządzeń. Należy jednak zwrócić uwagę, przypomnieć, że oprócz oczywistych korzyści niosą one ze sobą pewne niebezpieczeństwa.

Dostęp do komputera, a przez to często do sieci internetowej, powoduje ogromne zagrożenie. Narażone są na nie szczególnie nasze dzieci i to nie tylko te kilkuletnie. Coraz częściej dochodzą nas informacje o zaginięciu człowieka, który wyszedł na spotkanie z umówionym przez internet (Czat) znajomym? Okazuje się, że taki sposób komunikacji (nota bene jest on sztuczny i anonimowy) stał się idealnym polem polowań dla różnych dewiantów, np. pedofilów. Reakcją na takie zjawisko jest uruchomiona przed kilkoma tygodniami strona (<http://www.dzieciwsieci.pl>) poświęcona niebezpieczeństwu, ale i prewencji a także możliwości otrzymania pomocy w wypadku zaistnienia takiej sytuacji. Warto, aby rodzice mogli sprawdzić, z kim ich dzieci w tajemnicy wymieniają wiadomości. Niestety, internet stał się (o ile nie był nim od początku) przestrzenią nie wolną od zagrożenia.

Innym przykładem takiego zagrożenia jest sam fakt przesiadywania przed monitorem. Na

ogół ci rodzice, którzy pozwoleniem uruchomienia komputera rozwiązują problem nudy swoich dzieci, nie widząc ILE CZASU ich pociechy spędzą przed tą maszyną. Niestety nie jest to kwestia minut, ale przeważnie godzin. Trzeba zdać sobie sprawę, że takie monitorowanie zaangażowanie niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw. Należą do nich:

- strata czasu,
- choroby oczu i kręgosłupa,
- wyizolowanie i wyalienowanie,
- zachwiana równowaga emocjonalna (przeważnie skrajności od apatii do agresji),
- utrata poczucia rzeczywistości

Efektom zbyt długiego i ciągłego obcowania z komputerem przez użytkowników jest coraz mniejszy kontakt z dzieckiem, zmniejszająca się liczba tematów do rozmowy i jakiś rodzaj aspołeczności (świat wirtualny nie wykształca wartości wyższych).

Jako nauczyciel zwracam się do rodziców, którzy udostępniają swoim dzieciom komputer - ta maszyna nie jest w stanie zastąpić Waszej obecności i zainteresowania dzieckiem! Nie może też rozwiązać ŻADNEGO PROBLEMU dorastającego człowieka. Zbyt pochopne pozwalanie, na zabijanie czasu w ten sposób nie jest absolutnie zdrowe. To, czego potrzeba naprawdę dziecku to poczucie miłości i bezpieczeństwa, a także przekonania o domu ciepłym, serdecznym i klarownym w normach. Kwestia psychiki dzieci jest tutaj ogromnie ważna. Pamiętajmy, że pierwszym „wychowawcą” jest DOM i on w znaczny

stopniu kształtuje nasze poglądy, nastawienia i pragnienia.

Jeżeli istnieje możliwość obsługiwanego komputera nie powinno się tego zabraniać, ale w sposób kontrolowany pokazywać, w czym może on pomóc. Takich dziedzin jest niemało. Przecież dzięki programom komputerowym można rozwijać pewne umiejętności, logiczne myślenie, sprawność manualną, pomysłowość itd. Pamiętajmy jednak o tym, aby świat zza monitora nie stał się wyznacznikiem i wzorcem dla kilku- czy kilkunastoletków. To, co naturalne jest o wiele piękniejsze i bardziej realne. Warto wiedzieć, co dzieciaki mogłyby zrobić pożytecznie pracując na komputerach. Przede wszystkim zdobywać wiadomości, które są dostępne w rozmaity sposób i w różnych formach. Jest sprawą normalną, że wiadomości zawsze były i będą w cenie, a kto ma ich sporo i potrafi je wykorzystać ma bilet do ustabilizowanego życia. Po drugie tworzyć, wymyślać, zapisywać i modyfikować swoje pomysły. I wreszcie umieć znaleźć rozwiązania problemów (w pracy z komputerem jest ich wiele). Chyba tylko w tym przypadku jakieś permissywne podejście do obcowania z maszyną jest wskazane. Przecież najwięcej nauczamy się próbując i sprawdzając.

W mądrości rodziców leży umiejętność pokazania swoim dzieciom, że komputer to maszyna, która może być przydatna, ale nie może być przyjacielem. Hierarchia wartości im wcześniej będzie jasno określona tym lepiej. Pamiętajmy, że nasze dzieci uczą się przede wszystkim od nas.

Leszek Utrata

## Rodzinny jubileusz

# Mieć 90 lat...

„W wieku 80 lat – chwali się każdy dzień,  
W wieku 90 lat – jeszcze zdrowym i pogodnym.  
W zadowoleniu jeździ jeszcze do 100 lat!”

Te słowa bardzo pasują do zacnej seniorki Anny Zielińskiej, urodzonej 14 marca 1914 roku w miejscowości Iserna, powiecie łuckim na Wołyniu. Pani Anna obecnie jest mieszkanką Międzyrzecza. Przeżyła już 90 lat, cieszy się zdrowiem, przez rodzinę darzona jest bardzo dobrą opieką i szacunkiem.

Przykładem tego jest piękny jubileusz rodzinny. Centralnym punktem uroczystości – 14 marca 2004 roku była Msza Św., odprawiona w Kaplicy Wojskowej pw. Świętego Ducha w Międzyrzeczu przez kapelana mjr ks. Jerzego Niedzielskiego w intencji jubilatki Anny Zielińskiej, za zdrowie, otrzymane łaski, z prośbą o dalsze łaski Boże dla jej całej rodziny.

Były też życzenia od rodziny, sąsiadów, parafian, mieszkańców Międzyrzecza. Był kosz kwiatów, duży tort, laurki z życzeniami od tych, co ją znają i bardzo kochają. Były też życzenia od kapelana ks. Jerzego i jego matki.

Pani Anna przeżyła piękny jubileusz – 90 lat. Bardzo ciekawie opowiada historię swojego życia. Jej rodzice – Antoni i Antonina Fidorowicz mieszkali na pięknej Ziemi Wołyńskiej, która była areną walk I i II wojny światowej. W traktacie ryskim (Ryga 18.03.1921 r.) dostała ją Polska, a w roku 1939 została zaaneksowana przez ZSRR. Seniorka Anna opowiada, jak podczas II wojny światowej teren Wołynia był obszarem walk polsko – ukraińskich. Rodzinę założyła z Janem Zielińskim w 1934 roku, Jan był już po wojsku odbyłym w Legionach Józefa Piłsudskiego.

Przywołuje pamięć swój ślub, który odbył się w Kątach Szumskich w kościele Św. Józefa. Po ślubie zamieszkali w rodziców Jana, a pracę, do której mieli wielkie zamiłowanie, podejmują w gospodarstwie rolnym. Z tego małżeństwa rodzą się dzie-

ci: Genek, Jadwiga, Józef, Staszek, Maria, Wacław, Antonina. Dalej opowiada, że podczas wojny pod okupacją niemiecką zostają wywiezieni na przymusowe roboty do Grudziądza. Po wojnie zamieszkują w Nowym Dworcu koło Jordanowa. Po śmierci męża Jana, od 16 lat mieszka u najmłodszej córki Antoniny.

**Życzymy jej jeszcze długich lat  
życia – Żyj nam Aniu 100 lat.**

Kazimierz Kulas

## MINI HURT ODZIEŻY

ATRAKCYJNE  
CENY

EKOLOGICZNA  
PRALNIA  
CHEMICZNA



KUPIŚ I WYCZYŚCISZ ODZIEŻ  
DLA CAŁEJ RODZINY

**DOM HANDLOWY**

PARTER  
ul. Świerczewskiego 8  
tel. 0 608 612 680



# PROMOCJA ZDROWIA



# PROMOCJA ZDROWIA

## ŻÓŁTY TYDZIEŃ

Oświata Zdrowotna Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu przypomina, że od 22 marca do 3 kwietnia 2004 r. w kilkunastu punktach szczepień woj. lubuskiego będzie można zaszczepić się w cenie promocyjnej przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B.

Do zachorowania na WZW typu A może dojść poprzez spożycie zanieczyszczonego wirusem wody pitnej lub mytych w niej owoców i innych surowych pokarmów. Często do zakażenia dochodzi także poprzez bliski kontakt z osobą zakażoną w bezobjawowym stadium choroby.

Z uwagi na niską odporność immunologiczną populacji, szczególnie u dzieci i młodzieży rośnie ryzyko wybuchu epidemii WZW typu A. W Polsce blisko 93% dzieci do 15 roku życia nie ma przeciwciał chroniących przed żółtaczką pokarmową. Choroba szczególnie łatwo rozpowszechnia się w dużych skupiskach tj. żłobkach, przedszkolach i szkołach. Na zakażenia żółtaczką typu A narażeni są również ludzie aktywni, często podróżujący. Od 1990 r. do 1999 roku odsetek nieodpornych wśród osób do 30 roku życia wzrósł z 42% do ponad 70%, co oznacza, że znaczna większość młodych osób zachoruje na WZW typu A jeśli będzie miała kontakt z wirusem. Leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu A jest uciążliwe i często wymaga hospitalizacji. U około 10 do 20% zakażonych następuje nawrót choroby, której objawy utrzymać się mogą do pół roku. Konsekwencji WZW typu A mogą być: żółtaczka cho-

lestatyczna, zaburzenia hematologiczne, aplazja szpiku, ostra niewydolność nerek, a nawet ostra niewydolność wątroby prowadząca do zgonu.

Jedną z najbardziej zakaźnych chorób wirusowych jest WZW typu B, tzw. żółtaczka wszczepienna. Wirus tego rodzaju żółtaczki jest 50 do 100 razy bardziej zakaźny niż wirus HIV. Mimo dużych sukcesów w walce z żółtaczką typu B, w Polsce co roku notuje się ok. 2 tys. nowych zakażeń. W grupie ryzyka jest każdy, kto się nie zaszczepił. Każdy z nas może zostać zakażony podczas badań związanych z naruszeniem skóry (dializy, gastroskopia, iniekcje, zabiegi stomatologiczne), podczas wizyty w salonie fryzjerskim, u kosmetyczki, na siłowni czy w czasie wykonywania tatuażu. Szczególnie narażone na zakażenie są osoby często korzystające z usług służby zdrowia, a zatem osoby starsze oraz kobiety w wieku rozrodczym.

Jak wynika z badań przeprowadzonym pod kierunkiem prof. Janusza Cianiary, Kierownika Kliniki Hepatologii i Nabytych Niedoborów Immunologicznych, głównym źródłem zakażenia tym wirusem są placówki służby zdrowia (54% wszystkich zakażeń), przy czym dwukrotnie częściej do zakażenia dochodzi na oddziałach niezabiegowych (38% wszystkich zakażeń) niż zabiegowych. O tym, jak wiele jest miejsc, gdzie można się zakazić WZW typu B świadczy fakt, iż co piąta osoba nie potrafi wskazać, jak doszło do zakażenia. Dotyczy to szczególnie młodych ludzi w przedziałach wieku 16-20 lat (43% wszystkich zakażeń) oraz 21-40 lat (32%). Z kolei fakt, iż częściej zakażamy się tym wirusem na oddziałach niezabiegowych,

świadczy o tym, że potencjalnie każdy z nas jest narażony na zachorowanie, ponieważ nigdy nie wiadomo, kiedy znajdziemy się w szpitalu.

Trzecią grupę potencjalnych zagrożeń (16%) stanowią oddziały zabiegowe oraz przygodne kontakty seksualne (bowiem do zakażenia dochodzi poprzez kontakt z krwią lub wydzielinami osoby zakażonej). Osoby zażywające narkotyki zakażone wirusem to tylko ok. 10% wszystkich hospitalizowanych z powodu WZW typu B. W grupie szczególnie narażonej na zakażenie tzw. żółtaczką wszczepienną są także osoby starsze. Według badań prof. Cianiary 93% zachorowań wśród osób powyżej 60. roku życia jest skutkiem kontaktów ze służbą zdrowia, przy czym 2/3 spośród tych osób zostało zakażonych na oddziałach niezabiegowych.

Od lat lekarze informują, że jedyną skuteczną i długotrwałą metodą zapobiegania WZW typu A i B są szczepienia ochronne. „Żółty Tydzień” to okazja do zaszczepienia się preparatami, które spełniają najwyższe światowe standardy bezpieczeństwa i skuteczności. Możemy zaszczepić się szczepionką skojarzoną uodporniającą na oba typy choroby (podaje się 3 dawki szczepionki w odstępie 1 miesiąca od dawki pierwszej i 6 miesięcy od pierwszej szczepienia), ewentualnie pojedynczymi szczepionkami przeciwko WZW typu A (2 dawki w odstępie 6-12 miesięcy) i WZW typu B (3 dawki).

Więcej informacji-

**Małgorzata Wejkuć**

- Oświata Zdrowotna - Powiatowa Stacja Sanitarnej-Epidemiologiczna.

## „HASŁO ROKU”

Hasło Roku ogłoszone przez Światową Organizację Zdrowia „BEZPIECZEŃSTWO NADRODZETO NIE PRZYPADKOWO” obliuguje nas wszystkich do tworzenia i rozwijania narodowego programu zapobiegania wypadkom.

Wypadki drogowe stanowią główną przyczynę urazów i zgonów na świecie.

Każdego dnia na drogach całego świata ulega wypadkom około 14.000 osób z czego umiera 3.000, a część pozostaje niepełnosprawna do końca życia.

W Polsce każdego roku na drogach publicznych wzrasta liczba wypadków drogowych, w których ginie kilka tysięcy osób i kilkadziesiąt tysięcy zostaje rannych. Ponadto dochodzi do około 200 tys. kolizji drogowych pociągających za sobą określone straty materialne.

Najczęstszą przyczyną wypadków w Polsce jest nieprzebranie przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami (76% ogółu wypadków z powodu nadmiernej prędkości jazdy).

Nietrzeźwość stanowi około 70% wszystkich okoliczności wypadków drogowych.

Jeśli nie będą prowadzone masowe, zorganizowane działania profilaktyczne, to do roku 2020 liczba osób zabitych lub niepełnosprawnych w wyniku wypadków drogowych wzrośnie aż do 60%.

Apelujemy o:

- koordynowanie służb ratowniczych,
- zakładanie kasków w czasie jazdy na rowerach, skuterach,
- stosowanie fotelików dziecięcych i pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem,
- informowanie i edukowanie opinii publicznej (przez odpowiednie służby) w zakresie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom.

Oświata Zdrowotna - Małgorzata Wejkuć  
Powiatowa Stacja Sanitarnej-Epidemiologiczna

**W dniu 19 lutego zmarła nagle  
w wieku 73 lat  
MARIANNA ANTONIAK  
o czym zawiadamia pogrążony  
w głębokim smutku  
mąż i rodzina**

**Pani Czesławie Malko  
oraz synom z rodzinami**

*wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci męża, ojca*

**śp. Jana Malko**

składa

**Kazimierz Kulas z rodziną**

# Diagnoza Dysleksji Rozwojowej

Ze względu na liczne zapytania rodziców dotyczące informacji o badaniach psychologiczno-pedagogicznych w tut. Poradni postanowiliśmy wyjaśnić specyfikę diagnozy dysleksji rozwojowej odpowiadając jednocześnie na najczęściej zadawane się pytania.

Rozpoznanie dysleksji rozwojowej jest możliwe na podstawie badań przeprowadzonych przez zespół specjalistów. Diagnoza obejmuje zatem:

- badania psychologiczne,
  - badania pedagogiczne.
- Czasem wymagane są też:
- badania logopedyczne,
  - badania neurologiczne,
  - badania okulistyczne,
  - badania laryngologiczne.

## DIAGNOZA PSYCHOLOGICZNA

(czas trwania: do 2 godzin):

- badana jest **sprawność intelektualna** poprzez test inteligencji;
- **analiza skierowania ze szkoły;**
- **wywiad z rodzicami dziecka** (w przypadku pierwszej wizyty w Poradni);
- **rozmowa z uczniem;**
- W dalszej kolejności oceniany jest poziom funkcjonowania procesów leżących u podstaw czytania i pisania, a więc:
  - funkcji wzrokowych,
  - funkcji słuchowych,
  - motoryki,
  - funkcji językowych,
  - integracji percepcyjno - motorycznej,
  - lateralizacji,
  - orientacji w schemacie ciała i przestrzeni.

Czasem wymagana jest też diagnoza:

- osobowości;
- motywacji;
- temperamentu;

## DIAGNOZA PEDAGOGICZNA

(czas trwania: do 1,5 godziny):

- analiza skierowania ze szkoły
- wywiad z rodzicami ucznia (w przypadku pierwszej wizyty w Poradni);
- rozmowa z uczniem;
- sprawdzanie znajomości zasad ortograficznych;
- ocena umiejętności pisania na podstawie

sprawdzianu ortograficznego oraz samodzielnej wypowiedzi pisemnej na określony temat, pisanych w Poradni;

- pomiar szybkości czytania;
- badanie słuchu fonematycznego;
- obserwacja pamięci słuchowej bezpośredniej;
- ocena poziomu graficznego pisma;
- analiza wytworów szkolnych aktualnych i z młodszego wieku szkolnego (**na badanie uczeń powinien przynieść zeszyty i sprawdziany**; o wypożyczenie na czas badania w Poradni, aktualnych sprawdzianów i wypracowań można poprosić polonistę; udostępnione wytwory zostaną skopiowane w Poradni);

**WYWIAD Z RODZICAMI** na temat tempa, rytmu, dynamiki i warunków rozwoju dziecka. Wywiad ma na celu dostarczenie takich informacji, jak:

- dane o rodzicach i rodzeństwie,
- **przebieg ciąży i porodu** (niezbędne są dane zawarte w pierwszej książeczce zdrowia dziecka: m.in. waga urodzeniowa, wzrost, przebieg porodu i ocena zdrowia dziecka po jego urodzeniu; dane zawarte w książeczce są kopiowane w Poradni);
- **rozwój psychofizyczny** dziecka od najwcześniejszego okresu życia (nauka siadania, chodzenia i mówienia oraz określenie okresu, w którym dziecko porzuciło pieluchę);
- **przebyte choroby i urazy** (ilość i powód ewentualnych hospitalizacji; okoliczności ewentualnych utrat przytomności);
- **istnienie wad wrodzonych i/lub chorób przewlekłych** (np. astma, alergia, zaburzenia tarczycy, wady wzroku, itp.) dziecka i/lub w jego najbliższej rodzinie;
- **przebieg nauki szkolnej** (m.in. objawy i zakres trudności w nauce, podejmowane środki zaradcze, motywacja do nauki);

- zachowanie dziecka w domu rodzinnym, określenie stopnia jego samodzielności;
- **obciążenia dziedziczne** w rodzinie dotyczące zaburzeń dyslektycznych;

**SKIEROWANIE ZE SZKOŁY** - (druki dostępne są w Poradni i większości szkół) w przypadku, gdy rodzic lub pedagog /psycholog w Poradni czy też nauczyciel/wychowawca uznają, iż do rozpoznania źródła niepowodzeń ucznia niezbędne są dane zawarte w skierowaniu rodzic może dostarczyć do Poradni wypełnione przez nauczyciela skierowanie. Pozwala ono uzyskać dane dotyczące:

- opanowania przez ucznia znajomości zasad ortograficznych;
- częstotliwości występowania błędów w pracach pisemnych;
- charakteru popełnianych błędów;
- poziomu graficznego pisma;
- tempa pisania;
- poziomu wypowiedzi ustnych i pisemnych;
- postępów w nauce poszczególnych przedmiotów;

**OPINIA** W opinii znajduje się przede wszystkim rozpoznanie wraz z jego uzasadnieniem. Ponadto podana jest podstawa prawna obowiązująca organy oświatowe do zastosowania podanych w opinii zaleceń. Prócz ewentualnych zaleceń egzaminacyjnych, znajdują się tam również zalecenia ogólne: do pracy z dzieckiem w domu i w szkole, do przeprowadzenia dodatkowych badań, itp. Opinia zawierająca wyniki badań psychologicznych, pedagogicznych oraz innych jest, podstawą do sformułowania programu postępowania terapeutycznego

Sądzymy, że opinia powinna być przekazywana przez rodziców do szkoły. Niestety, nie zawsze rodzice dziecka wyrażają na to zgodę, bojąc się konsekwencji, aczkolwiek obawy te są często nieuzasadnione, a brak w szkole informacji o podłożu trudności dziecka niesie zagrożenie znacznie realniejsze.

Opracowanie:

**mgr Patrycja Leonciuk - psycholog,**  
**mgr Agnieszka Szadkowska - pedagog**

## ADRES PORADNI:

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna  
Ul. Spacerowa 1  
Tel. 742 95 10  
Czynna: od poniedziałku do piątku;  
Od 8.00 do 17.00

# JUBILEUSZ SZPITALA

W związku z obchodami 100-lecia Szpitala Psychiatrycznego w Międzyrzeczu - Obrzycach, chciałbym zorganizować wystawę fotograficzną, która ma być retrospektywną podróżą przez wiek

działalności placówki.

Dlatego też zwracam się do państwa z uprzejmą prośbą o udostępnienie zdjęć, na których pojawiają się budynki szpitala, mieszkańcy i pracownicy Obrzyc. Zależy mi na tym, aby charakter tych zdjęć był bardzo różnorodny (mogą być także fotki z różnego rodzaju imprez organizowanych na terenie szpitala). Wszelkie materiały po ich wykorzystaniu zostaną zwrócone.

Pod zdjęciami widnieć będą dane osób, które były uprzejme mi je przekazać.

Liczę na państwa pomoc i na to, że wystawa stanie się dla nas wszystkich pretekstem do wspomnień związanych z tą instytucją.

Osoby chcące przekazać zdjęcia, proszę o kontakt ze mną;



(tel. kom. 602503284, tel. dom. 7415222, praca 7428750), bądź bezpośrednio przekazywanie zdjęć do redakcji Kuriera Międzyrzecznego lub też Klubu Chorych, mieszczącego się na terenie szpitala.

Poniżej prezentuje zdjęcia (ze zbiorów pana J. Bocheho), zrobione prawdopodobnie w latach trzydziestych ubiegłego wieku, przedstawiające: panoramę szpitala „z lotu ptaka” oraz bramę główną (zburzoną tuż po wojnie) przy wejściu do szpitala.

Jacek Paluch



# Szkoła miejscem kształtowania nawyków aktywności ruchowej



Wychowanie fizyczne dla większości współczesnej populacji dzieci i młodzieży stało się jedyną formą ruchu, w jakiej biorą one udział. Efektem tego jest stały regres sprawności motorycznej i brak zainteresowania rekreacją fizyczną, jako formą spędzania wolnego czasu.

Duże znaczenie ma model życia rodziny i wykształcenie rodziców / im wyższe – tym większa świadomość potrzeby ruchu /, ale jedną z ważniejszych przyczyn tego zjawiska jest niewłaściwe lub niewystarczające działanie szkoły w zakresie wychowania młodzieży do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Wiele osób kończąc swoją edukację w szkole przestaje tym samym uczestniczyć w jakiegokolwiek formie aktywności ruchowej, tłumacząc się niedostępnością do hal sportowych, brakiem wolnego czasu, w końcu – brakiem umiejętności do uprawiania wybranych form ruchu. A przecież najbardziej pożądanym efektem wszystkich działań nauczyciela wychowania fizycznego jest aktywność fizyczna młodzieży nie tylko w szkole, ale również po jej ukończeniu.

Aby zmienić istniejący stan rzeczy edukację do rekreacji należy rozpocząć już od najmłodszych lat, w wieku przedszkolnym. Tymczasem wielu nauczycieli wychowania przedszkolnego i początkowego wydaje się być niewystarczająco przygotowana do nauczania ruchu, pomniejszając tym samym jego rolę w kształtowaniu młodego człowieka. Naturalna potrzeba ruchu u dzieci niekiedy jest tłumiona, a najlepszy okres w ich życiu do kształtowania nawyków ruchowych jest tym samym zaprzeczony. Normalną kolejną rzeczą jest wtedy zmiana zainteresowań – dziecko wybiera telewizję czy komputer, zapominając o zabawach ruchowych.



Rolą nauczyciela powinno być wykorzystanie potrzeby ruchu u dzieci, a one same odpowiednio pokierowane będą chętnie wykonywały powierzone im zadania, zapominając o trudzie i zmęczeniu. Działając w grupie motywują się nawzajem, a dobry nauczyciel nagradzając małe sukcesy podopiecznych będzie ich wielkim autorytetem.

Mała objętość wychowania fizycznego w szkole i charakter zajęć / większość wysiłków oparta jest na metodzie interwałowej i powtórzeniowej / nie przygotowuje organizmu do dłuższych wysiłków. Dla przeciętnej ucznia szkoły średniej przebiegnięcie dystansu 1 km. jest nie lada wyczynem, a wśród dorosłych osób naszego społeczeństwa, sama propozycja biegania przez dłuższy czas wywołuje niechęć. A przecież bieganie jest jedną z najtańszych form rekreacji fizycznej, możliwą do uprawiania niemal wszędzie. W krajach wysoko rozwiniętych popularna jest dewiza: „jogging – a way of living”, a ludzie uprawiający bieganie

w wolnych chwilach budzą podziw i szacunek. Dlatego od najmłodszych lat warto włączać do programu szkolnego wychowania fizycznego długie marsze, marszobiegi i biegi.

Spontaniczne bieganie przyniesie efekt w poprawie wydolności fizycznej, a w przyszłości bieg będzie przyjemną formą ruchu a nie katorga.

Nauczyciel wychowania fizycznego musi kierować się zasadą umiejętnego dostosowania form rekreacji ruchowej do warunków, potrzeb oraz zainteresowań danego środowiska. Inne warunki panują w górach, inne nad morzem, inne potrzeby występują latem, inne zaś zimą. Uczeń mający możliwość wyboru rodzaju aktywności ruchowej, z różnych form proponowanych przez szkołę na pewno znajdzie coś dla siebie, uwzględniając możliwości finansowe rodziców, własne zainteresowania i poziom sprawności motorycznej.



Decydujące znaczenie w promowaniu rekreacji ruchowej ma postawa nauczyciela. Wykorzystując swoją sprawność, wiedzę i zainteresowania, powinien prowokować uczniów do uprawiania sportu i stwarzać im ku temu jak najlepsze warunki.

Niezbędna w tym zakresie jest pomoc całego grona pedagogicznego, a wspólna rekreacja nauczycieli i uczniów powinna być czymś normalnym i wpływać pozytywnie na ich relacje. Nauczyciel biorąc aktywny udział we wspólnej rekreacji na pewno zyska w oczach uczniów uznanie. Z zasady tej korzysta wielu znanych polityków, lansując sportowy styl życia udowadniając, że pomimo wielu obowiązków ruch można w kalkulować w tygodniowy rozkład zajęć, że aktywność fizyczna może być przyjemnością, a nie tylko przykrym obowiązkiem. Swym zasięgiem powinna dotyczyć wszystkich – dzieci i dorosłych, sprawnych i mniej sprawnych, ludzi zamożnych i mniej zamożnych.

Wszystkie opisane zjawiska pozwalają przypuszczać, że nie brak czasu, nie bariera finansowa, lecz brak nawyków ruchowych jest czynnikiem zamykającym społeczeństwo polskie mu drogę do szeroko rozumianej rekreacji fizycznej.

Dlatego przebudowa szkolnego wychowania fizycznego od przedszkola po szkołę ponadgimnazjalną jest niezbędna i to zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym. Wychowując młode pokolenia do rekreacji fizycznej można oczekiwać, że uczestnictwo przyszłych pokoleń w niej będzie faktem, a nie czczym życzeniem. Pamiętać przy tym należy, że przy każdym działaniu prozdrowotnych profilaktyka jest zawsze tańsza i skuteczniejsza od leczenia.

Hanna Jończyk

## Wszystko, co doskonałe, dojrzewa powoli (kto pomaga wzrastać naszym dzieciom?)

18 lutego 2004 roku, jeszcze zima, mróz szczypie w policzki. A w auli Szkoły Podstawowej nr 2 ciepło, lecz ... też piękną oczu. Dlaczego? To kręci się iza w oku szczęśliwych dziadków i rodziców, którzy z zadowoleniem obserwują spektakl przygotowany przez swoje pociechy – uczniowie grupy 0 „A” i 0 „B”. Tu wszystkie maluchy są aktorami, każdy wypowiada swoją kwestię z przejęciem lub swobodnie, wolno lub chcąc jak najszybciej skończyć. Kostiumy małych artystów i odświętne stroje gości – właśnie

dzisiaj siwie jak gołąbek babcie i te pracujące, które spieszyły się, aby zdążyć na godzinę 16.00 do SP 2, są także niektórzy dziadkowie – wszyscy oglądają występy przygotowane przez swoje wnuczka. Rozbrzmiewają koledy, dzieci śpiewają piosenki zespołu „Arka Noego”, z energią i werwą tańczą do melodii dyskotekowych.

To efekt wielu godzin wytężonej pracy nauczycielek grup zerowych, pani **Beaty Kwiatkowskiej** oraz pani **Ewy Dyszewskiej**. Dwa razy w tygodniu po południu

prowadzą zajęcia wokalnno-taneczne i teatralne, na które tak chętnie uczęszczają ich wychowankowie.

Z ust dzieciaków padają życzenia: „Oby się wszystkie trudne sprawy porozkrywały jak supelki, Własne ambicje i urazy zaczęły śmieszyć jak kukielki”.

Dziękujemy za ciepłe chwile i niezapomniane wzruszenia opiekunkom dzieci, pani Beacie i pani Ewie.

Wdzięczni rodzice



(ciąg dalszy na str. 37)

trochę. Słuchaj Jurek, dzwonię bo mam interes.

[GB] Go on Olek, co tylko chcesz! Ameryka nie zapomina o przyjaciółach!

[AK] No wiec Jurek, wiesz ... przyciskają mnie o te wizy. Teraz jeszcze te wprowadziliście odciski i w ogóle. Chodzi o to, że może mógłbyś coś z tym zrobić?

[GB] Olek, buddy ja dla ciebie wszystko morda! Ale co ja tu mogę? No powiedz mi, co ja tu mogę?

[AK] No nie wiem ... jesteś prezydentem, może da się to jakoś tak ... no wiesz?

[GB] Prezydentem? Aaaa rzeczywiście. No, ale sam wiesz jak jest? Tu jest senat - ja nie decyduje ...

[AK] No tak ale może mógłbyś jakoś wpłynąć, w końcu pomagamy wam w Iraku.

[GB] Olek - don't worry. Jeśli chodzi o ten Irak to rozłożymy to na raty i dodamy do F16 - spokojnie to spłacicie w 20 years.

[AK] Ale Jurek - jakie raty? Raty to mają być za F16 a nie za Irak.

[GB] Hold on Olek - wezmę tą umowę na mój komputer. Weź ją w hand i czytaj ze mną - zaczniemy od razu od tych małych letters na dole.

[AK] O w mordę Jurek! Nie zauważyłem tego wcześniej. Ale zaraz - tu jest napisane, że w zamian za pomoc w Iraku zobowiązujemy się do dobrowolnej wpłaty 20 mld dolarów dla rządu USA!!!

[GB] Olek - morda ty moja! Wiesz ile byście zapłacili za taki advertisement w najlepszym paśmie reklamowym? Słuchaj, to jest interes, na którym jeszcze zarobicie w przyszłości! Będzie cool!

[AK] Ja cię pierniczę, Jurek ale skąd my weźmiemy tyle kasy!??

[GB] My tu o wszystkim pomyśleliśmy. Niedługo damy wam namiar na te rakiety co się teraz produkują i co je niedługo znajdziecie na desert w Iraku. Tylko Olek - morda ty moja - nie róbcie nothing na własną rękę bo

znowu wykopiecie nie te co trzeba.

[AK] Ale Jurek po cholere nam te rakiety?

[GB] No też prawda... właściwie to nie wiem. W każdym razie ktoś je musi wykopać. Jak już je wykopiecie to wam umorzmy część tego długu i wszystko będzie git.

[AK] Cholera, Jurek - ty to masz leń! Genialne! A swoją drogą, kiedy wyślecie nam te F16?

[GB] Jeszcze trochę time, Olek. Czekaemy na pozwolenie Głównego Dyrektora Muzeum Wojska. Wiesz jak jest - w końcu zażytkowego obrazu też ot tak nie wywieziesz za border.

[AK] Eeee ... no tak ... Dobra Jurek - to ja będę kończył bo dzwonię z karty.

[GB] Nie ma za co Olek. My też was love! Ameryka wam tego nie zapomni. Peace! Zadzwoń jeszcze kiedyś mój rosyjski przyjacielu!

[AK] Eeeee ... polski. Siemanko Jurek.

Zebrał i opracował Wojtek Sztukiecki

## KOCHAN Sportowcem Międzyrzecza 2003r.

Już po raz ósmy rozstrzygnięty został plebiscyt na najpopularniejszego Sportowca Międzyrzecza. Za 2003r. ten zaszczytny tytuł przypadł po raz czwarty Krzysztofowi Kochanowi, reprezentantowi bardzo prężnego międzyrzecznego środowiska ludzi biegających i zwycięzcy Grand Prix Woj. Lubuskiego.

Sukcesy siatkarzy spowodowały, że ta dyscyplina w pierwszej piątce miała dwóch swoich przedstawicieli. Na drugim miejscu znalazł się Łukasz Lamcha, natomiast na piątym Jerzy Boguta, zwycięzca plebiscytu w 1997r.

Daria Piznal, dwukrotna zwyciężczyni naszej zabawy, uplasowała się tym razem na trzecim miejscu, pomimo tego, że jej sukcesy w 2003r. były imponujące (złoty medal w ME par w kulturystyce).

Powróciła do grona laureatów po trzyletniej przerwie Beata Gorzelańczyk, finalistka MP na 100m p.pł seniorów. Tym razem Czynielnic

Kuriera zdecydowali (a udział głosujących był w tym roku rekordowy - 562 osoby) o jej czwartej pozycji.

Rozdanie nagród nastąpiło na tradycyjnym Balu Sportowca w restauracji "Tequila". Zabawa tak jak co roku była przednia, dostarczyła jej uczestnikom mnóstwo radosnych wrażeń a laureatom satysfakcji.

Bezkonkurencyjna w kategorii działacza roku okazała się Jolanta Kuropatwa, członek Zarządu Orła, organizator i matka chrzestna siatkarzy w jednej osobie. Jeżeli wszyscy ludzie związani z siatkówką wykażą tyle poświęcenia i serca - awans do I A w przyszłym sezonie jest pewny.

Wszystkim laureatom serdecznie gratuluję, Czynielnikom Kuriera dziękuję za zainteresowanie plebiscytem i udział w głosowaniu, a wszystkim osoby chętne do zabawy na tym renomowanym Balu zapraszam za rok.

Wyrażam przekonanie, że sukcesy między-

rzeckich sportowców będą jeszcze cenniejsze, a satysfakcja laureatów i uczestników sportu większa. Wszak sport zarówno w wymiarze zawodniczym jak i kibicowania jest radością.

Co prawda, wszystko co dobre się kończy, ale bardzo często wraca - tak jak plebiscyt i Bal.

Do zobaczenia za rok!

Andrzej Świder

### Wyniki plebiscytu SPORTOWIEC ROKU 2003

1. Krzysztof Kochan - 1256 pkt
2. Łukasz Lamcha - 1094
3. Daria Piznal - 892
4. Beata Gorzelańczyk - 823
5. Jerzy Boguta - 769
6. Agnieszka Kasica - 592
7. Zbigniew Kolis - 538
8. Sylwester Osiński - 523
9. Daniel Nahorski - 471
10. Zbigniew Nowicki - 396
11. Robert Połomka
12. Grzegorz Przyrodzki
13. Tomasz Włodarczyk
14. Jacek Jackowski
15. Danuta Sabiło
16. Mariusz Wójcik
17. Anna Strzelczyk
18. Mateusz Magdoń



## Podziękowania dla sponsorów

Chcielibyśmy złożyć serdeczne podziękowania dla sponsorów, którzy wsparli finansowo oraz rzeczowo drużyny młodzieżowe MOW ORZEŁ w piłce siatkowej (juniorów, juniorów młodszych oraz III Lige). Wsparcie to było potrzebne nie tylko w trakcie sezonu, ale szczególnie na zakończenie rozgrywek. Drużyny nasze uczestniczyły w turniejach ćwierć finałowych szczebla centralnego mistrzostw Polski: juniorzy młodzi w Kędzierzynie Koźlu, juniorzy w Częstochowie a III liga w walce o awans do II ligi w

Będzinie. Bez pomocy tych sponsorów udział w tym turnieju byłby niemożliwy.

Za wsparcie szczególnie dziękują zawodnicy oraz trenerzy: Dariusz Stafiniak i Jerzy Boguta oraz Waldemar Czyż - członek zarządu.

- PST „INTER TRANS”
- PPHU „Niewiadomski”
- Usługi Transportowe Eugeniusz Janiszewski
- Firma budowlana - Tadeusza Flius

- GRAF-GAZ - Zbigniew Rosomak
- Kancelaria Komornicza - p. Woźniak
- Kancelaria Komornicza - p. Kuźmich
- Robert Marcinków
- BUDDREW Kazimierz Pawliszak
- Krzysztof Wiśniewski
- Andrzej Kaczmarek
- Waldemar Adam
- Firma kamieniarska JUDEK
- Lucjan Szpilecki
- Sklep Sportowy RELAX - Krystyna Mróz
- Firma Ubezpieczeniowa ODSTAW - Michał Stafiniak
- Firma STIHL - Danuta Utraczyk



## II LIGA SIATKÓWKI \*\*\* II LIGA SIATKÓWKI \*\*\* II LIGA SIATKÓWKI



## FINAL FAZY PLAY-OFF II LIGI SIATKÓWKI

## MOW ORZEŁ VS POLITECHNIKA Poznań



(ciąg dalszy na str. 39)

## PO MECZU POWIEDZIELI:



Trener ORZA Nikola Mariaskin: *Szczerze powiem, że liczyliśmy na to zwycięstwo. Były to bardzo ciężkie dwa mecze, chłopaki wytrzymali jednak presję psychiczną. Bardzo dobrze byli przygotowani na te play-offy, ciężko pracowali i tę pracę było widać w meczach na boisku*

| Ranking punktujących |                   |      |         |
|----------------------|-------------------|------|---------|
| Lp                   | Imię i Nazwisko   | pkt. | średnia |
| 1                    | Daniel Nahorski   | 27   | 6,75    |
| 2                    | Seweryn Furmański | 17   | 4,25    |
| 3                    | Michał Baranowski | 15   | 3,75    |
| 4                    | Mariusz Wójcik    | 9    | 2,25    |
| 5                    | Andrzej Barański  | 7    | 1,75    |
| 6                    | Konrad Woroniecki | 2    | 0,5     |
| 7                    | Jerzy Boguta      | 1    | 0,25    |

| Ranking atakujących |                   |      |         |
|---------------------|-------------------|------|---------|
| Lp                  | Imię i Nazwisko   | pkt. | średnia |
| 1                   | Daniel Nahorski   | 20   |         |
| 2                   | Seweryn Furmański | 15   |         |
| 3                   | Michał Baranowski | 11   |         |
| 4                   | Andrzej Barański  | 5    |         |
| 5                   | Mariusz Wójcik    | 4    |         |
| 6                   | Konrad Woroniecki | 1    |         |

| Ranking blokujących |                   |      |         |
|---------------------|-------------------|------|---------|
| Lp                  | Imię i Nazwisko   | pkt. | średnia |
| 1                   | Daniel Nahorski   | 7    |         |
| 2                   | Mariusz Wójcik    | 5    |         |
| 3                   | Michał Baranowski | 4    |         |
| 4                   | Andrzej Barański  | 1    |         |
| 4                   | Konrad Woroniecki | 1    |         |
| 4                   | Seweryn Furmański | 1    |         |

| Ranking zagrywających |                   |      |         |
|-----------------------|-------------------|------|---------|
| Lp                    | Imię i Nazwisko   | pkt. | średnia |
| 1                     | Andrzej Barański  | 1    |         |
| 2                     | Jerzy Boguta      | 1    |         |
| 2                     | Seweryn Furmański | 1    |         |



Trener Politechniki Poznań Marek Jankowiak: *Gra mojego zespołu była bardzo przeciętna. Wygrał zespół lepszy, który miał bardziej poukładaną grę, walczył w obrobie i nie psuł piłek w ataku. Wszystko to w przeciwieństwie do gry mojego zespołu. Mogę dodać jedynie, że tym bardziej żał, ponieważ przegraliśmy czwartego seta na przewagę - grając bardzo, bardzo źle. Proszę sobie więc wyobrazić, że jeżeli trzema nie sparaliżowałaby ruchów wielu moich zawodników, gdybyśmy grali na swoim przyzwoitym poziomie, to tutaj nie byłoby o czym rozmawiać. Wygralibyśmy bez problemów.*



Daniel Nahorski: *Przed meczem była trochę nerwowa atmosfera, lecz na boisku daliśmy z siebie wszystko i zwyciężyliśmy. Po wczorajszym starciu z Sokolowkim dziś trochę bolała mnie ręka, myślałem, że dzisiaj nie zagram. Adrenalina jednak pokonała ból, którego podczas meczu w ogóle nie czułem.*

## PO 13 LATACH GRY W II LIDZE CZAS NA SERIĘ B! (Sobota 20.03.2004, godz. 17.00)

To, co się działo na hali widowiskowo-sportowej w Międzyrzeczu, było czymś nieprawdopodobnym. Ponad tysięczna publiczność zagrzewała naszych zawodników do walki, do zwycięstwa o I ligę. Udało się to po czterosetowym, zwycięskim pojedynku 3:1 (25:27, 30:28, 25:16, 25:20), kończącym rywalizację o serię B pierwszej ligi.

Cóż można napisać o spektaklu, jaki rozegrał się na naszej hali? Nasuwa się tylko jedno zdanie: PIERWSZA LIGA NASZA! Mecz obejrzało około 1000 osób. Atmosfera była bardzo gorąca, kibice nie zawiedli zawodników, zawodnicy - kibiców! Takich meczów, takiej atmosfery brakowało nam w tym sezonie. Brakowało po prostu dobrych i wymagających rywali. Teraz jest nadzieja, że to się zmieni, że wszystkie mecze będą tak wyglądały! W numerze znajduje się obszerna fotorelacja z tego meczu.

MOW Orzeł Międzyrzecz zwyciężył rywalizację o wejście do I ligi serii B z Politechniką

Poznań. Rywalizację zakończyliśmy trzema zwycięstwami. Któż przed tymi pojedynkami postawiłby na 3 zwycięstwa międzyrzeczian? Choć sercem wszyscy byliśmy z naszą ukochaną drużyną, to rozsądek mówił nam zupełnie coś innego. Po 13 latach gry w II lidze międzyrzeczcy kibice doczekali się awansu. Awansu, którego ojcem jest trener Nikola Mariaskin. To on poprowadził naszą drużynę odpowiednim „torem”, pokazując, że drużynę należy optymalnie przygotować na finał, nie pamiętając o wpadce z Głogowem, o przegranej z Maratonem Świnoujście w PP, o wysokiej przegranej z Politechniką w rundzie zasadniczej. Szczyt formy przygotował na najważniejszy moment, na moment, którego świadkami byliśmy w sobotę. Panie trenerze: DZIĘKUJEMY!

| Cały mecz | Orzeł-Politechnika |        |        |        |              | Cały mecz |
|-----------|--------------------|--------|--------|--------|--------------|-----------|
|           | 4. Set             | 3. Set | 2. Set | 1. Set | 3            |           |
| 105       | 25                 | 25     | 30     | 25     | Punkty       | 91        |
| 49        | 12                 | 11     | 17     | 9      | Atak         | 48        |
| 19        | 5                  | 4      | 5      | 5      | Blok         | 13        |
| 7         | 2                  | 2      | 1      | 2      | Zagrywka     | 3         |
| 30        | 6                  | 8      | 7      | 9      | Błędy rywala | 27        |

## GRACZE MECZU:

**CAŁA DRUŻYNA** - choć grali nerwowo, to jednak potrafili wytrzymać presję jaka na nich ciążyła. Osiągnęli cel, jakim im postawiono i awansowali do serii B pierwszej ligi. Za to im serdecznie dziękujemy!

## PO MECZU POWIEDZIELI:

Trener ORZA Nikola Mariaskin: *Bardzo długo czekałem na to zwycięstwo. Dziękuję przede wszystkim chłopakom, za to, że zmobilizowali się w dzisiejszym meczu. Niech dziś świętują, niech cały Międzyrzecz świętuje. Dziękuję wszystkim kibicom.*

Trener Politechniki Poznań Marek Jankowiak: *Moi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie, ale mieliśmy w zespole zbyt dużo luk. Spowodowało to, iż nie wytrzymaliśmy psychicznie do końca tego meczu. Wygrał zespół, który grał równo, nie popełnia tylu błędów i był do końca bardziej zdeterminowany.*

Mariusz Wójcik, kapitan zespołu: *Szczerze mówiąc zasłużyliśmy na to zwycięstwo, byliśmy w tym sezonie najlepszym zespołem w lidze. Należało się to przede wszystkim temu miastu, tym kibicom, temu zarządowi. Jestem dziś naprawdę szczęśliwy, czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem w swojej karierze sportowej.*

Lukasz Lamcha: *Było dziś bardzo ciężko. Przeciwnik zawiesił nam bardzo wysoko poprzeczkę, ale mimo to, udało nam się wygrać i z tego się bardzo cieszę. Najszczęśliwszy jestem z radości kibiców.*

Seweryn Furmański: *Myślę, że na początku zagraliśmy słabo, byliśmy za bardzo zestresowani. W późniejszym etapie meczu rozkręciliśmy się coraz bardziej, co przyniosło nam zamierzony efekt. Zwycięstwo i awans!*

Konrad Woroniecki: *Było bardzo dobrze, wychodziło nam to, co miało wychodzić. Blok spisywał się rewelacyjnie, ale ja jestem trochę zmartwiony swoją grą, ponieważ myślałem, że zagram trochę lepiej i dłużej.*

Daniel Nahorski: *Byliśmy po prostu lepsi! Na początku, w pierwszym secie, za bardzo się denerwowaliśmy, w drugim zaś byliśmy zbyt rozluźnieni. Ale skończyło się rewelacyjnie! Nie mogłem sobie inaczej wyobrazić tego wyniku! Wierzyłem, że w trzech meczach wygramy ten awans.*

Jerzy Boguta: *Było strasznie nerwowo. Zaczęliśmy w pierwszym secie od kilku własnych, niewymuszonych błędów. Wynikiem tej słabej gry, z naszej strony, była straszna „nerwówka”, bardzo zależało nam na wyniku. W trzecim secie zaczęliśmy grać trochę spokojniej, co skończyło się pozytywnym dla nas wynikiem. To jest historyczny wynik, tym bardziej, że w Międzyrzeczu siatkówka na poziomie II ligi jest już od wielu lat. Na razie będziemy świętować, ale co będzie później - zobaczymy.*

Jerzy Słomiński, prezes klubu: *Było widać, że zawodnicy byli trochę spięci. Grali słabiej jak w Poznaniu. Może mecz ten nie był widowiskowy, nie stał najwyższym poziomem, ale emocji nie zabrakło. Teraz po awansie poprzeczka została zawieszona nieco wyżej. Trzeba się zorganizować, by utrzymać to, co zdobyliśmy takim trudem.*

Maciej Nowak, kierownik drużyny: *Cały sezon uważam za dobrze przepracowany no i przede wszystkim zwycięski. Mieliśmy tylko jedną głupią wpadkę z Głogowem. Bardzo cieszę się z dzisiejszego zwycięstwa i awansu do I ligi.*

Kwalifikacja końcowa II ligi grupy 1:

- MOW Orzeł Międzyrzecz - awans do serii B pierwszej ligi
- AKS Politechnika Poznań
- AZS Gwardia Zielona Góra
- Morze Bałtyk Szczecin
- MMKS Maraton Świnoujście
- SPS Chrobry Vivo Głogów
- UKS Budowlanka Poznań - walka w barażach o utrzymanie

Do serii B pierwszej ligi wraz z drużyną Orła Międzyrzecz awansowały: Politechnika Śląska Gliwice, Skra II Belchatów oraz Moderator Hajnówka. W następnym numerze ukarze się wywiad z trenerem Orła Międzyrzecz Panem Nikolajem Mariaskinem oraz podsumowanie całego sezonu.

Opracował: Wojtek Sztukiecki





(sprostowanie do artykułu „Dach na Hali” KM marzec 2004, red. Anna Kuźmińska – Świder)

## „Profesjonalizm” dziennikarski

Pani redaktor naczelna Kuriera Międzyrzeckiego zaniepokojona stanem technicznym dachu Hali Sportowej MOSiW popełniła krótki tekst (KM, marzec 2004 r.), który jako artykuł prasowy łamie wszelkie kano-ny etyki dziennikarskiej i prawa prasowego.

W świetle niedawnej „katastrofy budowlanej nad kompleksem basenów w Moskwie, która spowodowała wiele ofiar”, pani redaktor stawia tezę, iż „podobne zagrożenie stwarza dach na międzyrzeckiej hali sportowej”. W rozumieniu obiektywnym oznacza to, że dach hali MOSiW może zaważyć się nagle i spowodować wiele ofiar. Proszę zwrócić uwagę, że tezy tej nie stawia specjalista budowlany, profesor wydziału budownictwa i inżynierii lądowej, czy choćby majster budowlany z wieloletnim stażem.

Nie bądźmy drobiazgowi, może źródło informacji jest wiarygodne. Sprawdźmy. Pani redaktor nie zasięgnęła opinii ekspertów, nie podparła się analizą fachowców, nie pofatygowała się nawet do właściciela obiektu. Wydała osąd na podstawie, uwaga, „takie informacje krążą od dawna po mieście”. Prawo prasowe mówi, iż dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło (art. 12).

Z tezy drugiej dowiadujemy się, że „dach wymaga kapitalnego remontu i z tego powodu obiekt można podobno użytkować tylko warunkowo”. Tu także pani redaktor nie dysponuje żadnymi faktami, wszystko opiera się na „podobno”, „informacje krążą po mieście”, a wszystko pod szyldem dziennikarstwa prasowego.

Na zakończenie artykułu pani redaktor pyta: „Jaki jest stan techniczny dachu na hali?”. Pani redaktor! Pani raczy żartować. Stan dachu hali? Przecież pani wie doskonale! „Z dachu kapie, cieknie, skrapla się itp.. Dziś wymaga on kapitalnego remontu, z tego powodu obiekt można użytkować tylko warunkowo”, a poza tym stwarza „podobne zagrożenie” jak „dach nad kompleksem basenów w Moskwie”.

Pani redaktor skoro pani nie wie jaki jest stan techniczny dachu hali, to dlaczego pani stwierdza, że grozi mu zawalenie, a jeżeli pani wie, to dlaczego pani pyta o jego stan techniczny?

Rzetelność i uczciwość dziennikarska pani redaktor, to przede wszystkim odpowiedzialność za słowo. Czy równie lekkim piórem, szafowała by pani informacją, że w szkole w której pani pracuje pojawiło się zagrożenie wirusem HIV? A przecież takie plotki mogą pojawić się i zacząć krążyć „po mieście”, równie dobrze i bezpodstawnie jak ta, że dach hali się zawali.

Być dziennikarzem to dociekać prawdy, ale żeby to robić trzeba wyjść z gabinetowego fotela i dotrzeć do źródła informacji.

Tomasz Biel

Kierownik ds. sportu i turystyki MOSiW



Plansze zostały  
rozłożone...  
pionki ruszyły.



Szach i czas.

## WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

1) W miesiącu lutym br. w Ośnie Lubuskim odbył się V Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Weteranów. Startowało w nim dwóch zawodników ZS Rolniczych Bobowicko, którzy na 33 zawodników zajęli n/w miejsca:

Nowak Jan – 4 miejsce

Szyska Andrzej – 12 miejsce

2) W dniu 28 lutego br. rozegrano I-wsze mistrzostwa Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeccu w tenisie stołowym o okazałe puchary ufundowane przez Panią Dyrektora. Walczyli zawodniczki i zawodnicy od I-jej do VI-jej klasy.

Po bardzo zaciętych i wyrównanych pojedynkach n/w zawodnicy zajęli następujące miejsca:

Wśród dziewcząt:

I miejsce – Zyla Ania

II miejsce – Bujalska Gosia

Wśród chłopców:

I miejsce – Kukuska Robert

II miejsce – Rutkowski Grzegorz

III miejsce – Marcela Jasiu

IV miejsce – Ptaszkiwicz Łukasz

V miejsce – Żak Michał

VI miejsce – Chachaj Arek

3) W dniu 29 lutego w Wawrowie odbyły się eliminacje wojewódzkie Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Tenisie Stołowym. Wśród 19 zawodników startowało dwóch zawodników ZS Rolni-

skich Bobowicko, którzy na tle zawodników II – go Ligowych wykazali niezłą umiejętność, wszystkie rozegrane pojedynki skończyły się po wyrównanej grze, zajmując n/w miejsca:

Michalski Filip – 9 miejsce

Kurtek Krzysztof – 10 miejsce

4) W Lubniewicach w dniu 29 lutego odbył się Turniej Indywidualny dla zawodników ligi okręgowej, startowało w nim 5-ciu zawodników ZS Rolniczych Bobowicko, wśród 32 zawodników n/w miejsca zajęli:

Kądziela Marek – 10 miejsce

Nowak Jerzy – 14 miejsce

Szyska Andrzej – 17 miejsce

Kurtek Krzysztof

} 23-24 miejsce

Kądziela Przemysław

5) W dniu 6.03 br. w Szprotawie odbyła się 10 kolejka rozgrywek o mistrzostwo III ligi mężczyzn w tenisie stołowym na sezon 2003/2004. Po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku zespół z Bobowicko przegrał w stosunku 10:7.

Zdobycz punktowa zawodników:

Szyska Łukasz – 3 pkt

Chocimko Michał – 2 pkt

Nowak Jan – 1 pkt

Michalski Filip – 1 pkt

Kądziela Przemysław – 0 pkt.

Jan Nowak

## Komunikaty Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku

W dniu 6.03.2004 roku w hali sportowej Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku odbył się Wiosenny Turniej w piłce koszykowej mężczyzn. W turnieju wystartowało 5 zespołów. W pierwszej części zawodów drużyny rywalizowały systemem każdy z każdym, a następnie drużyny z miejsc 3 i 4 rozegrały mecz o trzecie miejsce, a dwa najlepsze zespoły spotkały się w finale. W walce o zwycięstwo w turnieju B.N.C. pokonało TEAM 34:33, a w meczu o miejsce trzecie MOSiW uległ MOLOKAI 28:33. Piąte miejsce w turnieju zajęła reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeccu. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Jacka Guśnińskiego z drużyny TEAM.

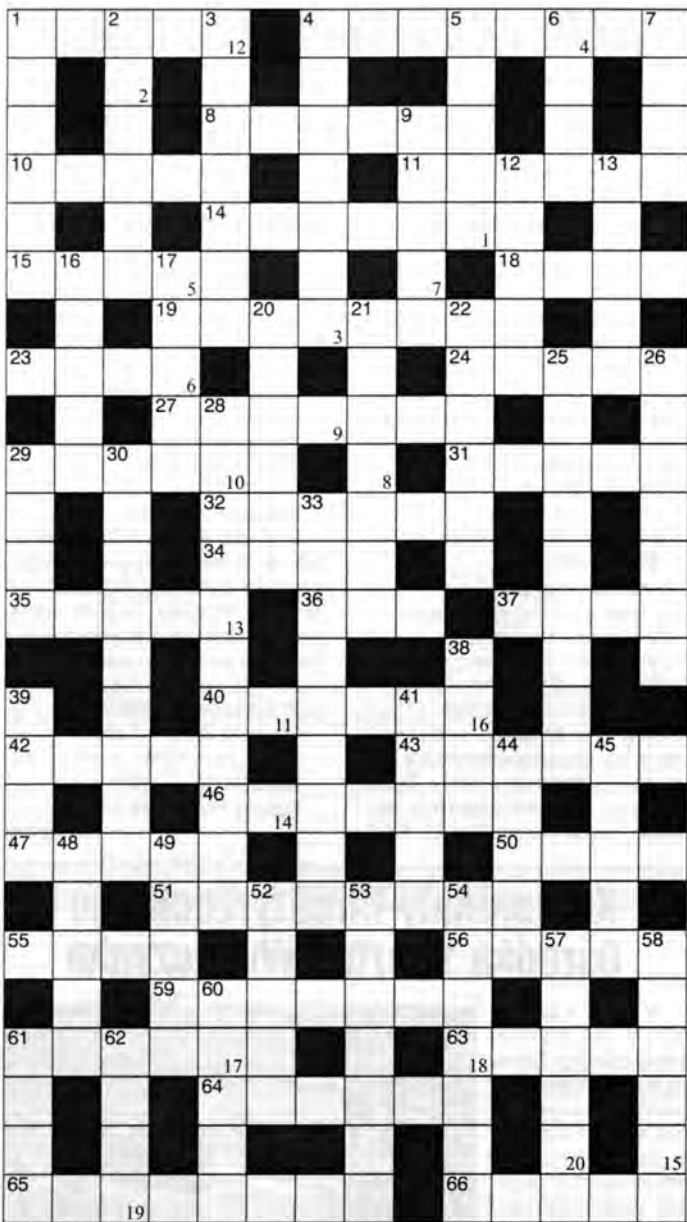


Jack Guśniński – najlepszy  
zawodnik turnieju, walczył do końca.

W dniu 7.03.2004 roku w godzinach 11<sup>00</sup>.18<sup>00</sup> w hali sportowej Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku odbył się I Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Międzyrzeccza. Do rywalizacji. Przystąpiło 61 zawodników i zawodniczek z Międzyrzeccza, Świebodzina, Bieganowa, Lubska, Gryfina, Toporowa, Zielonej Góry, Słubic i Sulęcina. Zawody przeprowadzone systemem szwajcarskim 9 rund w tempie 2 x 15 min. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Dąbrowski Grzegorz z Lubska (7,5 pkt.) wyprzedzając

Milosza Rudnickiego z Gryfina. Wśród kobiet najlepsza okazała się Bogusława Rogala ze Słubic. Wyróżnienie dla najstarszego zawodnika turnieju otrzymał Kazimierz Zygmuntowski z Międzyrzeccza, a najwyższym sklasyfikowanym zawodnikiem z Międzyrzeccza był Bogusław Gyża (8 miejsce 6 pkt.).

W dniu 13.03.2004 roku w hali sportowej MOSiW odbył się Wiosenny Turniej w piłce koszykowej dziewcząt szkół średnich. W turnieju wystartowały dwa zespoły. Mecz rozegrany 4 x 8 minut zgodnie z przepisami PZKosz. Zwycięstwo w zawodach odniosła reprezentacja Zespołu Szkół Ekonomicznych pokonując reprezentację I Liceum Ogólnokształcącego 19:15.



**Krzyżówka Wielkanocna dla dorosłych (Kwiecień 2004)**

**POZIOMO:** 1/wyskoczył z konopi, 4/inaczej podlizus, 8/ ciasto, też wielkanocne, 10/ granda, burda, 11/praca do wykonania, 14/dawny pracownik pogotowia, 15/iskierka, 18/bita przez króla? 19/ujeżdźalnia, maneż 23/wielkanocny wypiek, 24/część koszuli, 27/smaczny z różną, 29/ średniowieczny aktor, śpiewak, 31/maniła, 32/francuski rewolucjonista, 34/krewny po matce, 35/cygański obóz, 36/piłka w bramce, 37/naczynie na zupę, 40/brak koloru w brydżu, 42/rodzaj powozu, 43/stolica Kanady, 46/renoma, 47/ Errol, aktor amer., 50/ozdobny krzew wielkanocny, 51/dział huty, 55/samiec świni, 56/ szkło imitujące kamienie szlachetne, 59/wielkanocny wypiek, 61/inaczej przyjaźń, 63/ ucztą pierwszych chrześcijan, 64/ w mit. gr. myśliwy beocki, 65/mini autobus, 66/kanna, oreas, gatunek antylopy.

**PIONOWO:** 1/autor „Zemsty”, 2/simir, 3/ozdobne jajko wielkanocne, 4/emu, nadu kazuar, 5/ generał radz., pokonał Niemców pod Stalingradem, 6/ miejsce dostawy towarów, 7/koszt, 9/Jeremy, aktor angielski, 12/cham, kanalia, 13/miasto na Florydzie w USA, 16/narzędzie rolnicze, 17/wyspa Odyseusza, 20/boiskowa wykładzina, 21/ spolszczona nazwa potrawy z ryżu, 22/tajniki, 25/malowane jajko, 26/symbol Holandii, 28/nazwa metra w Londynie lub niekomercjalizm zachodu, 29/z opierunkiem, 30/ organizmy żyjące w glebie, 33/inaczej omijanie prawa, 38/miasto w Piemontcie, 39/ imię aktora, Lubaszenki, 41/węglowodór alifatyczny, 44/treść rozmowy, 45/polskie piwne miasto, 48/samosąd, 49/reguła, zasada, 52/zapasowy koń, nieosiadłany, 53/w astronomii kierunek, 54/u małą wybieranie pszczoły, 57/konkrety, 58/środek dopingowy, 60/autor „Kakao”, może być w uszach lub morza, 62/ścisc w cylindrze?.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 20 utworzą rozwiązanie, ponadto krzyżowce występuje 5 wyrazów związanych tematycznie ze świętami Wielkanocy, które należy również podać w rozwiązaniu. Termin nadsyłania rozwiązań 19 kwietnia.

Red. Eugeniusz Luc



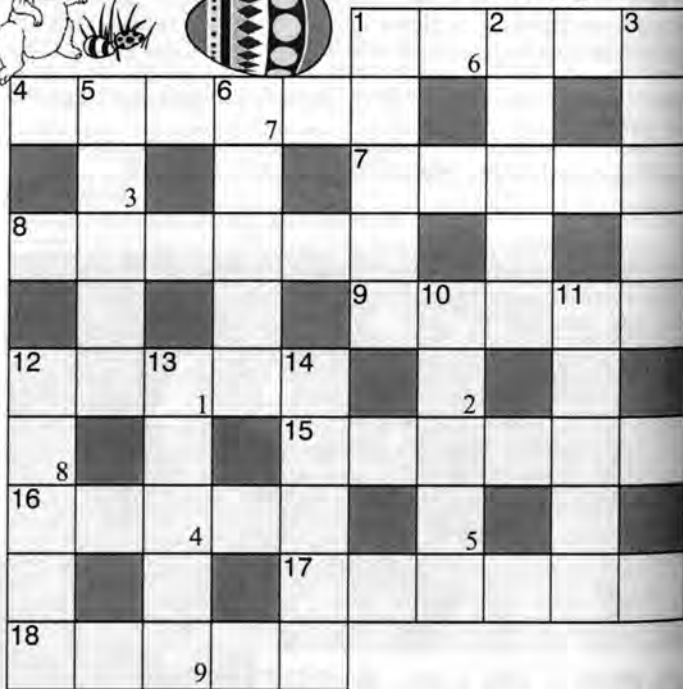
**Wielkanocna krzyżówka dla młodzieży (Kwiecień 2004)**

**POZIOMO:** 1/święcimy je na Wielkanoc, 4/najlepsza gotowana, na święta, 7/Zuzanna zdrobniale, 8/dokuczliwy, gdy wypadek na drodze, 9/kłamra budowlana, 12/potocznie dowcip, 15/stolica Turcji, 16/nag, 17/„Pan Tadeusz” ma ich dwanaście, 18/dzida ułańska.

**PIONOWO:** 1/kawaleria, konnica, 2/narząd smaku, 3/duże miasto w Japonii, 5/zwierzę w paski, 6/jeziro w Afryce, 10/japoński gatunek literacki, 11/ptak drapieżny, 12/...mogel, 13/ozdoba głowy panny młodej, 14/na pstrym koniu jedzie.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 9 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 19 kwietnia.

Red. Eugeniusz Luc



**Wielkanocna krzyżówka dla dzieci (Kwiecień 2004)**

1. pada w ziemię
2. pachnące do mycia
3. ptak z koralami
4. Balbinka
5. droga w mieście
6. szkło w oknie
7. zegarek z dzwonkiem
8. potrawa z krojonych ziemniaków
9. tam wymienia się dolary lub euro
10. gdy dobra idziemy na spacer
11. każdy ... strzela w słupek
12. sroczka ważyła.

W oznaczonej kolumnie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 19 kwietnia.

Red. Eugeniusz Luc



**Rozwiązanie krzyżówek z numeru 3/157/2004**

W krzyżowce dla dorosłych hasło brzmiało: „*Dziwny jest ten świat*”. Wykonawcą utworu był Czesław Niemen. Nagrody wylosowały: Magdalena Baranowska oraz Maria Majchrowska z Międzyrzecza.

W krzyżowce dla młodzieży hasło brzmiało „*Stara baśń*” Józefa Ignacego Kraszewskiego. Nagrodę wylosowali: Katarzyna Sawala z Międzyrzecza oraz Damian Kowalski z Nietoperka.

W krzyżowce dla dzieci hasło brzmiało „*Disneyland*”. Nagrodę wylosowała: Monika Szulc z Międzyrzecza.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

**STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA**

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.  
**Zespół redakcyjny:** E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyryniak, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblak, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Druk:** Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: [studiocd@neostrada.pl](mailto:studiocd@neostrada.pl) Nakład 2000 egz.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

# MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

## KOTŁY

gazowe  
olejowe  
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

### Kompleksowe usługi instalacyjne

- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje gazowe
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje wentylacyjne

Sprzedaż materiałów

Serwis gwarancyjny  
i pogwarancyjny



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz  
ul. Wojska Polskiego 11

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150  
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

**Olej opałowy** PKN Orlen  
z dostawą do klienta profesjonalnym  
sprzętem

## MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK

KWIECIEŃ 2004 r.

KWIECIEŃ 2004 r.

**Sklep Meblowy**

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż  
ratalna
- Tapicerkę
- Młodziżowe
- Meble na wymiar
- Możliwość  
dowozu towaru



Segment młodzieżowy „MARI” - 720,-



Narożnik  
„ANDRZEJ”  
- 1.785,-



Segment „WIKTOR” - 1.333,-



Sypialnia „SEN” - 2.419,-

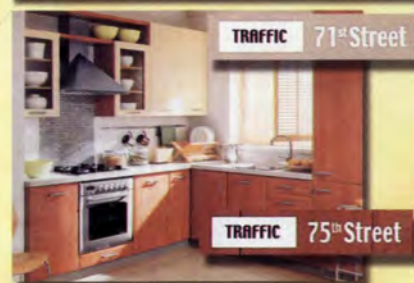
**STUDIO**

ul. Świerczewskiego 8  
(DOM HANDLOWY I-piętro)  
tel. 741-23-60



Kuchnia Antica

NA WYMIAR



TRAFFIC 71<sup>st</sup> Street

TRAFFIC 75<sup>st</sup> Street

NA WYMIAR

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>



1559 - Stanisława FREJER - czajnik bezprzewodowy  
ul. Konstytucji 3-go Maja

1202 - Jerzy DIETRICH - wymiana butli  
ul. Waszkiewicza

172 - Waleria BALICKA - wymiana butli  
ul. Lipowa

645 - Sławomir RZEŹNICKI - wymiana butli  
ul. Poznańska

1636 - JUSZCZYK - wymiana butli  
os. Kasztelańskie

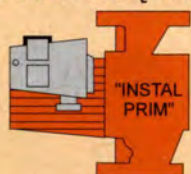
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE  
**0800 111 110**  
Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



**GRAF** GAZ

Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



## „INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4  
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29  
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30  
[www.instalprim.com.pl](http://www.instalprim.com.pl)

› AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ  
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

› NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,  
SANITARNE I GAZOWE

› HURTOWNIA INSTALACYJNA

**WOLF** **VIESMANN** **JUNKERS**  
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

# **F** KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2  
tel. (0-95) 741-18-92

## Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,  
niepowtarzalność wzornictwa.  
Udzielamy wieloletnich gwarancji.  
Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**



J. NUSZ MIROWSKI  
**KAMIR**



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18  
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

## OKNA BRAMY DRZWI



### SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł